

Polski Przegląd Migracyjny

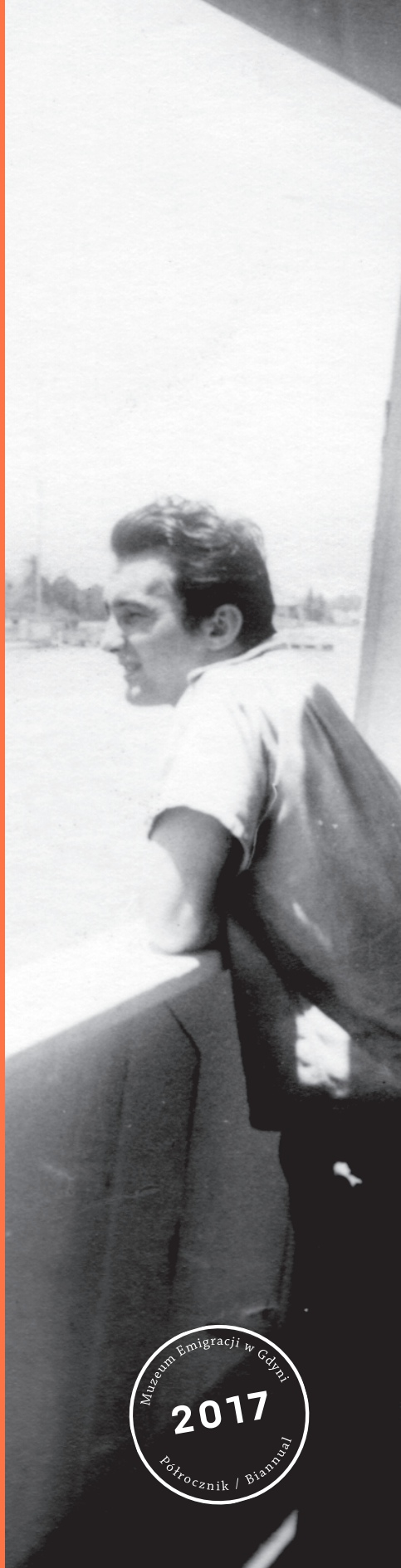
The Polish Migration Review

**Forecasting the dynamics
of the potential
of international
migrations by 2050**

Europeanization
of Slovak Migration Policy
and its Consequences

Colombian Central
Eastern Europe?
Reinventing Home

MUZEUM
EMIGRACJI
GDYNIA ul. Polska 1



The Polish Migration Review

Polski Przegląd Migracyjny 2/2017 (2)

The Polish Migration Review

Scientific Council:

Prof. Mary Patrice Erdmans, Case Western Reserve University (US)

Prof. Beth Holmgren, Duke University (US)

Prof. David J. Jackson, Bowling Green State University (US)

Prof. Jeff Kleiman, University of Wisconsin-Marshfield/Wood County (US)

Prof. Daniela La Foresta, University of Naples Federico II (Italy)

Prof. Bożena Leven, The College of New Jersey / The Polish Institute of Arts and Sciences of America (US)

dr hab. Anna Mazurkiewicz, University of Gdańsk (Poland)

Jaroslav Mihálik, Ph.D., University of Ss. Cyril and Methodius in Trnava (Slovakia)

Prof. Tetyana Nagornyak, 'Vasyl' Stus Donetsk National University (Ukraine)

Prof. Dorota Praszalowicz, Jagiellonian University (Poland)

Prof. Adam Walaszek, Jagiellonian University (Poland)

Editor-in-chief:

Rafał Raczyński, Ph.D.

Editorial team:

Katarzyna Morawska, Ph.D.

Agnieszka Kowalkowska, Ph.D.

Grzegorz Labuda, Ph.D.

EDITOR'S ADDRESS:

Polski Przegląd Migracyjny /

The Polish Migration Review

Emigration Museum in Gdynia

ul. Polska 1, 81-339 Gdynia,

e-mail: r.raczynski@muzeumemigracji.pl

PUBLISHER:

Emigration Museum in Gdynia

ul. Polska 1, 81-339 Gdynia

Layout design:

Filip Piasecki Studio

Cover design and typesetting:

BoTak Studio

Editing and proofreading:

English: Agnieszka Szyjkowska

Polish: Agnieszka Kochanowska, Maria Osińska (KorektArt)

The publisher is not liable for the content of the articles and does not always share the views expressed therein.

SPIS TREŚCI / CONTENTS

Artykuły / Articles

Rozmowy / Talks

Varia / Variables

Słowo wstępne / Foreword 7

Karolina Grabowicz-Matyjas

Zbigniew Edmund Brodowski – dziennikarz, literat i działacz Polonii amerykańskiej (1852–1901) / Zbigniew Edmund Brodowski – a journalist, writer and Polish-American politician (1852–1901) 9

Adam Walaszek

Colombian Central Eastern Europe? Reinventing Home 17

Polina Golovářina-Mora

Spolecnořci polskie czy polonijne w Europie i na řwiecie? Wokół dyskursu nad współczesnym rozumieniem terminu „Polonia” / Polish or Polonia communities in Europe and in the world? Around the discourse on the contemporary understanding of the "Polonia" term 35

Jacek Knopek

Początki czasopiřmiennictwa dotyczącego polskiej emigracji i Polonii, wydawanego na ziemiach polskich / The origins of the published in the Polish lands periodical press concerning Polish emigration and Polish communities abroad 45

Krzysztof Smolana

Europeanization of Slovak Migration Policy and its Consequences: From Modernization to Fortification? 55

Ingrid Borárosová, Ondřej Filipeć

Forecasting the dynamics of the potential of international migrations by 2050 72

Mykola Polovyi

Kino, emigracja i On. / The cinema, emigration and He. 85

Z Marianem Marzyńskim rozmawia Iwona Demska / Iwona Demska talks to Marian Marzyński.

Polacy i diaspora polska w Ameryce Północnej. Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej Muzeum Emigracji w Gdyni / Poles and Polish diaspora in North America. Report from the international research conference held by the Emigration Museum in Gdynia 92

Rafał Raczyński

Foreword

Dear Reader,

It is with great pleasure to provide you with the second issue of the scientific journal “The Polish Migration Review”. We are thrilled and very much appreciate kind words addressed to the editors after the launch of the premiere issue of the journal.

The Emigration Museum in Gdynia celebrated its second birthday in May 2017. Scientific, academic and research-based projects have formed an important part of Museum’s activities. So far, the Museum organised two international scientific conferences, which gathered well over 100 researchers from Poland and abroad. The first conference focused on the Poles and Polish diaspora in Latin America. The second conference was dedicated to the Polish diaspora in the Northern America. Each conference resulted in the scientific monograph published by the Museum. In 2018, the Emigration Museum organises an international conference on the European migrations post 2004 EU enlargement, and is also the host for the 2018 AEMI (Association of European Migration Institutions) annual conference. The Museum undertakes various research projects, which lead to comprehensive and scientific analysis of Poles and the Polish diaspora abroad.

We are extremely proud, that the Emigration Museum was nominated for the European Museum of the Year Award 2017. The broad scope of projects delivered by the Museum include core and temporary exhibitions, multimedia presentations, artistic projects engaging contemporary artists, as well as many

events organised outside the Museum, i.e. film screenings, music concerts. Other activities include oral history archive, genealogy records search, as well as innovative educational projects designed for all target groups.

Emigration Museum is an institution with strong input on new values and actions in the cultural sector, particularly in the region. We identify our mission very broadly, we try to become an important opinion-making and an expert body. We reach our audience globally with an innovative and engaging programme. We aim at creating new quality in culture. All this creates an incredibly active cultural institution, which has been very well received and recognised both in Poland and abroad.

The “Polish Migration Review” journal is a professional voice, a platform and eventually an important tool for discussion and presentations on migration related issues. It is an interdisciplinary journal, which comments on current migration affairs and also presents major activities undertaken by the Emigration Museum in the field of research and history.

We invite you to this inspiring lecture. We hope the journal will become your regular, professional source of information. We also look forward to seeing you at our Museum.

Karolina Grabowicz-Matyjas
Director

Zbigniew Edmund Brodowski – dziennikarz, literat i działacz polonii amerykańskiej (1852–1901)

ARTYKUŁ

Abstract

The article presents a short biography of a prominent Polish activist, journalist and, for a short period of time, President of the Polish National Alliance in America – Zbigniew Edmund Brodowski. Brodowski was active in the crucial years of a very deep ideological struggle between the PNA and the Polish Roman Catholic Union in America. The conflict concentrated around the question of the role that the Polish diaspora in the US should play in the struggle for Polish independence. Brodowski's writing and polemics were crucial for

that period. He was later appointed Consul of the United States in Germany, which was the first such appointment for a person of Polish descent in America.

Keywords:

Polish journalism in America, Polish National Alliance in America

Słowa kluczowe:

dziennikarze polscy w USA, Związek Narodowy Polski w Ameryce

W porządkującym i podsumowującym ówczesny (1996 r.) stan wiedzy artykule na temat życia politycznego skupisk polonijnych w USA Stanislaus Blejwas pisał o dwóch możliwych i występujących w przeszłości postawach działaczy Polonii amerykańskiej. Oddawali się oni – pisał – „polityce polskiej” albo „polityce polonijnej”. Podziały polityczne różniące rozmaite ugrupowania i osoby oznaczały odmienne rozumienie obowiązków emigrantów, podporządkowywanie ich działalności bądź interesom grupy etnicznej, bądź interesowi i przyszłości ziem polskich¹. Rozmaite organizacje współzawodniczyły o „rząd polonijnych dusz”. Elity polityczne, liderzy tworzyli katalog idei i kwestii spornych, o których dyskutowano i o które się spierano. Chłopskich migrantów skłaniano do ustosunkowania się wobec głoszonych treści. Wszyscy zapewne zgadzali się co do konieczności odzyskania przez Polskę niepodległości. Kontrowersja dotyczyła tego, która z opcji powinna być nadrzędna – przetrwanie Polonii w amerykańskim środowisku czy po prostu starania o przyszłą niepodległość ziem polskich. W ostatniej ćwierci XIX w. wielu polskich emigrantów i politycznych uchodźców ideę walki o odzyskanie polskiej niepodległości przeniosło na teren Stanów Zjednoczonych². Okres ponad 20-letniej kontrowersji i sporów rozpoczął się w 1873 r., gdy podczas obchodów rocznicy powstania listopadowego liberalni działacze ówczesnej Gminy Polskiej w Chicago wystąpili ze sztandarem, na którym wypisano słowa: „Lud zbawi Polskę”. Książd Feliks Zwiardowski, zmartwychwstańca, a zatem członek zakonu, któremu przyznano wyłączną opiekę duszpasterską nad polskimi imigrantami w Chicago, zaprotestował: „Nie lud, jak na sztandarze Gminy wypisano, ale cud zbawi Polskę”³.

Co wobec tego stanowić miało zadanie stojące przed coraz liczniej napływającymi do Ameryki imigrantami – chłopskimi, ale i inteligentnymi? Czy – jak proponowali Gmina Polska w Chicago i Władysław Dyniewicz, a później Związek Narodowy Polski w Ameryce – działalność czynna na rzecz odbudowania polskiej niepodległości wszystkich członków narodu, we współpracy z polską diasporą w Europie, czy też – jak proponowali zmartwychwstańcy i Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce – zachowanie i ocalenie polskości na wychodźstwie, rozumianej jednak

głównie jako katolicka? Te programy ścierały się w Ameryce przez długi czas i naznaczyły polityczne oraz ideologiczne życie diasporę⁴.

Spośród organizacji szczególnie aktywny na tym polu był od początku swego istnienia (1880 r.) Związek Narodowy Polski (ZNP). Jego organy prasowe określały skupiska emigracyjne w Ameryce mianem „czwartej dzielnicy Polski”. Powroty do kraju po odzyskaniu przez niepodległość uważano zatem za oczywistą konsekwencję takiej postawy⁵. Początkowo wielu wybitnych działaczy, ideologów, przywódców polonijnych⁶ wywodziło się z zaboru pruskiego. W tym samym czasie, który zdiagnozowano jako okres zapaści polonijnej prasy w Ameryce, pojawiła się grupa zdolnych i wykształconych imigrantów, którzy rychło tytuły prasowe doprowadzili do wysokiego poziomu. To Antoni A. Paryski, Michał J. Sadowski, Stanisław Ślisz, Michał Kruska, Hieronim Derdowski, Józef Zawisza, Henryk Nagiel nadawali ton polonijnym sporom, opisywali i wypracowywali cele Polonii oraz sposoby ich osiągnięcia⁷. Wielu z nich – co stanowiło zdecydowanie typowe znamię tych czasów – sympatyzowało przy tym z ruchem Sokołów Polskich.

Przez kilka lat jedną z tych osób niewątpliwie był także Edmund Zbigniew Brodowski⁸. W latach kluczowych dla stabilizacji i okrzepnięcia ZNP jako dziennikarz i przywódca Brodowski okazał się postacią kluczową i wybitną, choć dziś nieco zapomnianą. Według podziału Blejwasa był nie tyle politykiem polskim, ile polonijnym.

Urodził się 16 listopada 1852 r. w Poznaniu, młodość spędził w Pleszewie, gdzie jego ojciec pracował jako sędzia. Uczył się w szkołach w Ostrowie i Śremie, ukończył gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, później studiował na uniwersytetach we Wrocławiu i w Lipsku. Znakomicie znał zatem niemiecki. W dniu 29 lipca 1876 r. przybył do Ameryki na statku z Hamburga. W Nowym Jorku przez krótki czas redagował „Kurier Nowojorski”. Dał się poznać jako zaciekle krytyk książki o historii Polski niejakiego Kośmickiego, wydrukowanej w „Gazecie Polskiej”⁹. W niedługim czasie wyjechał do San Francisco, gdzie chciał poszukiwać złota, ale pracował głównie przy „kolei ulicznej”, czyli w dyrekcji miejskich tramwajów. Jakies jednak profity z poszukiwań złota zyskał, skoro w 1894 r. był akcjonariuszem

Quartz Hill Gold Mining Co. w Middle Creek w Kalifornii¹⁰. W San Francisco pracował także podobno jako kustosz archiwum miejskiego. W Kalifornii poznał Henryka Sienkiewicza i Helenę Modrzejewską, gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego i kapitana Rudolfa Korwina Piotrowskiego (słynny pierwowzór Zagłoby w Sienkiewiczowskiej trylogii; bywał w posiadłości pisarza w Sebastopolu). Współzałożył pierwsze Towarzystwo Polskie w San Francisco¹¹, co opisał we *Wspomnieniach tułacza*¹². Wcześniej publikował w prasie, np. w 1878 r. o amerykańskiej działalności Władysława Pawlickiego i Juliana Horaina¹³ czy obchodach rocznicy 29 listopada¹⁴. W 1878 r. dramatycznie opisywał w korespondencji z San Francisco antypolskie prześladowania w Europie i organizowane przez dr. Ludwika Pawlickiego zebrania protestacyjne. W wyniku protestów w Kalifornii powołano w Chicago komitet przeciwko uchwałom kongresu berlińskiego i antypolskim akcjom¹⁵. Obywatelstwo amerykańskie Brodowski przyjął 30 marca 1881 r.¹⁶

W 1884 r. dotarł do Chicago, gdzie przejściowo objął redakcję „Gazety Chicagoskiej”, założonej przez Antoniego Kluppa. Kierowana przez niego „Gazeta” stała się pismem oryginalnym, kompetentnym, zajmującym. Niestety w krótkim czasie, z pozamerytorycznych powodów, upadła¹⁷. Talent Brodowskiego dostrzegli jednak działacze ZNP i powołali go w miejsce Ignacego Wendzińskiego na stanowisko redaktora tygodnika „Zgoda”, organu ZNP, wychodzącego wówczas w Milwaukee. W maju 1885 r. Brodowski objął więc stanowisko w „Zgodzie” i prowadził ją przez cztery i pół roku, trzykrotnie będąc wybieranym na redaktora naczelnego podczas sejmów ZNP w La Crosse, Bay City i St. Paul. Agaton Giller, baczny obserwator amerykańskiej sceny polonijnej i inicjator powstania ZNP, oceniał redakcję Brodowskiego pozytywnie (w przeciwieństwie do okresu Ignacego Wendzińskiego, a wcześniej Edwarda Odrowąża), choć wyrażał również pewne zastrzeżenia. Były to jednak, jak twierdziła Halina Florkowska-Francić, „echa konfliktu między wydawcą «Kuriera» [Polskiego w Paryżu – przyp. A. W.] A. Reifem i «Zgodą»”¹⁸.

W 1886 r. Brodowski uczestniczył w szóstym Sejmie ZNP w Bay City, gdzie m.in. współredagował protesty przeciw antypolskiej rosyjskiej i pruskiej polityce pod zaborami oraz

– co wielce ciekawe, zważywszy na późniejsze złe relacje polsko-irlandzkie – deklarację solidarności z uciskanim narodem irlandzkim. W dniu 7 lipca wysłano stosowny telegram do angielskiego premiera Wielkiej Brytanii Williama Gladstone’a. Podpisał rezolucję i telegram wspólnie ze swoim późniejszym najbardziej zaciętym i zniechęconym wrogiem – Stanisławem Śliszem¹⁹. Sejm ZNP większością głosów wybrał Brodowskiego naczelnym redaktorem „Zgody”, organu Związku²⁰. Pensja na tym stanowisku nie była wygórowana, wynosiła 400 dolarów rocznie, „lecz pchała go do pracy miłość do sprawy narodowej, pchała go idea złączenia Polaków w Ameryce w jedno bratnie grono, w jeden węzeł rodzinny, by wspólnie pracować nad moralnym i materialnym podniesieniem naszego ludu i dla sprawy narodowej. [...] obok talentu pisarskiego miał dar agitatorski”²¹ – pisał Olbiński w nekrologu Brodowskiego. Jego praca przyczyniła się do wzrostu liczebności członków Związku; „[...] podniósł Związek w przeciagu niespełna dwóch lat do liczby trzech tysięcy członków. Artykuły jego pisane od serca. [...] Złękło się tego wzrostu stronnictwo klerykałne, pragnące mieć kontrolę nad życiem i dążnościami całej emigracji – i powstała walka, jakiej przedtem nie było. Sypały się pojedyncze i zbiorowe kłatwy [...]. Była to walka straszna, zażarta, walka na śmierć i życie. [...] tutaj Brodowski rozwinął cały zasób energii, talentu i humoru”²². Bronił w gorących polemikach (np. ze Śliszem) koncepcji i stanowiska, wedle którego Związek Narodowy Polski stanowił reprezentację całej Polonii, a władze ZNP to „Rząd Centralny”. Te stwierdzenia z 1886 r. rozogniły walkę wewnętrzną w łonie Polonii pomiędzy ZNP a zmartwychwstańcami i Zjednoczeniem Polskim Rzymsko-Katolickim²³.

Wreszcie – w okresie największych napięć pomiędzy ZNP i ZPRK – utworzony został tygodnik „Kropidło”. Pismo stało się „organem nie tylko oo. zmartwychwstańców, ale także szerszego koła księży świeckich, którzy [...] wyteżają wszystkie siły, aby zgnieść i zdeptać tak wspaniałą rozwój zapowiadający ruch narodowy” – pisał Stanisław Osada. Atak skierowano na „masonerię związkową”; o „wszystko zło jakie w koloniach polskich istniało” oskarżano ZNP i współpracujących z nim kilkunastu księży. W rezultacie odsuwano ich z parafii²⁴. Ślisza, a później wszystkich członków ZPRK

nazywano odtąd „kropidlarzami”²⁵. Przeciwnikami „Kropidla” stali się głównie Edmund Z. Brodowski ze „Zgody” i Hieronim Derdowski z „Wiarusa” (Winona, Minnesota). Brodowski i Derdowski „nie przebierali w argumentach i wyrazach. Byli równie zapalczywi, nieraz może zapalczywi, niż ich przeciwnicy. Walka była tak zaciekła, że dochodziła parękroć do kratek sądowych. Skarżyli się wzajem redaktorowie i wydawcy, choć z tych skarg sądowych następstw żadnych nie było. [...] walka toczyła się na zabój”. Zażarta walka spowolniała, gdy w 1888 r. zamknięto „Kropidło”, choć spór na najrozmaitsze tematy pomiędzy ZNP i ZPRK trwał do lat 90²⁶.

Ten wczesny okres zmagani pomiędzy koncepcjami ZNP i ZPRK dla obu stron był w istocie krytyczny. Brodowski nakłonił do współpracy ks. Konstantego Domagalskiego i odniósł sukces. Później Domagalskiego zwano Cyrulikiem, znany był bowiem z ostrego, satyrycznego pióra, które na pewien czas oddał do dyspozycji redakcji „Zgody”²⁷.

Zasługi Brodowskiego dla ZNP w tym okresie były „niespożyte”. Oto, jak okres ten charakteryzował późniejszy polonijny dziejopis Artur Waldo: „Walcząc piórem wytrwale o zasady narodowe, Brodowski uratował Związek, pomógł w tym czasie do ustalenia idei sokołej w Ameryce [...], za jego czasów przeniesiono «Zgodę» z Milwaukee do Chicago i osiągnął mnóstwo innych rzeczy. Był wytrwałym publicystą, rozumiejącym położenie i potrzeby Polonii, umiejącym prędko orientować się w każdej sytuacji”²⁸. „Jednocześnie w 1888 r. Brodowski znalazł się w centrum wewnętrznych rozgrywek w łonie ZNP – usunięto z niego socjalistycznych członków organizacji «Ognisko» z Nowego Jorku, ale jednocześnie eliminowano współdziałających dotąd z ZNP księży, jak Dominik Majer i Konstanty Domagalski. Brodowski wypowiadał się na łamach «Zgody» za tolerancją Związku, lecz stanowczo przeciw socjalistycznym ideom nowojorskiego «Ogniska»²⁹. Podczas VIII Sejmu ZNP w Buffalo (Nowy Jork), gdy ks. Domagalski, poparty przez ks. Dominika Majera, złożył wniosek o wykluczenie z szeregów organizacji osób pochodzenia żydowskiego, Brodowski zaprotestował: „Nam Polakom, żydów wykluczać od pracy narodowej nie wolno”³⁰. W akcie protestu „księża związkowi” opuścili salę obrad. Brodowski zaś nie przyjął ponownie propozycji redagowania „Zgody”³¹.

Rysunek (i wcześniejsze zdjęcia) sporządzony na podstawie fotografii wykonanej w Niemczech pokazuje mężczyznę w średnim wieku, z włosami rozczesanymi wedle ówczesnej mody w przedziałek na środku głowy, z sumiastymi, podkreconymi wąsami, wyrazistymi, dużymi oczami. To niemal prototypowy wizerunek polskiego XIX-wiecznego szlachcica. Tak zresztą – z przekąsem – nazywali go polityczni wrogowie z obozu zmartwychwstańców; w końcu lat 80. powiadano uszczypliwie, że na czele Związku Narodowego Polskiego stali „ksiądz” (ks. Domagalski), „szlachcic” (Brodowski właśnie) oraz „przechrzta” (Ignacy Morgenstern)³².

Gdy w październiku 1889 r. Brodowski opuścił redakcję „Zgody” w Buffalo, założył biuro notarialne w Chicago. Zajął się sprzedażą nieruchomości oraz biletów okrętowych. Działalność tę prowadził przez pewien czas wspólnie z Piotrem Kiołbasą, znanym w mieście polonijnym politykiem³³.

W 1890 r. próbował budować wspólny z ks. Wincentym Barzyńskim front dla zorganizowania obchodów święta Konstytucji 3 maja. Działał zatem na rzecz pojednania pomiędzy dwoma, wówczas niezwykle zwaśnionymi obozami. W następnym roku Brodowski otworzył uroczystości rocznicowe z udziałem chicagowskich, anglosaskich urzędników³⁴.

Również w 1890 r. gubernator John Peter Altgeld mianował Brodowskiego stanowym komisarzem do spraw parków miejskich. W parku Humboldta działacz zatrudnił 40 Polaków – „patriotyzm nie mieścił się u niego w czcnych słowach, lecz w czynie”. Odwołanie Brodowskiego z tego stanowiska w 1894 r. spotkało się z protestami.

W 1892 r. Brodowski był wśród inicjatorów budowy w Chicago pomnika Tadeusza Kościuszki³⁵. W roku 1897 wystawiano w Chicago jego trzyaktówkę *Związkowiec*, a dochód z przedstawień przeznaczono na rzecz budowy pomnika. Później sztukę grano w Nowym Jorku i South Bend (Indiana)³⁶.

W imieniu mieszkańców Chicago Brodowski podpisał protest przeciw traktatowi zawartemu przez Stany Zjednoczone Ameryki z Rosją, wedle którego oba państwa zobowiązały się do ekstradycji ściganych przestępców, także politycznych. Bez wątplenia protest wydano w obronie uchodzących przed carską policją politycznych konspiratorów z Królestwa Polskiego³⁷.

W 1895 r. podczas ważnego sejmiku ZNP w Cleveland Brodowskiego powołano na stanowisko prezesa Zarządu Centralnego organizacji³⁸. W okresie jego urzędowania wybudowano okazały gmach – Dom ZNP – gdzie mieściły się również biblioteka i drukarnia tygodnika „Zgoda”³⁹. W dniu 12 lipca 1896 r. przemawiał podczas poświęcenia kamienia węgielnego. „...zaznaczył, iż jest to pierwsza uroczystość tego rodzaju w Stanach Zjednoczonych, gdyż dotychczas żadna organizacja polska własnego gmachu nie posiada. Związek [Narodowy Polski – przyp. A. W.] jak we wszystkim, tak i w tem pierwszy dał przykład. Uroczystość ta jest ważną epoką w dziejach nie tylko Związku, ale całego wychodźstwa tutejszego. Mówił, że w Domu tym przytułek znajdą myśl polska i ideały polskie, że dzieci nasze z dumą kiedyś na ten Dom spoglądać będą, jako na dzieło ojców swych, które rękami czarnymi od pracy postawili; że Dom ten dzieci naszych będzie testamentem, nakazującym im kochać język i srodze ucieżoną ziemię polską; że Dom ten jest widowym znakiem naszej siły, potęgi i zasobności”. Kamień węgielny poświęcił, związany ze Związkiem, ks. Stanisław Sztuczko⁴⁰. Jako prezes ZNP Brodowski wzywał członków grup organizacji do wstępowania do Związku Sokolstwa Polskiego⁴¹.

Przed kolejnym Sejmem ZNP Brodowski został przez prezydenta Williama McKinleya powołany na stanowisko konsula amerykańskiego we Wrocławiu (Waldo podaje, że odbyło się to po rozmowie Jana Smulskiego z prezydentem McKinleyem, a kandydaturę popierało Sokolstwo Polskie w Ameryce)⁴². Brodowski złożył zatem urząd prezesa ZNP i 14 sierpnia 1897 r. wyjechał. Rząd niemiecki nie zaakceptował go jednak na stanowisku konsula – ze względu na jego poprzednie, krytyczne wobec polityki pruskiej wypowiedzi i teksty uznał Brodowskiego za personę non grata. Niemiecki minister spraw wewnętrznych zapowiadał, że „Brodowski jest gotów cały Śląsk spolszczyć”, krytykowano jego wyjazd z Wrocławia do Krakowa na uroczystości kościuszkowskie. Po dziewięciu miesiącach zabiegów przeniesiono go na mniej atrakcyjną i peryferyjną placówkę do Fürth w Bawarii, a stamtąd do Solingen w Nadrenii. Podczas wojny USA z Hiszpanią Brodowski bronił w prasie polityki amerykańskiej. Brodowski „zyskał sobie wiele uznania za umieszczane w pismach niemieckich arty-

kuły o przemyśle amerykańskim, a poseł amerykański w Berlinie specjalnie rekomendował dalsze urzędowanie druha Brodowskiego”. Kongres zatwierdził jego kandydaturę⁴³.

Brodowski zmarł na zawał serca, po przebytej grypie, 11 sierpnia 1901 r. w Eberswald. Nagły zgon odnotowano w Ameryce, a także w zaborze pruskim. „Tygodnik Ilustrowany – Praca” pisał: „W ś. p. Brodowskim Polonia amerykańska straciła jednego z najwybitniejszych swych przedstawicieli, a Polska obywatela wielkiej miary. Własną usilną pracą połączoną z olbrzymią energią, wysokimi zdolnościami i porywającą wymową, wyrobił sobie zmarły tak wysokie stanowisko konsula i to jako pierwszy Polak. Na stanowiskach polonijnych położył przez długie lata olbrzymie zasługi koło polskości w Ameryce, a szlachetność i prawości jego była tak wielka, że nawet najwięksi jego nieprzyjaciele polityczni z wielkim uznaniem o nim się wyrażali”⁴⁴. Pochowano go w rodzinnym Pleszewie. Na jego miejsce konsulem w Solingen prezydent Theodore Roosevelt mianował Josepha Langera z Nebraski, z pochodzenia Niemca. Polonia proponowała na to stanowisko Leona Wilda, znanego polonijnego dziennikarza⁴⁵.

PRZYPISY

¹ Stanislaus Blejwas, „Polonia and Politics”, w *Polish Americans and Their History. Community, Culture, and Politics*, red. John J. Bukowczyk (Pittsburgh: University of Pittsburgh Press, 1996), 121–151.

² Edward R. Kantowicz, *Polish-American Politics in Chicago 1888–1940* (Chicago–London: University of Chicago Press, 1975), 38–42.

³ John J. Parot, *Polish Catholics in Chicago, 1850–1920. A Religious History* (DeKalb: Northern Illinois University Press, 1981), 47–94; Andrzej Brożek, *Polonia amerykańska 1854–1939* (Warszawa: Interpress, 1977), 61.

⁴ Waclaw Kruszk, *Historia polska w Ameryce*, t. 4 (Milwaukee: Spółka Wydawnicza Kuryera, 1905), 14–15; Brożek, *Polonia amerykańska*, 59–75. Najwięcej i najbardziej przejrzyste kontrowersję przedstawiła jednak Mary E. Cygan, „Inventing Polonia: Notions of Polish American Identity, 1870–1990”, *Prospects. An Annual of American Cultural Studies* 23

(1998): 211–215; Adam Walaszek, „Kościół, etniczność, demokratyzacja – parafie polonijne w USA (1854–1930)”, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 41, nr 1 (2015): 22–26; Anna D. Jaroszyńska-Kirchmann, *The Polish Hearst. 'Ameryka Echo' and the Public Role of the Immigrant Press* (Urbana: University of Illinois Press), 40–43, 52.

⁵ Krzysztof Groniowski, „«Czwarta Dzielnica»»: Zadania Polonii amerykańskiej wobec kraju (do 1918 r.)”, *Przegląd Zachodni*, nr 1 (1983): 28–29, 31; Krzysztof Groniowski, „Polonia amerykańska a Narodowa Demokracja”, *Kwartalnik Historyczny*, nr 1 (1972): 24; Ewa Morawska, „Changing Images of the Old Country in the Development of Ethnic Identity among East European Immigrants 1880–1930. A Comparison of Jewish and Slavic Representations”, *YIVO Annual for Social Studies* 21 (1993): 283; Nina Kula, Marcin Witold, *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych* (Warszawa: LSW, 1973), 113–115.

⁶ Victor R. Greene, *Immigrant Leaders 1800–1910. Marginality and Identity* (Baltimore: John Hopkins Univ. Press, 1987); Stanislaus Blejwas, „Stanisław Osada: Immigrant Nationalist”, *Polish American Studies* 50, nr 1 (1993); Adam Walaszek, „Stanisław Ślisz – dziennikarz Polonii amerykańskiej (1859–1908)”, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 43, nr 1 (2017): 373–380; Adam Walaszek, „Antoni Małek (1851–1917) – działacz Polonii amerykańskiej, muzyk i polityk”, *Studia Polonijne* 30 (2010): 371–377; Adam Walaszek, „Kazimierz Żychliński (24 II 1859 – 28 VIII 1927), działacz Polonii amerykańskiej. Notatki do biografii”, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 39, nr 1 (2013): 243–256; Adam Walaszek, „Teofil Antoni Starzyński (1878–1952) w pięćdziesiątą rocznicę śmierci”, w *Z dziejów Polski i emigracji (1939–1989). Księga pamiątkowa dedykowana byłemu Prezydentowi RP Ryszardowi Kaczorowskiemu*, red. Marek Szczerbiński, Tadeusz Wolsza (Gorzów Wielkopolski: AWF Gorzów, 2002), 491–505; Adam Walaszek, „Tomasz Siemiradzki – inteligent w polityce etnicznej”, *Przegląd Polonijny* 29, nr 1 (2003): 5–27; Andrzej Pięber, Adam Walaszek, „Smulski Jan Franciszek”, *Polski Słownik Biograficzny* 3 (1999): 388–394; Jaroszyńska-Kirchmann, *The Polish Hearst. 'Ameryka Echo' and the Public Role of the Immigrant Press*, 44–49; Karen Majewski, *Traitors and True Poles. Narrating a Polish-American Identity 1880–1939* (Athens: Ohio University Press, 2003).

⁷ Jaroszyńska-Kirchmann, *The Polish Hearst. 'Ameryka Echo' and the Public Role of the Immigrant Press*, 48.

⁸ Biogram Mieczysława Haimana, „Brodowski Edmund Zbigniew”, *Polski Słownik Biograficzny* 2 (1936): 446. Krótki biogram poświęcił mu Donald E. Pienkos, „Brodowski, Zbigniew Edmund”, w *The Polish American Encyclopedia*, red. James Pula (Jefferson-London: McFarland Co, 2011), 39–40; Waclaw Kruszcza, *Historia polska w Ameryce* (Milwaukee: Spółka Wydawnicza Kuryera, 1905), t. 5, 3–4. Choć sam Brodowski zapisał się do Sokolstwa Polskiego w Ameryce dopiero w 1890 r., to jednak wielokrotnie dawał wyraz swej życzliwości wobec Związku Sokolstwa Polskiego i optował za bliskim powiązaniem obu organizacji – Donald E. Pienkos, *One Hundred Years Young: A History of the Polish Falcons of America, 1887–1987* (Boulder-New York: Columbia University Press, 1987), 29, 43; Artur Waldo, *Sokolstwo. Przednia straż narodu. Dzieje idei i organizacji w Ameryce* (Pittsburgh: nakładem Sokolstwa Polskiego w Ameryce, 1956), t. 1: 140, 316, 350–353, 374, 380, 388, 429; t. 2, 308–309. Na przepływ kadr pomiędzy ZNP i Sokolstwem zwracał już uwagę Andrzej Brożek, *Polonia amerykańska*.

⁹ Jan Olbiński, „Edmund Zbigniew Brodowski”, *Zgoda* 34 (22.08.1901): 1; Henryk Nagiel, *Dziennikarstwo polskie w Ameryce i jego 30-letnie dzieje* (Chicago: Wyd. Polskie w Ameryce, 1894), 71–72.

¹⁰ *Dziennik Chicagoski*, 19 października 1894.

¹¹ Olbiński, „Edmund Zbigniew Brodowski”; Stanisław Osada, *Historia Związku Narodowego Polskiego* (Chicago: nakł. Zgody, 1905), t. 1 (reprint 1957): 79, 81; Waldo, *Sokolstwo*, t. 2, 309; Sienkiewicz wspomina go w listach – Henryk Sienkiewicz, *Listy*, opr. Maria Bokszożanin, t. 1, cz. 2 (Warszawa: PIW), 408, 411.

¹² „Ze wspomnień tułacza”, *Kraj* 17, nr 1 (1899); *Czas*, 24 grudnia 1898.

¹³ Na temat tej grupy zob. Halina Florkowska-Frančić, Mirosław Frančić, „Amerykańscy korespondenci Józefa Ignacego Kraszewskiego. Portret zbiorowy Polonii”, cz. 1 i 2, *Przegląd Polonijny* 12, nr 1, 2 (1986). Autorzy zastanawiają się tu również, dlaczego w korespondencji Kraszewskiego brak listów od Z. Brodowskiego oraz I. Wendzińskiego – nr 1, 8.

¹⁴ *Dziennik Polski* (Lwów) 11 stycznia 1882.

¹⁵ Osada, *Historia*, 81–84.

¹⁶ <http://freepages.genealogy.rootsweb.ancestry.com/~nmpmelton/sfbsalo.htm> (data dostępu 5.03.2017). Tu również inne materiały biograficzne dotyczące Brodowskiego i jego rodziny.

¹⁷ Kruszcza, *Historia*, t. 5, 4–5.

¹⁸ Halina Florkowska-Frančić, *Emigracyjna działalność Agatona Gillera po powstaniu styczniowym* (Wrocław: Ossolineum, 1985), 165.

wym (Wrocław: Ossolineum, 1985), 165.

¹⁹ Osada, *Historia*, 235–236; Olbiński, „Edmund Zbigniew Brodowski”.

²⁰ Osada, *Historia*, 238.

²¹ Olbiński, „Edmund Zbigniew Brodowski”.

²² Olbiński, „Edmund Zbigniew Brodowski”.

²³ Mieczysław Haiman, *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce 1873–1948* (Chicago: ZPRK, 1948), 73–74; Waldo, *Sokolstwo*, t. 1, 315–316; Brożek, *Polonia*, 72, 211.

²⁴ Osada, *Historia*, 277.

²⁵ Walaszek, „Stanisław Ślisz”.

²⁶ Nagiel, *Dziennikarstwo polskie*, 93–94.

²⁷ Haiman, *Zjednoczenie Polskie*, 82.

²⁸ Waldo, *Sokolstwo*, t. 2, 309.

²⁹ Osada, *Historia*, 279–281.

³⁰ Osada, *Historia*, 290.

³¹ Osada, *Historia*, 296.

³² Haiman, *Zjednoczenie Polskie*, 95.

³³ Waldo, *Sokolstwo*, t. 2, 309; *Dziennik Chicagoski*, 12 sierpnia 1893.

³⁴ Osada, *Historia*, 312–313, 317 i n.

³⁵ Olbiński, „Edmund Zbigniew Brodowski”;

Osada, *Historia*, 266–267; Waldo, *Sokolstwo*, t. 2, 121, 309.

³⁶ *Dziennik Chicagoski*, 5 stycznia 1897; *Związkowiec*, obrazek dramatyczny w trzech odsłonach (Chicago: nakł. Autora, 1896; Wojciech Chojnacki, „Bibliografia wydawnictw zwartych Polonii amerykańskiej 1867–1900”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 14: Prace Polonijne (1991): 56; Waldo, *Sokolstwo*, t. 2, 106–107.

³⁷ Osada, *Historia*, 363; Brożek, *Polonia*, 72, 80.

³⁸ Adam Walaszek, *Światy imigrantów. Tworzenie polonijnego Cleveland, 1880–1930* (Kraków: Nomos, 1994), 42–43; Adam Walaszek, „Protokoły z pierwszych posiedzeń Związku Polaków w stanie Ohio z roku 1895”, *Przegląd Polonijny* 8, nr 4 (1982): 97–101.

³⁹ Adam Walaszek, „Polish National Alliance in America in the Years 1895–1896 and the Foundation of the PNA Home in Chicago”, *Studia Historica Slovenica* 15, nr 1 (2015): 71–86.

⁴⁰ Osada, *Historia*, 453.

⁴¹ Waldo, *Sokolstwo*, t. 1: 429; t. 2, 69.

⁴² Waldo, *Sokolstwo*, t. 1: 429; t. 2: 118, 276.

⁴³ Waldo, *Sokolstwo*, t. 2, 276, 309.

⁴⁴ Waldo, *Sokolstwo*, t. 2, 309.

⁴⁵ *Goniec Polski* (South Bend, Ind.), 28 sierpnia 1901 i 28 września 1901.

BIBLIOGRAFIA

- Blejwas, Stanislaus. „Polonia and Politics”. W *Polish Americans and Their History. Community, Culture, and Politics*, pod redakcją Johna J. Bukowczyka, 121–151. Pittsburgh: University of Pittsburgh Press, 1996.
- Blejwas, Stanislaus. „Stanisław Osada: Immigrant Nationalist”. *Polish American Studies* 50, nr 1 (1993): 23–50.
- Brodowski, Zbigniew E. „Ze wspomnień tułacza”. *Kraj* 17, nr 1 (1899); *Czas*, 24 grudnia 1898.
- Brodowski, Zbigniew E. *Związkowiec*, obrazek dramatyczny w trzech odsłonach. Chicago: nakł. Autora, 1896.
- Brożek, Andrzej. *Polonia amerykańska 1854–1939*. Warszawa: Interpress, 1977.
- Cygan, Mary E. „Inventing Polonia: Notions of Polish American Identity, 1870–1990”. *Perspectives. An Annual of American Cultural Studies* 23 (1998): 209–246.
- Chojnacki, Wojciech. „Bibliografia wydawnictw zwartych Polonii amerykańskiej 1867–1900”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 14: Prace Polonijne (1991).
- Dziennik Chicagoski*, 19 października 1894.
- Dziennik Chicagoski*, 5 stycznia 1897.
- Dziennik Polski* (Lwów), 11 stycznia 1882.
- Florkowska-Frančić, Halina. *Emigracyjna działalność Agatona Gillera po powstaniu styczniowym*. Wrocław: Ossolineum, 1985.
- Florkowska-Frančić, Halina, i Mirosław Frančić. „Amerykańscy korespondenci Józefa Ignacego Kraszewskiego. Portret zbiorowy Polonii”, cz. 1 i 2. *Przegląd Polonijny* 12, nr 1, 2 (1986).
- Goniec Polski* (South Bend, Ind.), 28 sierpnia i 28 września 1901.
- Greene, Victor R. *Immigrant Leaders 1800–1910. Marginality and Identity*. Baltimore: John Hopkins University Press, 1987.
- Groniowski, Krzysztof. „«Czwarta Dzielnica»»: Zadania Polonii amerykańskiej wobec kraju (do 1918 r.)”. *Przegląd Zachodni* 39, nr 1 (1983): 27–42.
- Groniowski, Krzysztof. „Polonia amerykańska a Narodowa Demokracja”. *Kwartalnik Historyczny* 1 (1972): 24–55.
- Haiman, Mieczysław. „Brodowski Zbigniew”. *Polski Słownik Biograficzny* 2 (1936): 446.
- Haiman, Mieczysław. *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce 1873–1948*. Chicago: Wyd. ZPRK w Ameryce, 1948. <http://freepages.genealogy.rootsweb.ancestry.com/~nmpmelton/sfbsalo.htm> (data dostępu 5.03.2017).

Jaroszyńska-Kirchmann, Anna D. *The Polish Hearst. 'Ameryka Echo' and the Public Role of the Immigrant Press*. Urbana: University of Illinois Press, 2015.

Kantowicz, Edward R. *Polish American Politics in Chicago 1888–1940*. Chicago–London: University of Chicago Press, 1975.

Kruszka, Waclaw. *Historia polska w Ameryce*, t. 4, 5. Milwaukee: Spółka Wydawnicza Kuryera, 1905.

Kula, Nina, i Marcin Witold. *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1973.

Majewski, Karen. *Traitors and True Poles. Narrating a Polish-American Identity 1880–1939*. Athens: Ohio University Press, 2003.

Morawska, Ewa. „Changing Images of the Old Country in the Development of Ethnic Identity among East European Immigrants 1880–1930. A Comparison of Jewish and Slavic Representations”. *YIVO Annual for Social Studies* 21 (1993): 273–341.

Nagiel, Henryk. *Dziennikarstwo polskie w Ameryce i jego 30-letnie dzieje*. Chicago: Wyd. Polskie w Ameryce, 1894.

Olbiński, Jan. „Edmund Zbigniew Brodowski”. *Zgoda* 34, 22 sierpnia 1901.

Osada, Stanisław. *Historia Związku Narodowego Polskiego*. Chicago: nakł. Zgody, 1905, t. 1 (reprint 1957).

Parot, John J. *Polish Catholics in Chicago, 1850–1920. A Religious History*. DeKalb: Northern Illinois University Press, 1981.

Piber, Andrzej, i Adam Walaszek. „Smulski Jan Franciszek”. *Polski Słownik Biograficzny* 3 (1999): 388–394.

Pienkos, Donald E. „Brodowski, Zbigniew Edmund”. W *The Polish American Encyclopedia*, pod redakcją Jamesa Puli, 39–40. Jefferson–London: McFarland Co, 2011.

Pienkos, Donald E. *Hundred Yeas Young: A History of the Polish Falcons of America, 1887–1987*. Boulder–New York: Columbia University Press, 1987.

Sienkiewicz, Henryk. *Listy*, t. 1, cz. 2, oprac. M. Bokszożanin. Warszawa: PIW.

Walaszek, Adam. „Antoni Mattek (1851–1917) – działacz Polonii amerykańskiej, muzyk i polityk”. *Studia Polonijne* 30 (2010): 371–377.

Walaszek, Adam. „Kazimierz Żychliński (24 II 1859 – 28 VIII 1927), działacz Polonii amerykańskiej. Notatki do biografii”. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 39, nr 1 (2013): 243–256.

Walaszek, Adam. „Kościół, etniczność,

demokratyzacja – parafie polonijne w USA (1854–1930)”. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 41, nr 1 (2015): 5–66.

Walaszek, Adam. „Stanisław Ślisz – dziennikarz Polonii amerykańskiej (1859–1908)”. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 43, nr 1 (2017): 373–380.

Walaszek, Adam. „Teofil Antoni Starzyński (18778–1952) w pięćdziesiątą rocznicę śmierci”. W *Z dziejów Polski i emigracji (1939–1989). Księga pamiątkowa dedykowana byłemu Prezydentowi RP Ryszardowi Kaczorowskiemu*, pod redakcją Marka Szczerbińskiego, Tadeusza Wolszy (Gorzów Wielkopolski: AWF Gorzów, 2002): 491–505.

Walaszek, Adam. „Tomasz Siemiradzki – inteligent w polityce etnicznej”. *Przegląd Polonijny* 29, nr 1 (2003): 5–27.

Walaszek, Adam. „Polish National Alliance in America in the Years 1895–1896 and the Foundation of the PNA Home in Chicago”. *Studia Historica Slovenica* 15, nr 1 (2015): 71–86.

Walaszek, Adam. „Protokoły z pierwszych posiedzeń Związku Polaków w stanie Ohio z roku 1895”. *Przegląd Polonijny* 8, nr 4 (1982): 97–101.

Walaszek, Adam. *Światy imigrantów. Tworzenie polonijnego Cleveland, 1880–1930*. Kraków: Nomos, 1994.

Waldo, Artur. *Sokolstwo. Przednia straż narodu. Dzieje idei i organizacji w Ameryce*, t. 1, 2. Pittsburgh: nakł. Sokolstwa Polskiego w Ameryce, 1956.

Ph.D in History, Professor
 Universidad Pontificia Bolivariana
 Circular 1a, Campus Laureles, 70-01 Medellín
 Colombia
 email: polina.golovatina@upb.edu.co

Colombian Central Eastern Europe? Reinventing Home

THE ARTICLE

It would be great if you could find some medicinal herbs. Do you have mint in Italy?

(Formula of Love)¹

Abstract

The article presents an autobiographic study of a Central Eastern European immigrant to Medellín, Colombia. Based on an understanding of culture as a rhizome, an ever-changing assemblage of preferences, memories, aspirations, experiences and relations, the author explores how migration triggers the disassemblages and new assemblages for the Self. Since in our everyday reality we are rather dealing with the material than the ideal, the article focuses on the material side of transformations that are triggered by migration: particularly on the material a person uses to assemble the known. Interviews with Central Eastern European immigrants in Medellín, Colombia, and personal observations including self-re-

flection based on correspondence, diary and other forms of records such as photography, drawings, gardening, cooking or knitting over a period of six years constituted the data for the study. Interviews and observations of other fellow immigrants formed a part of the self-reflection path for the author.

Keywords:

assemblage, culture, Medellín, migration, nomadism

INTRODUCTION

A person is a combination of the material and the ideal, and so is our environment. Any idea put into words or thoughts could also be

considered material. So are migration and the changes it brings to the environment, life and identity of a person on the move. Migration is, then, a flow of ideas and matter. By thinking about migration from this perspective we significantly expand the problem area of migration beyond mere numbers. Migrants bring with them their culture, which goes beyond ethnic or national customs and traditions and includes an individual complex and multilayered mixture of preferences, knowledge and skills. The visual quintessence of this thought would probably be a café in which expats usually congregate. In fact, a café is relatively recent and fashionable phenomenon in Colombia, particularly the one, in which people can sit and work, and cafés attract immigrants from Europe and from the United States. This is often used to boost the business itself. Yet, for now I will refer not to the use of the cafés and the working styles of the many expats in Medellín but to a simple clothing style impression: longer skirts, hairbands, curly and dishevelled hair, leggings under skirts or dresses, short shorts and longer and looser t-shirts, and looser clothing that visually gives preference to comfort than to anything else. The style is being picked up by some hipster touch fashion boutiques. The above hair and clothing style can also be observed in artistic and bohemian communities, but not as the dominating style in the crowd in Medellín. I myself often hear the Colombians telling me that my dressing style is not “from here”, even when I wear locally-made garments.

These cultural layers start transforming and shifting in forms and ways that are often unexpected to their owner. The adaptability depends on different external and internal factors, such as the immediate conditions an immigrant finds in the place of immigration, his/her age, education or psychological features. In a way, migration laws and political decisions reflect the general understanding of the complex nature of migration, although in this article I will look at the personal stories of migration and adaptation to the new environment in the complexity of the narrative and I will focus on the different material sides of migration such as tastes and eating habits, clothing, objects that accompany Central Eastern European immigrants in Colombia, associations and memories, and the relations

and emotions they use, employ and experience in the process of adaptation. In other words, I am interested in their everyday lives in the new environment. For the purposes of this article I will limit my data to Medellín – the second largest city in Colombia.

Being an Eastern European immigrant in Colombia myself with an academic interest and training in Central European studies, I have included my personal narrative as one of the data sources. The study also relies on the narratives of other Central and Eastern European immigrants collected as a result of in-depth interviews and focus groups (Russian immigrants) and on observations of different members of immigrant communities in the last several years (up to six years in some cases). The key autoethnographic tool, as scholars developing this methodology explain², is self-reflexivity. Reflective observation of the Self regarding the issue of adaptation and Self transformation in immigration in this particular environment is up to six years. Within this time period I presented my findings on different aspects of migration in several articles and conference papers³. Mindful observation of emotions, associations and memories, everyday practices, encounters, academic and research activity all create the background and foundation for this reflective approach. Reflexivity makes an auto-ethnographic study relational: while aiming at understanding the Self, the Self is seen as social and cultural production, thus as in relation to multiple Others⁴. Auto-ethnography itself, so, studies the internal migration of the Self as a body and as an ideal conscious being. My focus in this article is on the forms of recreating a home in immigration rather than on my own Self, and includes the Other not as a way of understanding the Self but rather as a way of understanding *we*, as Spry emphasised in one of her recent works⁵. Another source of data are the blog entries of travellers and immigrants to Colombia from Central and Eastern Europe.

The article does not seek to answer the question: What does the Russian, Polish, Slavic or Central Eastern European identity contain? but rather How is the sense of *home* and Self negotiated on an everyday basis in its complexity and contradiction? I am more interested in the practices and counterpractices that the participants live and deal with every day

in the path of adaptation rather than in their solid identity; this affects emotional and corporal reactions toward representations rather than representations as such and, to be more precise, the temporary assemblages⁶ of them⁷.

MIGRATION IN COLOMBIA

In the common public imagination in Colombia the most obvious origins and destination of migration or even simply tourism are the United States, Australia, and the Andean region. The imagination may expand to Spain, Italy and France, but rarely does it pass the borders of Western Europe. This corresponds to the official statistics: migrants' main places of origin in 2013 were Venezuela, the United States, Ecuador, Spain and Peru, according to the Colombia Migration Profile by the United Nations⁸. While there is literature on Eastern European migration to Latin America that include both academic and works, it has generally been limited to Argentina, Brazil and Chile. Few studies on migration to Colombia have focused on the main migration flows, such as Lebanese or German⁹. Central Eastern Europe is mentioned briefly when speaking about the flow of Polish Jews in the first half of the 20th century¹⁰. The best source for information on the migration of particular nationals from Central Eastern Europe are blogs and articles published by embassies in Colombia¹¹. These sources, however, do not provide systematised information on the matter but rather indicate that there are Central Europeans in Latin America and in Colombia in particular. A recent publication on Czech immigration to Latin America presents a collection of such individual stories. Unfortunately, it is limited to Argentina and Brazil¹². An exception is a short article by Marian Kałuski, in which he attempted to summarise the available information on the history of Polish immigration to Colombia¹³. A comparison of selected individual experiences, however, reveals many similarities in immigration and adaptation trajectories.

There are a few reasons for this lack of information on Central Eastern European migration: one is that the number of immigrants from Central Eastern Europe is indeed not that large and varies from city to city, with a larger concentration in large cities, particularly in Bogotá, the capital of Colombia¹⁴. In

her interview with Czech television in 2010, Eliška Krausová, founder of the Asocheca Association aiming at promoting relations and knowledge between the two countries who has lived in Colombia since 1968, indicated that there are very few permanently living Czechs in Colombia. She estimated their number at 10-15 persons, yet about 80 people expressed interest in the association the year it was created. Those who signed up, she stated in the same interview, were mostly Colombians who were studying, working, living or simply had an interest in getting to know more about the land. Some of them were of Czech descent. When I asked the following question: “Anybody from the Czech Republic or Slovakia in Colombia?” on Facebook to a group of Czech and Slovaks in Latin America, the first person to answer was a Colombian man who had studied in the Czech Republic. His written Czech was exquisite. Later, I was also contacted by a Czech woman who, while not living in Colombia, had visited it often.

With its political and economic development, Colombia continues to be mostly a provider for the immigrants than a receiving country¹⁵. Civil war and internal conflict defined the research preferences, such as forced migration and inner migrations between the rural areas and the cities¹⁶. Studies on Central European migration in Colombia are usually limited to German migration, which to a certain degree reflects the reality concerning the immigration laws Colombia passed in the early 20th century¹⁷. Extreme Catholicism, a fear of communist, socialist or anarchist views¹⁸, the strategy of promoting the country for immigration of experts of certain industries (mostly mining) and later an armed conflict were the reasons why Colombia has never been the main destination for immigrants from the regions in question unlike, for example, Brazil, Argentina or Chile. Racism, regionalism and political preferences¹⁹ have created an atmosphere that is not friendly to immigration. When discussing the Colombian migration policy in the 19th century, for example, Martínez argued that it has always been “more ideological than practical”²¹.

The situation in the 20th century, although improved, still reveals a difficult economic and social climate²². The migration laws are not beneficial to immigrants because of

a protectionist economy. For instance, a foreigner will encounter difficulties in renting or buying an apartment, opening up a bank account, particularly in a foreign currency, or getting a bank loan even if he/she has been living in Colombia, working and paying taxes for a significant number of years. The resident visa that one can apply for after five years of permanent living in the country offers some advantages, but mostly because it is more well known by banks or employers than, for example, a spouse visa. The personal factor is significant and includes the personal preferences, skills and knowledge of the officer that the foreigner has to deal with. In my personal experience, an American citizen, and particularly a male, would be treated more efficiently and overall better than myself, being Russian and female. Naturalisation is linked with a residence visa. The country is quite expensive. Social capital²³, particularly family connections, is an important asset in Colombia that will help define successful employment and adaptation.

Finally, the lack of archival material or its availability is another reason for scarce publications on the topic. A descendant of a Czech immigrant stated in her interview that all documents regarding her grandfather's immigration were in the Czech archives.

The lack of information about the region, the remoteness of Colombia, the absence of an actual diaspora and not very active cultural ties with Central Eastern Europe all create a certain informational as well as seemingly cultural vacuum. The participant of the Czech descent lamented: "Occasionally, they bring one or two Czech movies for a festival. But it would always be at time when I am at work". The Internet and growing number of migration, cultural or academic exchanges increase the possibilities for communication.

The region continuous to be a blind spot until one connects it with a person, memory or object. More than once did my friends and family share with me that after I had moved to Colombia they heard news about it quite often. The same thing happens with Colombians who pay more attention to things related to Russia after they have met me. Meeting a person from the region opens up a new universe. The seeming absence of the region in Colombia begins to disappear one encounter

after another. Having found out that I am from Russia, people begin to remember that they met someone there or they know someone who knows someone who has been to Russia and had this or that experience or who met a Russian person, had a Russian teacher at school and so on.

A closer or rather inside look reveals more variety in migration and in the Central Eastern European world, even more so within the last five years. The range of appearances of Central Europe, with slight variations from city to city, is quite broad and includes commercial and academic contacts, immigrants and their children, the cinema, concerts, exhibitions, missionaries, volunteers and teachers of English from the region, cafés, tourists and tourist purchases worn by Colombians, words, modified names and last names, geographic names, tributes to John Paul II, associations and memories or music.

CULTURE

Any discussion of the process of adaptation of immigrants can't avoid the discussion of *culture*, *identity* and *home*. The complex meaning of these notions makes such discussions complicated as it offers multiple levels for consideration. Culture, as Buden, Nowotny, Simon, Bery and Cronin argued in their article on cultural translation, "has become this political stage itself... This is the reason why democracy... appear today as culturally determined, and why so many people believe that having particular rights means belonging to a particular culture"²⁴. Referring to Walter Benjamin and Homi Bhabha, the authors emphasise the stillness of the dominating concept of culture, while the reality is that it is dynamic, complex and constantly developing. The still and homogeneous vision of culture is important for the justification of a nationalism project²⁵. Seen from the perspective of the nation-state, sedentarism and forced belonging, migration represents a problem, at best a moral dilemma; albeit a natural process, it challenges the principles of homogeneity.

The space of migration is liminal, the "third space" and the space of hybridity, using concepts elaborated by Bhabha²⁶. It is a place between²⁷, the border that generates meanings to be developed later on. The liminal character of migration reveals the rhizomatic²⁸ nature of

such common places as culture or identity and emphasises the difference in making rather than identity³⁰. "Rhizome has no beginning or end,"³¹ Deleuze and Guattari argued, and defined it as a becoming; so are culture and identity. It can also be described as a plateau, following Deleuze and Guattari and Bateson: "a continuous, self-vibrating region of intensities whose development avoids any orientation toward a culmination point or external end."³²

Deleuze and Guattari compare rhizome with the short-term memory or even call it the antimemory³³. Looking at the data, I can also call it the memory awakener, which would not be a contradiction as the identity is not so much a smooth narrative but rather a net of meanings, traces, hints and tentative conclusions. Migration shakes the levels (or plateaus) of the immigrant identity and the shifting starts, occasionally reaching an equilibrium. That can explain the contradictions in the narratives of the respondents. Telling their story, they as well as myself confess that "I had no idea I even had this memory," some shared in their interviews that "I never thought I would start saying this," "I would never colour eggs for Easter before," or "I woke up that day and I thought of a Matrioshka³⁴ – I might have dreamt of something. So, I bought it."

Deleuze and Guattari speak about assemblages³⁵, not isolated and generalised cultural representations, but the affect³⁶ caused by the encounters and stimuli of life in the new environment. Methodological nationalism³⁷, or the sedentary way of thinking³⁸ and seeing things and the Self that the modern education system and social and political structural logic are based on and shaped by, provokes dilemmas and crises that the immigrants experience together with the representatives of the receiving country. The concept itself of Central and Eastern Europe suffered centuries of changes in its definition³⁹. Stereotypical judgements about the world and the Self clash with the immigrants' lack of awareness of the complexity of the world. The shaking provoked by migration makes an immigrant try to solidify what is not meant to, and the Deleuzian disassemblage causes mental, psychological as well as physical discomfort.

The situation is even more complicated by the fact that many of the arriving participants

have lived outside of their place of origin for a long time, speak several languages and, so, were exposed to different cultures, generally speaking. The question "So, where are you from?" and "You are not from here, aren't you?" for example, may produce annoyance, particularly when asked by a stranger (a taxi driver for example). It is not a simple answer and usually implies other questions that will follow. Most participants consider it an intrusion into their personal space. It also produces an immediate reaction of distinction. Finally, it may be followed by stereotypical judgements that one may fear or simply feel uncomfortable to hear.

HOME AS ASSEMBLAGE

Seen from the perspective of methodological sedentarism, home (the homeland) is a set of attributes that is tightly connected to the territory. From the perspective of nomadic culture, it is connected rather to the style of life and territory in the sense of space rather than place, meaning an experience with or in relation to the territory rather than a physical territory as such⁴⁰. A material anchor in the form of an object or practice (ritualisation⁴¹) creates a feeling of security, unity and protection that is human and can be found in either system of thought. An example of such an anchor could be the rituals connected with earth, particularly the earth from home where the ancestors were born and buried. At least in the Slavic tradition it was believed to have magic healing powers⁴². Travellers would carry a handful of earth from home in the belief that it would protect them from homesickness and illness⁴³. Another example are homeless people in Medellín who are always on the move, travelling along the streets in search of recycling materials, income and food. Some of them have dogs to accompany them, some carry a cart decorated with dolls, icons and photos from journals organised in the form of an altar. The stick of one person living on the streets in Bogotá is decorated with dolls and bells⁴⁴ and is his attribute – a recognition mark as well as a form of home.

Primary school textbooks use texts romanticising the sense of home as a part of patriotic education. Short romantic texts about home, for example, are published on the very first pages of a Czech reading book for the third

grade⁴⁵, yet they unravel the notion of home: the emotions and feelings that define *the ours*. František Škoda defines home not as the place one lives in but one that is *ours*. *Ours* is described as the known. It is physically comfortable and safe there (warm, with food to eat). But it is “the best” because there are those who love us⁴⁶. What he names as the characteristics of home are the basic physiological and psychological needs of Maslow’s hierarchy⁴⁷ that are crucial for further autorealisation. The text is followed by the proverb: “Everywhere is good, but home is the best”. Home provides a root that, in fact, does not need to be in one place but is essential for a person’s further development.

The texts to follow speak about home in a similar vein: Karel Vaclav Rais describes a path towards home as known, happy, the best and comforting. Finally, Oldřich Syrovatka⁴⁸ speaks about home as the people who live there, which makes home itself a living thing. By the middle of the text he uses impersonal constructions which sound like a transition from people to home itself. By the end of the text, home is a living thing as a part of the surrounding universe. Emotions and songs or music shape this living. Variations of the hearth, dwelling place/house are constructed as a model of the universe in many indigenous cultures, including nomadic ones⁴⁹.

Home is a known space that consists of the objects, practices and people with whom one establishes relations of confidence and affection; it is a safe and sacred place. It could be compared to a root, an origin, an equilibrium. But more than anything else it is a feeling, an emotion and an affect. It is mobile in its physical expression but not in its essence, therefore it is indeed a centre, the navel of the universe. Childhood memories, objects from one’s childhood, people and relations, language, even if not the native one, books, music, a known pattern of behaviour are some of the contents of home. Several Russian participants called getting together an anchor that connected them with home.

The community of compatriots is the most obvious comfort (known) community, at least because of the language and cultural reference shared by education and experience, and particularly in Colombia, where a Central Eastern European is an obvious other

because of his/her appearance which attracts attention and provokes curiosity. In Medellín, curiosity may take on the form of an interrogation by a stranger. Language and cultural references make these otherwise being quite open communities closed for an outsider. It is not necessarily the compatriots that form the home community but rather a circle of people, in which one feels well, safe and comfortable. One Russian participant whose parents brought him to Colombia when he was eleven years old stated that he never really had Russian friends. Russian history books, memories, hobbies and his Colombian wife rather constituted his home. One Polish participant, for example, had spent most of her adolescence and youth in Russia. While also longing for the Polish immigrant community, she feels equally comfortable in the Russian one. The remoteness of Colombia with regard to the place of origin and the fact that a few participants had spent a significant amount of time or quality time outside of home, particularly in different European countries, makes Europe in general an imagined home place. In the case of the Russian community, some participants emphasised that they felt Russian and only Russian.

The search for equivalents tunes attention to things from the region, to cultural elements used or events about the region. These findings are often shared within the community. While they do not necessarily evoke patriotic or nostalgic emotions, they facilitate adaptation at least by becoming the subject of a conversation among its members. Taking into account the above-mentioned cultural vacuum, any encounter with the language or cultural elements provokes interest in the community.

TRANSLATION, ADAPTATION OR APPROPRIATION?

New situations constitute a part of anyone’s everyday life. The liminal position of the immigrant amplified by methodological sedentarism accentuates, in turn, the newness of the situation. Adaptation understood as adjustment is a process of finding the balance between one’s own and a foreign, collective and individual. The permanent negotiation of processes, sentiments, practices, roles and identities constitutes a part of it. Translation is another.

First, many of the participants also work as translators. Second, questions regarding translation, appear regularly in the chats of the local immigrants from Russia. And, third, the search for the equivalents of certain types of medicine, and of course of food is a common topic for all the discussed communities. The participants of the study, regardless of their national community, would mention at least once their attempts at finding an equivalent for a certain type of food. Food as the most common everyday practice becomes a core element of the national, regional and social group culture⁵⁰. There was a relapsed debate about the equivalence of the local berries, *mortiño* or *agraz*, in the Russian community. The direct translation is ‘currant’ or ‘cranberry’; the fact that it tastes like neither provoked a discussion. Another common object of discussion was bread, sour cream and cottage cheese (*tvorog*), which were also important to my Hungarian and Polish participants. Translating the prices into a more familiar currency is quite a common practice. The translation is not necessarily between Spanish and the native language but is rather a scan of all known equivalents.

Translation is inevitable as a search for similarities and known equivalents. As Benjamin wrote, “all translation is only a somewhat provisional way of coming to terms with the foreignness of languages”⁵¹. Developing the topic, he emphasised that it “passes through continua of transformation, not abstract ideas of identity and similarity”⁵². It makes it closer to the idea of rhizome. However, as a form⁵³ it represents an instant on the surface of the relations of meanings that, together with borrowing and appropriating certain cultural elements, could serve as a point of departure for further adaptation. What is the final or rather utopian point of the adaptation? It is finding a balance in the complexity of cultures faced while exploring the levels of the cultures in their complexity. The predicted path of thought in this case would be: “Is there an equivalent? Is it really needed? Why exactly so?”. Denial of the complexity of relations may lead to cultural misappropriation of the culture of the other and/or of one’s own.

MY CENTRAL EASTERN EUROPE

A gradient colour can visually present my migration to Colombia. A few days before the

journey I met with an old friend of my mother’s who shared her association with Colombia – a chess tournament in Colombia in the 1970s; between Russia and Colombia I spent several weeks in the Czech Republic; a few days after I had arrived in Colombia I met a Czech teacher of English and a Polish girl. I was introduced to both of them by my husband before I arrived. Soon after that I met a Polish priest who was from the city I had done my postdoctoral studies in.

My eyes, ears and all my senses have ever been eagerly looking for the known, for Central Eastern Europe, which has been my comfort community so far. By now I have friends and know people from Russia, Poland, Slovakia, the Czech Republic, Hungary, Romania, and the descendants of immigrants from the region. My eye catches signs written in these languages or images representing their cultures. I know where to find buckwheat, dried dill, kefir, poppy seeds, pine nuts, good tea and bread, chocolate bunnies and chocolate lamb figures for Easter, or when yellow lemons appear in the store. I know who can make good curd cheese (*tvaroh*, *tvorog*, *biały ser*, *túró*), dumplings (*pierogi*, *pel'meni*), chocolate rolls (*kakaós csiga*), or sauerkraut (*kapusta kwaszona*), or where to find a decent equivalent for them. I occasionally come in possession of millet grains, dried forest mushrooms or dried rosehip fruits (*šípek*, *shipovnik*) for vitamin C, or dried linden tree flowers (*lipa*) to feel the early summer I know. I like to buy local small water melons, first of all because of their smell of a late afternoon of a hot summer day, and I always buy imported tangerines to remind me of the smell of frost and the New Year. As a rule, this food would not be known to a Colombian, yet it is there, directly in Medellín. My bookshelves have books in Russian, Polish, Czech and Hungarian. I own a Matrioshka and a Cheburashka toy, a Mole (*krtek*) hand puppet, two old GDR dolls, a wańka-wstańka, a Khokhloma spoon and Bohemian crystal glasses. Some of my Christmas tree decorations are made of glass and have the form of a bunny or a mushroom. My balcony garden has the sprout of an oak tree. I check on it almost every day: I sit in front of it, look at its leaves and talk to it. At this moment, Victor Tsoi is softly singing in my head: “I know the tree is doomed in this city, but I spent all my

time by its side... I feel it is my home... I feel it is my world"⁵⁴. I am trying to grow a dandelion, a burdock, a horse radish and an ivy from a Czech forest.

I love local indigenous embroidery and woven belts: their ornaments remind me of the Slavic folk tradition. In fact, perhaps it is my belief that the ornaments are similar that they make us look organic together and people ask me if I am wearing something from my land. I tried to relearn how to knit to relive some childhood moments with the smell of wool. I love looking at my Pavlovo Posad shawls when I feel anxious. Their ornament sometimes evokes images of white snow, white summer nights or golden Indian summer days. This calms me down. In fact, almost every member of the focus group sooner or later bought such a shawl from one Russian member who was ordering them from Russia, even though a woollen shawl is not a practical garment for the Medellín climate.

For Easter I decorate my room with coloured wooden eggs and bird figures. I put a chocolate figure of a lamb on the top of Easter bread that I bake myself. None of this would be found in an average Colombian home. Abutilons in the streets bring me back to my grandmother's place, often to the time when I sat and did my homework after school. The sent of purple flowers of an unknown shrub reminds me of the phlox smell for the first of September day.

I watch Russian, Polish and Czech movies, I listen to the songs when I feel lost. They calm me down. I look inside the freezer to see the frost sparkle. After approximately three years of life in Colombia I got a sharp feeling that something was missing. I had an image of me at school. The next morning I got my answer: Russian classics and Hrabal. When I started reading I came to realize that I needed "to think I am in Russia or Poland or the Czech Republic", paraphrasing the famous quote from the movie *The Formula of Love*⁵⁵. It was the desire to share and teach my culture. I organised academic and cultural events about the region, started including references in my classes, wrote more about it. This gave me confidence. After such flashbacks I started bringing cultural representations from my visit to the region: that time around I came back to Colombia with Josef Lada's prints.

These things do not just bring back memories or arouse the imagination, they are like windows that let me look back in time or rather inside myself. Some of them were brought over the years from outside Colombia, some were acquired in Colombia, like the Polish wine glasses. I bring them sometimes because of nostalgia, as a piece of my childhood. But more than anything they are those little bags with a handful of earth from home that I keep close to my heart, touch, kiss, hug or talk to in order to be cured.

My Central Eastern Europe in Colombia is real and material, I make it so. It is all around me and inside me. It is in the names of the buildings in the part of the city where I live: I pass Eslovaquia, Praga, Ukrania, Letonia, San-Peterburgo, Cracovia, and Abedules (birch trees). It is exotic for Colombia and therefore is used in designs and for branding. My Central Eastern Europe is in the climate: a cloudy morning white sun makes me hear the waves of the Baltic Sea and feel the shiver of January cold.

Is it a search for equivalents? Yes. Is it really needed? It gives me confidence and strength; and my body stopped resisting with its every cell the environment the moment I discovered a Central Eastern European home in Colombia. I feel calmer and more productive. Why can't Colombia become home? It is a place where the space is lived in, among other ways, in a way of assembling the Central Eastern Europe of my taste. This creative confidence makes me a permanent settled traveller who travels between identities and experiences. Travelling helps me see beauty in a place and in the people, to love them. Svetlana Boym described the trick that nostalgic experience does to a person: it idealises the past (the taste of mineral water from one's childhood, for example) and brings about frustration when reality is met⁵⁶. In my experience, my home of multiple levels of memories and nostalgias is adaptive and dynamic. It makes me love the reality in either place. Mud back in Russia looks like a piece of art, old playgrounds and parks with untrimmed old trees look like the Chekhov's old cherry garden, the food of childhood is even more delicious than I could remember. Every trip leaves its souvenir: another old book from my mother's shelves, another root goes with me to Colombia to become another part of my personal rhizomatic culture.

OTHER EUROPE

My participants for this study were two Polish women – one of them had spent over 20 years in Colombia, the other had arrived in Colombia 7 years prior to the study; seven Russians who arrived in Colombia at different times within the last 30 years; two Hungarian men who had recently arrived in Medellín; one Colombian woman of Czech descent and a Slovak who had been living in Medellín for about 5 years. Generally, people who decide to go so far away from home have a particularly high adaptation capacity, as, for example, the Slovak participant mentioned several times in our conversations that he never fought his identity: "It is as it is. I am more interested in what is going on here and now". One of the Hungarian participants said in a similar vein: "I left Hungary when I was 19. I never really go there. I feel good here". As for my question regarding home or any material object he replied: "I have my tattoos. This is a part of Hungary that I always have with me". He explained his reluctance in speaking Hungarian when he meets his compatriots: "I think it is unpolite to speak it when nobody else can understand". Another Hungarian participant was slightly more nostalgic about his native city and the country itself. Replying to my question as to why he wanted to open up a bakery in Medellín he said: "To feel like home. To share my home".

The desire to share is a part of the adaptation and negotiation process. It implies recreating the known, explaining and introducing oneself. If it is not an imposition it could be an expression of love. Every participant of this study mentioned this desire to share things with their future children, spouses, friends, colleagues or people in general. Sometimes they felt obliged to do so in response to certain social expectations. Sharing takes on forms of telling stories, giving lessons, cooking, selling crafts, making public presentations, facilitating cultural events, even passively going to concerts, shows or film demonstrations. "When I found out I was pregnant", said one of the Russian participants, "I started thinking how I could bring all my books from Russia. Any foreign language is good for the brain, but particularly Russian. I want my baby to live at the maximum of what I lived". One Russian professor of mathematics who had immigrated to Medellín over 20 years before included in

her classes a requirement to attend a classical music concert during the semester⁵⁷. She did not mean that it had to be Russian music, but as a musician herself she believed that a musical education was an important part of one's general education, regardless of the field of knowledge. In the imagination of her Colombian students this was something Russian.

Of the communities represented by the participants, the Russian community is the largest in Medellín, with around 50 members, perhaps even more. According to the immigrants who live in Colombia, and particularly in Medellín, the most common scenario of a person's arrival has always been as follows: a Russian woman would follow her Colombian husband whom she had met during his studies in the Soviet Union. These women arrived in the late 1980s and mid-1990s, knowing very little about Colombia and speaking very little Spanish or none at all. Most of them had a university diploma or advanced academic degrees. Some of them got divorced later but preferred to stay in Colombia, as the country they had known did not exist anymore. It is common for this group of immigrants to stay together but not to extend their circle of Russian acquaintances to newcomers. The preferred language of communication is Spanish out of habit or for reasons similar to the one given by the Hungarian participant. Some of their adult children do not speak Russian well, yet they share a sense of pride regarding their family's origin. One Russian participant stated that her daughter was six when she came to Colombia. She spoke Russian but then she just stopped. Only at the age of 16 did she start expressing interest in her heritage and in the language. Now, 28, she is all about Russia. The son of the same participant, 13, started learning Russian just recently.

The next wave of arrivals took place in 2010 and it has been active ever since. The female immigrant is still the dominating tendency. Young women in their 20s or early 30s meet their Colombian partners in Central Eastern Europe or somewhere abroad, usually during their studies, while travelling or working abroad. AIESEC English teachers is another common group. Modern nomads (distance working) and immigrants from the United States have been a more common tendency in the last four years. The level of education

varies, but most have a university diploma. The variety of language and professional skills also varies. Geographically, different regions of Russia and the Russian-speaking space are presented. This group actively seeks contact with other members of the community and is actively engaged in the city's cultural life.

Similar tendencies can be observed in the Polish community⁵⁸ in Medellín, which is, however, less numerous. There are around 10 permanent residents, plus four or five Catholic missionaries.

The Slovak, Czech and Hungarian community varies from year to year but does not exceed five people, who are quite young and came relatively recently to Colombia as English teachers or while travelling and then stayed. However, occasionally one will come across other members of the community or the descendants of immigrants that did not actively seek the company of newcomers. Their main contacts with the region are embassies if these embassies exist in Colombia.

Generally speaking, immigrants come to Colombia willingly; however, this rather pertains to recently arrived immigrants who made a deliberate choice to come. Some stories of migration represent a form of forced migration, e.g. those who came to Colombia but had to stay because of severe political changes or because their Colombian spouse had to return to Colombia. While understanding that both places are home, they often feel nostalgic. And due to decent living conditions they are reluctant to leave Colombia. The solution is to assemble another home.

“IMAGINE I LIVED ON AN ISLAND...”

This section shares two stories of such *forced* migration and the story of the homes created by a Czech and a Russian. The grandfather of one of the study participants had come to Colombia as an engineer of an Austrian company because he had been inspired by the experience of his friend. He arrived from the Austro-Hungarian Empire to build railroads. Soon after this the empire disappeared. He became an illegal immigrant of socialist Czechoslovakia and had nowhere to return. He got married and stayed in Colombia. He never went back to Europe out of fear that he would not be allowed to return to his family in Colombia. He died young of an unknown disease; according

to the family legend, however, he had been poisoned by his co-workers.

For a while he exchanged correspondence with his Czech family, but this became more and more dangerous for them. Letters from Colombia always arrived opened, as my participant stated. The correspondence was more rare and came to an end along with the death of the grandfather. Nobody in his Colombian family knew Czech to be able to maintain it. Fear of communism in Colombia made him and his Colombian wife hide his Czech origin. He spoke Czech only with his friend in his study, always with the door closed. He never taught his children any traditions. In addition, he often had to travel to the construction sites and was rarely at home.

His grandchildren developed an interest in their grandfather's origin and started searching for a possibility to reconnect with the Czech family in the late 1990s with the help of the Czech Embassy. My participant visited the house of his grandmother in 2017 for the first time. The participant did not speak any Czech, as she said, “my sister was always good with languages. We thought someone has to learn Czech. She said she would... She studied in France then and later on moved to Prague. She says she feels very comfortable there.”

Participant's Czech Republic that she often refers to as Europe in general is present in her second last name. She proudly uses it as her business brand. She writes her name not as it appears in the documents but as it is written in Czech, i.e. with diacritics and in its feminine form. She reads about Czech history and watches Czech movies, “unpacking little by little the centuries of the history that was lost and unknown” to her. As an artist, she inherited her grandfather's tools. When replying to my question as what is Czech in her she said “a desire to do something with my hands, to create, that artistic longing, I believe”. Her art, as she emphasises, “searchers to reconnect the soul with the world” and “the soul is full with memories”.

“My mind and heart is always in Europe”, she shared, “there I feel good, not here in Colombia”. She travels often to Europe, her home, but also to the one in her art.

The other participant arrived in Colombia when he was 11 years old. His Soviet (Russian-Ukrainian) mother and Colombian father

had met in Soviet Ukraine when his father was doing his studies there. In the 1980s they decided to leave. While there was a possibility to move to Western Europe, his mother chose Colombia in order not to betray the Communist values she had been raised on. They arrived in the middle of the violence in Medellín. The boy spoke little Spanish with an accent from Spain. A former scout (*pioner*) who was already in the fourth grade in the Soviet school and had learnt the basics of physics and biology and used to spend his days playing outside in the street with his friends, he had to repeat a year in Colombia: “I felt I was back in kindergarten”. He could not go alone outside, did not have any friends and was either looked upon strangely as a person from the Communist world or was even the subject of bullying. He cried during the interview while remembering those days. He has no Colombian friends until today, nor does he have any Russian friends: “They are all somewhat weird”. His only real friend was his grandfather, his wife shared with me. His mother brought her father from Russia in the 1990s, and he became the centre of the universe to my participant. His grandfather became his home.

During our different meetings this participant often referred to his grandfather. As for my question “Why don't you go back, at least for a visit?”, he answered: “Imagine you were born on an island that was destroyed by an earthquake when you left. You have nowhere to return to”. His parents' house was a Russian-speaking environment out of habit. It was full of books, many of them in Russian, of porcelain figurines and crystal vases. They brought all of these things with them when they left the Soviet Union. Yet his home is rather his wife, his work and studies, the Russian history books he reads, the Russian music and radio he listens to and the news about both Ukraine and Russia. Language has always been an escape to this island: either with his parents or with his grandfather. Every time we meet he immediately switches to Russian, unlike some of the other participants, despite the fact that nobody else understands Russian around us. He is a good cook, he likes to cook Russian food as a moment of cultural sharing with his wife, including such things as stewed meat (*tushonka*) and lard (*saló*). Many of these things he learnt from his grandfather.

His cultural references are quite selective, as if they have been preserved in time, which creates the feeling that he has indeed come from an island. However, this island simply reflects the reality itself: when putting stereotypical expectations aside it is easier to notice that the individual culture of every person is this island assembled of personal memories, pieces of collective memories, norms and sayings, preferences and likes.

“SMOKE OF MENTHOL CIGARETTES”⁵⁹

Easter. I am invited to a celebration at my Polish friend's house. The moment the elevator opens I know exactly where to go: the door has a sign in Polish. She did not have it from the very beginning but brought it later from one of her last visits to Poland. Besides, the delicious smell of food leads me on. The whole week she was telling me that it would be something small as she did not have enough time to cook, but as usual there is no empty space on the dining table. She explains to the Colombian guests what is what and why. Another Polish guest and I get busy making catkins out of cotton balls for the willow twig I have brought from the Czech Republic. While there is nothing particularly Polish in her apartment besides some kitchen magnets, her kitchen is full of food which, again, is not known to an average Colombian. A Polish radio station is always on when I come for a visit, she also listens to it when she works.

I know she owns a Polish flag, a shirt with three storks and the sign ‘Made in Poland’ is wide enough to put on her growing belly. On the walls she put up pictures of a Polish field with poppy flowers and starthistles, and with the dandelions I gave her. Souvenirs with signs in Polish and good tea make her happy. A piece of clothing bought in Poland will almost automatically mean good style and good quality. We always exchange news where to find what food equivalent and invite each other to try herring, millet, buckwheat and forest mushrooms whenever we have them.

We speak Polish to each other no matter what and exchange news about Russian or Polish events in the city. She was not always exactly like this. The first year we met she was more critical. She had left Poland in the 1990s and that was Poland she remembered it mostly, even though she visited it quite regularly.

During the second or third year in Colombia she went home again and returned excited. What could have happened was that the new home assembled in Colombia, including the mutual stimulation of love to the region with other members of the community, filtered her perception of the reality when she visited it.

After trying to make scratch-carved eggs (*drapanki*) together with the other Polish woman we run to another Easter celebration, this time a Russian one. On our way she tells me that the beautiful and elegant dress I complimented her on earlier today is Polish. Later, when I ask her what other remarkably Polish thing she has here in Colombia, she tells me the story of a wreath made of artificial wild flowers and wheat blades that someone gave her on one of her visits to Poland; and the watch that someone gave her in Poland some years ago: "I have worn it ever since, not because I am very punctual, not anymore. I just want to feel this connection".

She met her husband in Russia, where she lived for a while with his parents, then they moved to Poland and then to Latin America. They divorced but she stayed. She moved to Colombia together with her second husband. She laments that her children do not speak Polish but notices that they identify themselves with Poland. During the main holidays of the year, such as Easter and Christmas, she feels a special need to be at home. "No need to cook 12 dishes", she says, "just to get together with whom I can share the moment is enough." When she met one Russian girl at her workplace they became good friends. She shared that she felt excited to meet someone who shared her culture, who understood her without having to make any long explanations.

There is no empty space on this next table either. The girls were waiting for us to start the egg battle. Every moment of cooking and every dish is documented, not out of an obsession with the cell phone but out of the desire to share with other members of the community, family and friends, including their Colombian friends. Someone is discussing the surprise that colourful water stickers for eggs caused among the Colombian students of one of the girls.

The apartment where we are at has YouTube videos on in Russian, there are some Russian books, icons and a calendar on the

shelf. There is a little balcony garden with dill and spearmint. The kitchen shelves have a photo of a winter bird sitting on a tree covered with frost, ceramic salt and pepper containers shaped as bears, Russian spices (*khmeli-suneli*), some Russian medicine, dried willowherb (*Ivan-Chai*) for tea that the Russian host collected herself during her last visit to Russia and tin boxes with images of rajas and pseudo-Hindi letters that are well known to everyone who grew up in the Soviet Union. She brought them from her mother's house on the same trip.

I ask them if I can use this opportunity to discuss some cultural matters. The discussion reconfirms my observations and what I heard in other conversations. Food and clothing are the most obvious distinction. "Look at us. Nobody touched their hair even once during the conversation", said one of the participants. "We are all dressed in a simple but elegant and feminine fashion. Colombian women want to look hyper sexy", she continued. The conversation went on: "In Russia, everybody was obsessed with fashion, here they are more relaxed but not feminine. I think I am more relaxed now, not sure what would happen if I came back to Russia". One participant in a way answered this in the follow-up interview:

When I first came to Colombia I was very young and I loved everything. It was my first time abroad and on my own. I felt adult... Everything was interesting. I was told that before me there was a Polish girl who came to teach English in the same program. She did not survive three months there... I came for half a year initially but stayed the whole year... When the time came I felt ready to go home. I knew I would see everything differently. That was exciting. Besides, I could always say, 'I was there and you were not'. ... At the beginning I tried to wear what I had brought from Colombia back in Russia, but half a year later I stopped wearing it. It just did not fit. The trip changed my world view, though. I became more relaxed, I started living in a simpler way.

When she arrived in Colombia for the second time and stayed, soon enough

she started feeling homesick. Sometimes it was very bad:

I was hanging out a lot with this Russian girl and every time we met she played 1990s hits. 'Smoke of menthol cigarettes'⁶⁰, of this kind. It affected me a lot. I thought, yes, I am far, but I can go home whenever I want. And so I do. I don't feel that nostalgic anymore. I sometimes miss some food, bread more than anything.

They share the Russia that they reassemble with one another, with their spouses and their Colombian contacts. This sharing stimulates and intensifies their longing for home but also maintains confidence. Several participants from this focus group noticed that their Russian or Polish identity became stronger: "Having moved here, to another culture, I realised how rich our culture is. The language, the heritage. My self-awareness rose. I like showing that I am Russian. ... I have Matrioshkas, Gzhel, crystal glasses, all standing in a glass cupboard. Whenever guests are coming I put on a Russian-style apron"; "I don't feel I am an immigrant. No, I feel I am a goddess because I am learning and I want to learn more". In the same vein the other participants continued: "I didn't want to go back to Russia, really meet Russians or celebrate any other holiday than the local ones during my first year here. I was exploring. Now it is not interesting anymore"; "sooner or later you understand you know more and see more through the reality".

Coming from privileged backgrounds (higher education, knowledge of multiple languages, broad and versatile experience), many participants feel bored with the local culture, including the local culture of knowledge and conversation. Expectations for individual growth through conversation are often not met: "I am looking for those circles to get to know the locals... I don't find them. I feel more comfortable talking with older gentlemen at family meetings here, not with people of my age, definitely not with women". While it may be a privilege, it could also be the fact that coming from abroad and from a privileged position the social circles are limited to certain social groups, usually those from higher economic strata that, at least in Medellín, are

quite conservative and closed. Without going into this discussion, these feelings are shared between the different community members and turn them towards one another in their construction of home.

CODA

Central Eastern Europe is real, material and living in Medellín, Colombia. It is not more imaginary than any other imagination of it or than any imagination of Colombia itself. It is concentrated around people who have lived, experienced or are interested in the region. Any region, country or place start making sense to us only when we experience it. It is the people, not the structures as such nor the physical borders. It is a complex, ever-changing network of memories, interests, encounters, relations, knowledge and experiences, or rather of their assemblages.

Because of smaller membership, it is a smaller sample of reality of a larger region. Each participant presents his/her own individual culture as a living and changing assemblage. Central Eastern Europe is a part of them. It may become more visible when contrasted with the unknown. The unknown affects the assemblage and shakes it, making them discover more of the unknown within the identity they thought they knew and makes them expand their sphere of the unknown. Sharing and comparing is a part of this negotiation-adaptation and implies both disassemblage and new assemblage of the world and the Self. The other or the unknown works as a constant testing⁶¹ or as a reality check for the known and the assumptions made in the process of negotiations, which sometimes means frustration, and the person leaves to build a home somewhere else or, if he/she stays, the frustration takes turns with the creation of a new temporal assemblage with the other as a part of it.

PRZYPISY

- ¹ *Formula Lubvi*, dir. Mark Zakharov (Moscow: Mosfilm, 1984).
- ² Heewon Chang, *Autoethnography as Method* (Walnut Creek, CA: Left Coast Press, 2008); Noman K. Denzin, *Interpretative Autoethnography* (Los Angeles: Sage, 2014); Tami Spry, *Autoethnography and the Other* (New York: Routledge, 2016), 39–41.
- ³ Polina Golovátina-Mora, “A Forced Road to a No-Place: Escapism as a Form of Inner Emigration,” in *Studia Historica Gedanensia 5. Od Exsiliu do Exile. Przymus w migracjach*, ed. Anna Mazurkiewicz (Gdansk: University of Gdansk, Gdynia: Emigration Museum, 2014), 40–57; “A Trickster as a Quest for Self in B. Hrabal’s *I Served the King of England*,” *International Journal of Cultural Studies*, 19, no. 5 (2016): 563–575; “Opening the Door of the Haunted House: An Inquiry of the Nostalgic Experience” (Paper at the 4th International Interdisciplinary Memory Conference “Memory, Melancholy and Nostalgia”, Gdansk University, September 17–18, 2015); Raúl A. Mora and Polina Golovátina-Mora, “Research and Marriage: A Contemplative Duoethnography of Growth” (Paper at the 13th International Congress of Qualitative Inquiry, University of Illinois at Urbana-Champaign, May 18–20, 2017).
- ⁴ Chang, *Autoethnography as Method*; Denzin, *Interpretative Autoethnography*; Spry, *Autoethnography and the Other*.
- ⁵ Spry, *Autoethnography and the Other*, 35–38.
- ⁶ Gilles Deleuze and Felix Guattari, *A Thousand Plateaus: Capitalism and Schizophrenia* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 2005).
- ⁷ The article was inspired by the LSLP Project’s objective of looking at practices of language appropriation in the city, accessed July 20, 2017, <http://www.literaciesinl2project.org/>.
- ⁸ The United Nations, “Colombia. Migration Profile,” accessed July 20, 2017, <https://esa.un.org/migmgprofiles/indicators/files/Colombia.pdf>.
- ⁹ Luz Mary Giraldo B., “Inmigrantes y desplazados en la narrativa colombiana contemporánea,” *Universitas Humanistica* 53 (2002): 11–31; John Alejandro Ricaurte, *Vasco-navarros en Antioquia (1890–1970). Una aproximación a la historia de migrantes, religiosos y exiliados* (Vitoria-Gasteiz: Servicio Central de Publicaciones del Gobierno Vasco, 2002).
- ¹⁰ Luz Mary Giraldo, “Inmigrantes, desplazados y exiliados en la literatura colombiana,” *Amérique Latine Histoire et Mémoire. Les Cahiers ALHIM* 3 (2001), accessed July 20, 2017, <http://alhim.revues.org/540>.

- ¹¹ Ewa Kulak, Kolumbijsko, blog, accessed July 20, 2017, <http://www.kolumbijsko.com/>; Teresa Prejdová, *Cestou necestou*, blog, accessed July 20, 2017, <http://prejdik.blogspot.com.co/2016/10/>; Ekaterina Vizovskaia, *Po-miru. luzhnaia Amerika. Kolumbia*, blog, accessed July 20, 2017, <http://po-miru.com/mir/yuzhnaya-amerika/kolumbiya/>.
- ¹² Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Bogocie, “Polacy w Kolumbii,” accessed July 20, 2017, http://bogota.msz.gov.pl/pl/wspolpracadwuustronna/kultura/polacy_w_kolumbii/.
- ¹³ Lucie Šafarčíková and Olga Vlachová, *Češi ve světě: příběhy. Jižní Amerika. Paměť krajanů* (Praha: Dům zahraniční spolupráce, 2013).
- ¹⁴ Marian Kałuski, “Polacy w Kolumbii”, Florida Polonia, December 19 (2005), accessed July 20, 2017, <http://www.floridapolonia.com/index.php?siteg=en&p=article&aid=164>.
- ¹⁵ “V Kolumbii není stoprocentně bezpečno, ale to ani v Čechách,” říká Eliška Krausová, *Česká televize* 24, July 27, 2010, accessed July 20, 2017, www.ceskatelevize.cz/ct24/archiv/1330446-v-kolumbii-neni-stoprocentne-bezpecno-ale-ani-v-cechach-rika-eliska-krausova.
- ¹⁶ Myriam Bérubé, “Colombia: In the Crossfire,” Migration Policy Institute, November 1 (2005), accessed July 30, 2017, <http://www.migrationpolicy.org/article/colombia-crossfire>; Dayra Carvajal, “As Colombia Emerges from Decades of War, Migration Challenges Mount,” *Migration Policy Institute*, April 13 (2017), accessed July 30, 2017, <http://www.migrationpolicy.org/article/colombia-emerges-decades-war-migration-challenges-mount>; “Colombia – Overview of the History of International Migration in Colombia”, SICREMI, OAS (2014), accessed July 20, 2017, <http://www.migracionoea.org/index.php/en/sicremi-en/258-colombia-1-sintesis-historica-de-la-migracion-internacional-en-colombia-2.html>.
- ¹⁷ Sandra Patricia Ramírez Patiño, “Cuando Antioquia se volvió Medellín, 1905–1950. Los perfiles de la inmigración pueblerina hacia Medellín,” *Anuario colombiano de historia, sociedad y cultura* 38, no. 2 (2011): 217–253; Sandra Patricia Ramírez Patiño and Karim León Vargas, “Pueblerinos antioqueños en Medellín. La inmigración pueblo-ciudad a partir de un estudio de caso, 1940–1970,” *Estudios Políticos* 44 (2014): 165–187.
- ¹⁸ Ricaurte, *Vasco-navarros en Antioquia*.
- ¹⁹ *Ibid.*, 47–48.
- ²⁰ María Angélica Gómez Matoma, “La política internacional migratoria colombiana a principios del siglo XX,” *Mem. soc* 13, no. 26 (2009): 7–17; Abel Fernando Martínez Martín, “Trópico y raza. Miguel Jiménez López y la inmigración

- japonesa en Colombia, 1920–1929,” *Historia y sociedad* 39 (2017): 103–138; Alvaro López Toro, “Migración y cambio social en Antioquia durante el siglo XIX,” *Demografía y Economía* 2, no. 3 (1968): 351–403.
- ²¹ Frédéric Martínez, “Apogeo y decadencia del ideal de la inmigración europea en Colombia, siglo XIX,” *Boletín Cultural y Bibliográfico* 34, no. 44 (1997): 4–6.
- ²² Giraldo, “Inmigrantes y desplazados en la narrativa colombiana contemporánea”.
- ²³ Pierre Bourdieu, “The Forms of Capital,” in *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, ed. John Richardson (New York: Greenwood, 1986), 241–258.
- ²⁴ Boris Buden, Stefan Nowotny, Sherry Simon, Ashok Bery and Michael Cronin, “Cultural Translation: An Introduction to the Problem, and Responses,” *Translation Studies* 2, no. 2 (2009): 196–197.
- ²⁵ For a discussion, see Golovátina-Mora, “A Forced Road to a No-Place”, 40–44; Deleuze and Guattari, *A Thousand Plateaus*, 23–34.
- ²⁶ Homi K. Bhabha, *The Location of Culture* (London: Routledge, 1994).
- ²⁷ Bhabha, *The Location of Culture*; Deleuze and Guattari, *A Thousand Plateaus*.
- ²⁸ Iuri M. Lotman, “O Semiosfere,” in *Izbrannye Statii v 3 tomakh*, vol. 1, ed. Iurii M. Lotman (Tallin: Aleksandra, 1992), 11–25.
- ²⁹ Deleuze and Guattari, *A Thousand Plateaus*.
- ³⁰ Gilles Deleuze, *Difference and Repetition* (New York, NY: Columbia University Press, 1994).
- ³¹ Deleuze and Guattari, *A Thousand Plateaus*, 25.
- ³² *Ibid.*, 22.
- ³³ *Ibid.*, 21.
- ³⁴ A Russian wooden nesting doll.
- ³⁵ Deleuze and Guattari, *A Thousand Plateaus*, 22–23.
- ³⁶ Gillian Rose, *Visual Methodologies: An Introduction to Researching with Visual Methodologies* (Los Angeles: Sage, 2016), 2, 9–10.
- ³⁷ Ulrich Beck and Edgar Grande, “Varieties of Second Modernity: The Cosmopolitan Turn in Social and Political Theory and Research,” *The British Journal of Sociology* 61, no. 3 (2010): 409–443; Rogers Brubaker, “Migration, Membership, and the Modern Nation-State: Internal and External Dimensions of the Politics of Belonging,” *Journal of Interdisciplinary History* 41, no. 1 (2010): 61–78.
- ³⁸ Deleuze and Guattari, *A Thousand Plateaus*, 23–24.
- ³⁹ Iver B. Neumann, *Uses of the Other. “The East” in European Identity Formation* (Minneapolis: University of Minnesota Press, 1999);

- Robin Okey, “Central Europe / Eastern Europe: Behind the Definitions,” *Past & Present* 137 (1992): 102–133.
- ⁴⁰ Michel de Certeau, *The Practice of Everyday Life* (Berkeley: University of California Press, 1984), 124.
- ⁴¹ Catherine Bell, *Ritual Theory. Ritual Practice* (New York: Oxford University Press, 2009).
- ⁴² E. M. Skiter, “Chudotvorna li ‘zemel’ka s mogilky’?,” *Biblioteka ‘Khalkidon’* (2011), accessed July 20, 2017, http://halkidon2006.orthodoxy.ru/sueverie/Zemlya_s_mogily.htm.
- ⁴³ *Ibid.*
- ⁴⁴ Christina Gómez Echavarría, “Celebridades callejeras,” *Justo en el centro. Bogota*, Edición Especial de la Revista Semana (27 de Mayo, 2017): 65–67.
- ⁴⁵ Zita Janačková, Tereza Janáčková, and Thea Vieweghová, eds., *Čitanka pro 3. ročník* (Nová škola: DUHA, 2004).
- ⁴⁶ *Čitanka pro 3. ročník*, 4.
- ⁴⁷ Abraham Maslow, *Motivation and Personality* (New York: Harper, 1954).
- ⁴⁸ *Čitanka pro 3. ročník*, 5.
- ⁴⁹ For example, Vladislav Kulemzin, *O khantyskikh shamanakh* (Tartu: Otdelenie folkloristiki estonskogo literaturnogo muzeia, 2004); Natalia Vargas, Gabriela Rubio, Ana Moreno, Gabriel Aljure, *El Cosmos y la Maloca. Yurupary*, video presentación, accessed July 20, 2017, <https://www.youtube.com/watch?v=158ULjrVG54>.
- ⁵⁰ For example, Pierre Bourdieu, *Distinction: A Social Critique of the Judgement of Taste* (Cambridge: Harvard University Press, 1984).
- ⁵¹ Walter Benjamin, “The Task of the Translator,” in *Walter Benjamin: Selected Writings*, vol. 1, eds. Marcus Bullock and Michael W. Jennings (Cambridge, MA, London, UK: The Belknap Press of Harvard University, 2002), 257.
- ⁵² Walter Benjamin, “On Language as Such and on the Language of Man,” in *Walter Benjamin: Selected Writings*, vol. 1, eds. Marcus Bullock and Michael W. Jennings (Cambridge, MA, London, UK: The Belknap Press of Harvard University, 2002): 70.
- ⁵³ Benjamin, “The Task of the Translator,” 254.
- ⁵⁴ Tsoi Victor, “Derevo”, in Victor Tsoi. *Stikhi. Dokumenty. Vospominania*, eds. Marianna Tsoi and Aleksandr Zhitinskii, accessed July 20, 2017, https://www.e-reading.club/bookreader.php/130834/Coii_-_Viktor_Coii__Stihi__Dokumenty__Vospominaniya.html, 139.
- ⁵⁵ *Formula Lubvi*, dir. Mark Zakharov (Moscow: Mosfilm, 1984).
- ⁵⁶ Svetlana Boym, *The Future of Nostalgia* (New York: Basic Books, 2001), 353–354.
- ⁵⁷ A story shared by one of the participants of the study.

⁵⁸ For example, "Sylwia w Kolumbii," blog, accessed July 20, 2017, <http://www.wsan-dalach.pl/sylwia-w-kolumbii/>; "Češka v Kolumbii: Náš chleba mi chybí, česká kuchyně ne," *Lydovky.cz*, March 6, 2014, accessed July 20, 2017, http://cestovani.lidovky.cz/ceska-v-kolumbii-predvolebni-kampane-vice-propagandy-a-recneni-pbw-/aktuality.aspx?c=A140305_113412_aktuality_ape.
⁵⁹ "Dym sigaret s mentolom," the third song from the album *Dym sigaret s mentolom* by the pop group Nensi recorded at the Mentol Music Corporation studio (1993).
⁶⁰ "Dym sigaret s mentolom".
⁶¹ Juliana Escobar Cárdenas, Comment in Forum for the Undergraduate Class History and Communication 2017-2, Faculty of Social Communication-Journalism, Universidad Pontificia Bolivariana, Medellín, July 30, 2017, accessed July 30, 2017, https://decarasgaladhon.wixsite.com/hc20172/foro/_/adc/como-conocer-yo-y-establecer-las-relaciones-con-el-otro.

BIBLIOGRAFIA

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Bogocie. "Polacy w Kolumbii." Accessed July 20, 2017. http://bogota.msz.gov.pl/pl/wspolpraca-dwustronna/kultura/polacy_w_kolumbii/.
 Beck, Ulrich, and Edgar Grande. "Varieties of Second Modernity: The Cosmopolitan Turn in Social and Political Theory and Research." *The British Journal of Sociology* 61, no. 3 (2010): 409-443.
 Bell, Catherine. *Ritual Theory. Ritual Practice*. New York: Oxford University Press, 2009.
 Benjamin, Walter. "On Language as Such and on the Language of Man." In *Walter Benjamin: Selected Writings*, Vol. 1, edited by Marcus Bullock and Michael W. Jennings, 59-61. Cambridge, MA, London, UK: The Belknap Press of Harvard University, 2002.
 Benjamin, Walter. "The Task of the Translator." In *Walter Benjamin: Selected Writings*, Vol. 1, edited by Marcus Bullock and Michael W. Jennings, 253-263. Cambridge, MA, London, UK: The Belknap Press of Harvard University, 2002.
 Bérubé, Myriam. "Colombia: In the Crossfire." *Migration Policy Institute*, November 1, 2005. Accessed July 30, 2017. <http://www.migration-policy.org/article/colombia-crossfire>.
 Bhabha, Homi K. *The Location of Culture*. London: Routledge, 1994.
 Bourdieu, Pierre. "The Forms of Capital." In *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, edited by John Richardson, 241-258. New York: Greenwood, 1986.
 Bourdieu, Pierre. *Distinction: A Social Critique of the Judgement of Taste*. Cambridge: Harvard University Press, 1984.
 Boym, Svetlana. *The Future of Nostalgia*. New York: Basic Books, 2001.
 Brubaker, Rogers. "Migration, Membership, and the Modern Nation-State: Internal and External Dimensions of the Politics of Belonging." *Journal of Interdisciplinary History* 41, no. 1 (2010): 61-78.
 Buden, Boris, Stefan Nowotny, Sherry Simon, Ashok Bery, and Michael Cronin. "Cultural Translation: An Introduction to the Problem, and Responses." *Translation Studies* 2, no. 2 (2009): 196-219.
 Carvajal, Dayra. "As Colombia Emerges from Decades of War, Migration Challenges Mount." *Migration Policy Institute*, April 13, 2017. Accessed July 30, 2017, <http://www.migrationpolicy.org/article/colombia-emerges-decades-war-migration-challenges-mount>.
 Certeau de, Michel. *The Practice of Everyday*

Life. Berkeley: University of California Press, 1984.
 Chang, Heewon. *Autoethnography as Method*. Walnut Creek: Left Coast Press, 2008.
 Deleuze, Gilles, and Felix Guattari. *A Thousand Plateaus: Capitalism and Schizophrenia*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 2005.
 Deleuze, Gilles. *Difference and Repetition*. New York: Columbia University Press, 1994.
 Denzin, Norman K. *Interpretive Autoethnography*. Los Angeles: Sage, 2014.
 "Dym sigaret s mentolom." Third song of the album *Dym sigaret s mentolom* by the pop group Nensi in the studio Mentol Music Corporation, 1993.
 Escobar Cárdenas, Juliana. Comment in Forum for the Undergraduate Class History and Communication 2017-2. Faculty of Social Communication-Journalism, Universidad Pontificia Bolivariana, Medellín. July 30, 2017. Accessed July 30, 2017. https://decarasgaladhon.wixsite.com/hc20172/foro/_/adc/como-conocer-yo-y-establecer-las-relaciones-con-el-otro.
Formula Lubvi, directed by Mark Zakharov. Moscow: Mosfilm, 1984.
 Giraldo, Luz Mary. "Inmigrantes y desplazados en la narrativa colombiana contemporánea." *Universitas Humanistica* 53 (2002): 11-31.
 Giraldo, Luz Mary. "Inmigrantes, desplazados y exiliados en la literatura colombiana." *Amérique Latine Histoire et Mémoire. Les Cahiers ALHIM* 3 (2001). Accessed July 20, 2017. <http://alhim.revues.org/540>.
 Golovářina-Mora, Polina. "A Forced Road to a No-Place: Escapism as a Form of Inner Emigration." In *Studia Historica Gedanensia* 5. *Od Exsili do Exile. Przymys w migracjach*, edited by Anna Mazurkiewicz, 40-57. Gdansk: University of Gdansk, Gdynia: Emmigration Museum, 2014.
 Golovářina-Mora, Polina. "A Trickster as a Quest for Self in B. Hrabal's *I Served the King of England*." *International Journal of Cultural Studies* 19, no. 5 (2016): 563-575.
 Golovářina-Mora, Polina. "Opening the Door of the Haunted House: An Inquiry into the Nostalgic Experience." Paper at the 4th International Interdisciplinary Memory Conference "Memory, Melancholy and Nostalgia". Gdansk University, September 17-18, 2015.
 Gómez Echavarría, Christina. "Celebridades callejeras." *Justo en el centro*. Bogota, Edición Especial de la Revista Semana. 27 de Mayo, 2017: 65-67.
 Gómez Matoma, María Angélica. "La política internacional migratoria colombiana a principios del siglo XX". *Mem. soc.* 13, no. 26 (2009): 7-17.
 Janačková, Zita, Tereza Janáčková, and Thea

Vieweghová, eds. *Čítanka pro 3. ročník*. Nová škola: DUHA, 2004.
 Kałuski, Marian. "Polacy w Kolumbii." *Florida Polonia*, December 19, 2005. Accessed July 20, 2017. <http://www.floridapolonia.com/index.php?siteg=en&p=article&aid=164>.
 Kulak, Ewa. *Kolumbijsko*. Blog. Accessed July 20, 2017. <http://www.kolumbijsko.com>.
 Kulemzin, Vladislav. *O khantyiskikh shamanakh*. Tartu: Otdelenie folkloristiki estonskogo literaturnogo muzeia, 2004.
 Lidovky.cz. "Češka v Kolumbii: Náš chleba mi chybí, česká kuchyně ne." March 6, 2014. Accessed July 20, 2017. http://cestovani.lidovky.cz/ceska-v-kolumbii-predvolebni-kampane-vice-propagandy-a-recneni-pbw-/aktuality.aspx?c=A140305_113412_aktuality_ape.
 López Toro, Alvaro. " Migración y cambio social en Antioquia durante el siglo XIX." *Demografía y Economía* 2, no. 3 (1968): 351-403.
 Lotman, Iuri M. "O Semiosfere." In *Izbrannye Statii v 3 tomakh*. Vol. 1., edited by Iurii M. Lotman. Tallin: Aleksandra, 1992.
 LSLP Project. Accessed July 20, 2017. <http://www.literaciesinl2project.org>.
 Martínez, Martin, and Abel Fernando. "Trópico y raza. Miguel Jiménez López y la inmigración japonesa en Colombia, 1920-1929." *Historia y Sociedad* 39 (2017): 103-138.
 Martínez, Frédéric. "Apogeo y decadencia del ideal de la inmigración europea en Colombia, siglo XIX." *Boletín Cultural y Bibliográfico*, 34, no. 44 (1997): 4-6.
 Maslow, Abraham. *Motivation and Personality*. New York: Harper, 1954.
 Neumann, Iver B. *Uses of the Other. "The East" in European Identity Formation*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 1999.
 Okey, Robin. "Central Europe / Eastern Europe: Behind the Definitions." *Past & Present* 137 (1992): 102-133.
 Prejdová, Teresa. *Cestou necestou*. Blog. Accessed July 20, 2017. <http://prejdik.blogspot.com.co/2016/10/>.
 Ramírez, Patiño, Sandra Patricia, and Karim León Vargas. "Pueblerinos antioqueños en Medellín. La inmigración pueblo-ciudad a partir de un estudio de caso, 1940-1970." *Estudios Políticos* 44 (2014): 165-187.
 Ramírez Patiño, and Sandra Patricia. "Cuando Antioquia se volvió Medellín, 1905-1950. Los perfiles de la inmigración pueblerina hacia Medellín." *Anuario Colombiano de Historia, Sociedad y Cultura* 38, no. 2 (2011): 217-253.
 Raúl, A. Mora, and Polina Golovářina-Mora. "Research and Marriage: A Contemplative Duoethnography of Growth". Paper at the 13th International Congress of Qualitative Inquiry,

University of Illinois at Urbana-Champaign, May 18–20, 2017.

Ricaurte, John Alejandro. *Vasco-navarros en Antioquia (1890–1970). Una aproximación a la historia de migrantes, religiosos y exiliados*. Vitoria-Gasteiz: Servicio Central de Publicaciones del Gobierno Vasco, 2002.

Rose, Gillian. *Visual Methodologies: An Introduction to Researching with Visual Methodologies*. Los Angeles: Sage, 2016.

Safarčíková, Lucie, and Olga Vlachová. *Češi ve světě: příběhy. Jižní Amerika. Paměť krajanů*. Praha: Dům zahraniční spolupráce, 2013.

SICREMI, OAS. "Colombia – Overview of the History of International Migration in Colombia." 2014. Accessed July 20, 2017. <http://www.migracionoea.org/index.php/en/sicremi-en/258-colombia-1-sintesis-historica-de-la-migracion-internacional-en-colombia-2.html>.

Skiter, E. M. "Chudotvorna li 'zemel'ka s mogilky?" *Biblioteka 'Khalkidon'* (2011). Accessed July 20, 2017. http://halkidon2006.orthodoxy.ru/sueverie/Zemlya_s_mogily.htm.

Spry, Tami. *Autoethnography and the Other*. New York: Routledge, 2016.

"Sylwia w Kolumbii." Blog. Accessed July 20, 2017. <http://www.wsandalach.pl/sylwia-w-kolumbii/>.

The United Nations. "Colombia. Migration Profile." Accessed July 20, 2017. <https://esa.un.org/migmgprofiles/indicators/files/Colombia.pdf>.

"V Kolumbii není stoprocentně bezpečno, ale to ani v Čechách," říká Eliška Krausová." *Česká televize* 24, July 27, 2010. Accessed July 20, 2017. www.ceskatelevize.cz/ct24/archiv/1330446-v-kolumbii-neni-stoprocentne-bezpecno-ale-ani-v-cechach-rika-eliska-krausova.

Vargas, Natalia, Gabriela Rubio, Ana Moreno, and Gabriel Aljure. *El Cosmos y la Maloca. Yurupary*. Video presentación. Accessed July 20, 2017. <https://www.youtube.com/watch?v=158ULjrVG54>.

Victor, Tsoi. "Derevo." In *Victor Tsoi. Stikhi. Dokumenty. Vospominania*, edited by Marianna Tsoi and Aleksandr Zhitinskii, 139. Accessed July 20, 2017. https://www.e-reading.club/bookreader.php/130834/Coi_-_Viktor_Coi_-_Stihi._Dokumenty._Vospominaniya.html.

Vizovskaia, Ekaterina. *Po-miru. Iuzhnaja Amerika. Kolumbia*. Blog. Accessed July 20, 2017. <http://po-miru.com/mir/yuzhnaya-amerika/kolumbiya/>.

prof. zw. dr hab.
Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
ul. Batorego 39L, 87-100 Toruń
email: jknopek@wp.pl

Spółeczności polskie czy polonijne w Euro- pie i na świecie? Wokół dyskursu nad współczesnym rozumieniem terminu „Polonia”

ARTYKUŁ

Abstract

The article delineates the historical and contemporary migration processes which accompanied Poles, as well as the concepts related to their travel abroad. At the turn of the 20th century, the most prevailing term referring to Poles living outside their ethnic area was the term "Polonia". Due to the mass migration of Poles from the home country in the last 25 years, the author is of the opinion that today it would be more appropriate to apply

the expression "Polish communities and Polonia" in Europe and in the world.

Keywords:

emigration, Polish diaspora, ethnic group, Europe, world

Słowa kluczowe:

emigracja, Polonia, grupa etniczna, Europa, świat

Liczne wyjazdy Polaków z ojczyzny do krajów Europy i świata, jakie zostały podjęte po 1989 r., kiedy otwarto granice państwowe, a szczególnie po 2004 r., gdy Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, zmusiły badaczy zajmujących się problematyką emigracji nie tylko do nowego spojrzenia na te złożone procesy, ale także zmiany niektórych pojęć, które są blisko powiązane z tym zjawiskiem¹. Jednym z takich pojęć, którego definicja musiała zostać poddana pewnym modyfikacjom oraz swoistej retrospekcji, stała się „Polonia”, której metodologiczne dookreślenia rozpoczęły się w końcu XIX stulecia, a dalsze doprecyzowanie treści semantycznych trwało jeszcze w okresie międzywojennym oraz po zakończeniu II wojny światowej². Założeniem niniejszego artykułu jest metodologiczne spojrzenie nie tyle na skupiska polskie i polonijne występujące w świecie, ile próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy obecnie termin „Polonia” jest wciąż adekwatny w odniesieniu do Polaków mieszkających w diasporze, czy może należy pojęcie to zmodyfikować bądź rozszerzyć, aby oddać jego pełny sens.

SKUPISKA POLSKIE I POLONIJNE JAKO NASTĘPSTWO RUCHÓW MIGRACYJNYCH

Ruchy migracyjne towarzyszyły człowiekowi od zarania tworzenia się struktur państwowych. Na ziemiach polskich także istniały od początku istnienia państwa. Procesy te rozwijały się następnie w czasie, przybierając w latach nowożytnych bardziej wyrazistą formę, a masowego charakteru nabrały w XIX i XX w. Wraz z nasilaniem się emigracji ujawniły się naukowo-poznawcze zainteresowania tym zjawiskiem. W ostatnich dziesięcioleciach stało się ono przedmiotem interdyscyplinarnych dociekań naukowych. Istotne miejsce procesy migracyjne zajęły w badaniach politologicznych³.

Przedmiot badań polityki ludnościowej obejmował dwa obszary poznawcze, związane z ruchem naturalnym oraz przestrzennym ludności. Stanowiły one podstawowe kryteria procesów kształtujących liczbę ludności, jej strukturę oraz reprodukcję. Ruch przestrzenny, oznaczający migrację, dzielił przemieszczenia ludności na te w obrębie danego państwa i związane z przekraczaniem jego granic.

Jednocześnie istniały liczne przemieszczenia przestrzenne, których nie można było określić mianem migracji, jak wyjazdy turystyczne, badania naukowe, tranzyt czy wyjazdy sezonowe. Niemniej jednak, jak wykazała powojenna historia Polski, w dalszym etapie one również mogły służyć migracjom zagranicznym, gdyż osoby wyjeżdżające na pobyt czasowy, często turystyczny, pozostawały w nowym miejscu osiedlenia na dłuższy czas bądź na stałe⁴.

Typologię taką można zastosować także w odniesieniu do migracji Polaków, którzy od XVIII w. zaczęli tworzyć mniej lub bardziej zwarte skupiska poza granicami kraju. Na obraz współczesnej diaspory polskiej złożyły się dziedzictwo historyczne polskich emigracji oraz wyjazdy obywateli polskich po 1989 r., kiedy otworzyły się granice państwowe; na wyjazdy wewnątrz europejskie szczególnie wpłynął proces integracji kraju ze strukturami paneuropejskimi. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej zostały otwarte, od razu bądź po pewnym czasie, granice również innych państw członkowskich. Wyjazdy bezwizowe stały się dużo prostsze i przede wszystkim tańsze, co spowodowało masowe wyjazdy Polaków o charakterze społecznym i ekonomicznym, które porównywać można jedynie z przełomem XIX i XX w. oraz latami międzywojennymi⁵.

Analiza metodologiczna terminu „emigracja” wyróżnia trzy jej rodzaje – stałą, czasową i sezonową⁶. W przypadku polskiego wychodźstwa nie zawsze można przyjąć taką klasyfikację, gdyż o stałym osadnictwie do połowy XX w. decydowały z natury możliwości zarobkowania i osiedlenia się na miejscu. Dominowały one w odniesieniu do kontynentu europejskiego, północno- i południowoamerykańskiego oraz australijskiego, stąd też na obszarach tych znalazły się ostatecznie najliczniejsze grupy osób z polskim rodowodem. Niekiedy zmiana miejsca zamieszkania miała charakter emigracji tymczasowej, w celu zapoznania się z miejscowym rynkiem pracy, aby później zmienić swoje oblicze i przekształcić się w emigrację czasową bądź stałą. Zjawisko to występowało zarówno w XIX, jak i XX w. W emigracji tej charakterystyczne były nurty ekonomiczne, społeczne i polityczne⁷.

Uwzględniając dzieje państwa polskiego w aspekcie politycznym, wyróżnić można następujące typy polskich migracji zagranicznych:

Spoleczności polskie czy polonijne w Europie i na świecie? Wokół dyskursu nad współczesnym rozumieniem terminu „Polonia”

– uchodźstwo polityczne XVIII i XIX w., czyli opuszczanie granic państwa polskiego przez osoby biorące udział w powstaniach narodowych oraz akcjach wspierających polskie idee narodowe: zwolennicy króla Stanisława Leszczyńskiego, konfederaci barscy, powstańcy kościuszkowscy, elity intelektualne z okresu zaborów, powstańcy listopadowi, krakowscy i styczniowi;

– wychodźstwo zarobkowe drugiej połowy XIX i początku XX w., w obrębie państw rozbiorowych oraz do krajów zamorskich;

– emigrację ekonomiczną okresu międzywojennego, zarówno europejską, jak i zamorską;

– uchodźstwo wojenne i powojenne, czyli opuszczanie kraju w 1939 r. przed wkroczeniem wojsk niemieckich i radzieckich, jak również deportacje ludności polskiej przez władze okupacyjne; dotyczyło ono też osób, które po zakończeniu działań wojennych ze względów politycznych i ekonomicznych nie mogły bądź nie chciały wrócić do kraju ojczystego;

– emigrację powojenną, w tym okresu stanu wojennego, kiedy obywatele wyjeżdżali z Polski, oraz jej następstwa;

– współczesne migracje ludności polskiej, podejmowane po 1989 r., a szczególnie po 2004 r.

Współcześnie liczebność Polaków mieszkających w diasporze szacować można na blisko 20 mln osób, chociaż dane liczbowe dostępne w literaturze przedmiotu są znacznie zróżnicowane – wahają się od 12 do 24 mln⁸. Różnice te wynikają z przyjętej terminologii. Jest to także efekt różnorodności kryteriów stosowanych przy obliczeniach dokonywanych przez badaczy, szkoły metodologiczne i różne instytucje. Najczęściej przyjmowanymi wskaźnikami są obywatelstwo, kraj urodzenia, język ojczysty, pochodzenie w drugim czy trzecim pokoleniu, przejawianie się i deklarowanie świadomości narodowej.

W wyniku procesów asymilacyjnych i dalszej migracji wielkość skupisk polonijnych ulega nieustannym zmianom⁹. Napływ polskich imigrantów do wielu krajów europejskich i zamorskich w ostatnich kilkunastu latach spowodował zainteresowanie się krajem ojczystym przodków przez licznych potomków Polaków osiadłych na przestrzeni dziejów w różnych częściach świata. Proces repolonizacji postępuje także w krajach byłego Związku Radzieckiego.

Tworzenie się skupisk polonijnych było

zwykle następstwem ruchów migracyjnych. W związku z rozwojem migracji na ziemiach polskich doszło do określenia polityki emigracyjnej, która w pewnych okresach stała się ważnym instrumentem dokonujących się przeobrażeń społecznych. Terminem „polityka emigracyjna” przyjęło się określać ogół działań podejmowanych przez władze państwowe, samorządowe oraz stowarzyszenia społeczne w celu takiego wpływania na ruch wychodźczy z podległego im obszaru, aby przyjmował on liczebność, kierunek oraz formy najkorzystniejsze z punktu widzenia interesów zarówno opuszczanego miejsca pobytu, jak i samych wychodźców¹⁰. Rozpoczęto jej kształtowanie już w drugiej połowie XIX w., kiedy przybrały na sile procesy migracyjne.

Najliczniejsze skupiska polonijne znajdują się współcześnie w Europie oraz w Ameryce Północnej. Mniejsze zbiorowości występują w Ameryce Południowej i Środkowej oraz w Australii i Oceanii. Najmniej liczne są skupiska polonijne w Afryce i Azji¹¹.

METODOLOGICZNE DOOKREŚLENIE TERMINU „POLONIA”

Z metodologicznego punktu widzenia ważnym zadaniem jest wyjaśnienie terminu „Polonia”, który funkcjonuje od drugiej połowy XIX w. Pojęciem tym do lat 20. XX w. określano Polaków rozproszonych w świecie oraz zamieszkujących ziemie etnicznie polskie. Po I wojnie światowej, kiedy powstało odrodzone państwo polskie, ujawniły się tendencje do zawężania zakresu znaczeniowego tego terminu. Zaczęto wówczas stosować pojęcie „Polacy z zagranicy”, a wychodźców zarobkowych nazywano „emigrantami”. W latach 30. XX w. na określenie obu kategorii ludności stosowano terminy „Polacy za granicą”, „Polonia” bądź „Polonia zagraniczna”. W praktyce oznaczało to zaliczenie do Polonii jedynie osób wywodzących się z pierwszego pokolenia emigracyjnego, niemającego obywatelstwa kraju osiedlenia¹².

Określenie to nie było akceptowane przez liczne środowiska polonijne. Szczególnie Polonia amerykańska, ulegająca stałym procesom naturalizacyjnym, manifestowała często przywiązanie do polskości i państwa polskiego. W związku z tym nastąpiły zmiany w naukowym postrzeganiu terminu „Polonia”, od zauważalnych wcześniej treści odnoszących się do jej bliskich związków z państwem i narodem

do tradycyjnych więzi kulturowych łączących emigrantów z krajem pochodzenia. W okresie międzywojennym ugrupowania konserwatywne i prawicowe, jak np. Narodowa Demokracja, uznawały za Polonię tylko ludność etnicznie polską, bez względu na jej stopień asymilacji i stosunek do kultury polskiej. Z kolei zwolennicy orientacji liberalno-demokratycznej oraz socjalistycznej za podstawowe kryterium uważali samookreślenie się jednostki. W tym czasie terminy „Polonia” czy „Polacy za granicą” w niewielkim stopniu odnosiły się do mniejszości narodowych emigrujących z ziem polskich; w krajach osiedlenia tworzyły one najczęściej odrębne społeczności¹³.

Do końca XX w. mianem Polonii najczęściej określano osoby, które miały polskie pochodzenie, zachowywały świadomość poczucia narodowego, znały polski język, prowadziły w kraju osiedlenia aktywność organizacyjną, miały kontakt z polskim piśmiennictwem (książką i prasą) oraz utrzymywały kontakty z ojczyzną swoich przodków¹⁴. Mimo stosunkowo licznych inicjatyw naukowo-twórczych, prowadzonych głównie przez polskie środowiska akademickie, tematyka ta nie doczekała się jednoznacznego dookreślenia i nadal trwały dyskusje nad uniwersalnym wypracowaniem terminu „Polonia” bądź „skupisko polonijne” czy „zbiorowość polonijna”. W polskim słownictwie socjologicznym i politologicznym zaczęły także występować określenia zamienne, jak „diaspora polska”, „polska mniejszość narodowa”, „polska mniejszość etniczna”. W kontekście polskiej ludności autochtonicznej, żyjącej od wieków na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, które w wyniku traktatów międzynarodowych zostały przyznane innym państwom, stosowano z kolei określenie „polskie skupiska autochtoniczne”.

Po II wojnie światowej, szczególnie zaś w latach 70. i 80. XX w., wystąpiło jeszcze jedno zjawisko, które trudno było przyporządkować naukowo. Było to zawieranie małżeństw mieszanych, najczęściej przez Polkę (rzadziej Polaka) oraz przedstawiciela społeczności obcej etnicznie. Do migracji matrymonialnych dochodziło co prawda dużo wcześniej, ale kwestię tę z metodologicznego punktu widzenia zaczęto dostrzegać dopiero po 1945 r. W tym bowiem czasie za mąż wychodziły przedstawicielki polskich osiedli dla sierot i pól sierot, jakie z inicjatywy rządu polskiego w Londy-

nie przygotowano w latach wojny w Meksyku, Nowej Zelandii oraz na terytoriach azjatyckich i afrykańskich. Później w takie związki wchodziły także głównie Polki z obywatelami krajów Europy Środkowej, które wspólnie z Polską znalazły się w tzw. bloku wschodnim, zdominowanym przez Związek Radziecki. W tej grupie migrantów znalazły się też Polki, które wychodziły za mąż za studentów, głównie z krajów muzułmańskich i afrykańskich, pragnących uzyskać nad Wisłą odpowiednie wykształcenie. Część z tych kobiet zostawała na miejscu, natomiast inne wyjeżdżały do krajów pochodzenia swych mężów¹⁵. Już wówczas pojawiły się poważne trudności natury merytorycznej i metodologicznej w odniesieniu do niesienia pomocy dla tych osób przez polskie czynniki dyplomatyczne. W latach PRL-u kwestie te rozwiązywano narzędziami ideologicznymi, a mianowicie uznawano Polki, które wyszły za mąż za obywateli tzw. krajów demokracji ludowej, za wyłączny problem polityki tych państw. Podobne rozstrzygnięcia stosowano w odniesieniu do państw afrykańskich i azjatyckich, które znajdowały się na tzw. socjalistycznej drodze rozwoju. Z kolei odmienną retoryką posługiwano się w odniesieniu do Polek, które zamieszkały w krajach o orientacji kapitalistycznej¹⁶.

Sytuacja powyższa występowała niezależnie od merytorycznych ustaleń naukowo-badawczych. W niektórych bowiem miejscach Polki, które nie zdołały w pełni zaadaptować się do nowych warunków w kraju osiedlenia, chciały podtrzymać polskie tradycje, świadomość pochodzenia czy kontakty z krajem. W innych warunkach sytuacja wyglądała zgoła odmiennie, gdyż niektóre osoby chciały zrezygnować z jakichkolwiek kontaktów z krajem pochodzenia¹⁷. Specyficzna sytuacja panowała i nadal obowiązuje w krajach arabskich i muzułmańskich. Imigranci polscy, szczególnie Polki, w warunkach miejscowych zwyczajów i prawodawstwa, które nie uznaje na swym terytorium ludności o innej religii niż islam, nie mogli funkcjonować jako „mniejszość narodowa” czy „mniejszość etniczna”. Zaczęto stosować względem nich określenie „polska grupa narodowościowa” lub „skupisko polonijne”¹⁸. Z uwagi na niewielkie rozmiary polskiego wychodźstwa w większości krajów afrykańskich i azjatyckich skupiska te nie miały charakteru typowych grup etnicznych¹⁹.

Określenie „Polonia” zakładało od początku swojej wymowy metodologicznej trwałe osadnictwo poza krajem ojczystym bądź ziemią rodzinną. Z tej racji termin ten nie obejmował zatem emigracji sezonowej, uchodźców politycznych i wojennych, nauczycieli delegowanych z kraju do szkół polonijnych, polskich księży pracujących w duszpasterstwie misyjnym, przedstawicieli polskich placówek dyplomatycznych współpracujących z Polakami. Jednakże krótkotrwałe formy emigracji polskiej na inne terytoria nierzadko zmieniały się w osadnictwo, dlatego też terminologię tę należałoby rozszerzyć, biorąc pod uwagę te grupy migracyjne.

W kształtowaniu się pojęcia Polonii zwracają uwagę kwestie obiektywne i subiektywne. Pierwsza z nich dotyczy pochodzenia emigrantów w sensie narodowym, czyli wychowanie się w kręgu języka i kultury lub wychowywanie dzieci w polskim poczuciu wartości narodowych. Druga, subiektywna, wyrażana była poprzez podtrzymywanie świadomości pochodzenia, kultywowanie kultury i tradycji, co przejawia się często w nauce języka polskiego i przywiązaniu do religii rzymskokatolickiej. Więź psychologiczna symbolizowała w tym przypadku silniejszą łączność Polaków mieszkających w diasporze z ojczyzną. Była ona tym silniejsza, im bardziej suwerenną postać miało państwo. W przeciwnym razie łączność z krajem przodków zmniejszała się bądź była celowo ograniczana.

W przypadku państw muzułmańskich czy afrykańskich, ze względu na specyfikę islamu oraz funkcjonujących systemów politycznych, do Polonii należało zaliczyć dzieci z małżeństw mieszanych. Zgodnie z zasadami Koranu powinny być one wychowywane w duchu muzułmańskim, ale na ogół nie były im obce tradycje i obyczaje polskie, niekiedy zachowały one też znajomość języka polskiego. Związki małżeńskie wywodziły się w tym przypadku z rodzin o wyższym statusie społecznym, najczęściej rodzice posiadali wykształcenie wyższe oraz cieszyli się prestiżem i zaufaniem miejscowych społeczności. Arabscy oraz afrykańscy mężowie i ojcowie byli absolwentami polskich uczelni, znającymi język polski i otwartymi na dualizm językowy, który popularny był w szerokiach – najczęściej miejskich – kręgach społecznych. Najomość języków obcych sprzyjała w tym przypadku przedsiębiorczości i gospo-

darowaniu. W kontekście historycznym, jak i współczesnym, grupy te można było zaliczyć do Polonii.

Na proces formowania się i przeobrażeń skupisk poza granicami kraju wpływ miała również kultura polonijna, z metodologicznego punktu widzenia rozumiana jako kultura polska w diasporze, będąca wynikiem akulturacji oraz subkultury etnicznej²⁰. Istotny element w procesie kształtowania się skupisk polonijnych stanowiła także aktywność organizacyjno-społeczna. Istotną rolę odgrywał Kościół katolicki, w tym polskie duchowieństwo²¹. W procesie formowania się i przeobrażeń Polonii ważne miejsce zajmowała więc kwestia adaptacji, integracji i asymilacji oraz poczucia świadomości i tożsamości narodowej²², warunkowały one bowiem przemiany charakteryzowanej zbiorowości.

WSPÓŁCZESNE SKUPISKA POLSKIE POZA GRANICAMI KRAJU W DYSKURSIE METODOLOGICZNYM

Jak wskazywano powyżej, badacze zajmujący się problematyką emigracyjną próbowali ująć zagadnienie Polaków mieszkających poza granicami kraju za pomocą różnych narzędzi i technik, stąd nie udało się przez kolejne lata i okresy historyczne wypracować jednorodnej definicji, która zadowoliłaby zarówno same środowiska polonijne, jak i instytucje rządowe czy decyzyjne. Najbardziej rozpowszechnione definicje odnoszące się do Polonii zakładały bowiem trwałe osadnictwo, a kwestia ta stała się trudnym założeniem metodycznym ze względu na postępujące procesy globalizacyjne, sprzyjające zmianie miejsca pobytu i zamieszkania. Wraz z nabywaniem kolejnych dóbr materialnych można było posiadać więcej niż jedną nieruchomość, co skutkowało tym, że niektóre rodziny mieszkają równocześnie w kilku miejscach. Z kolei pogłębiające się procesy integracyjne na Starym Kontynencie umożliwiały posiadanie takich nieruchomości w kilku państwach, co wiązało się z trudnościami z zaliczeniem niektórych osób do konkretnego środowiska polonijnego. Osoby takie mieszkają poza krajem urodzenia przez dłuższy czas, ale nie zawsze można je było zaliczyć do zbiorowości polonijnych²⁴.

Ponadto jeszcze w okresie PRL-u, w latach 70. i 80. XX w., wystąpiło zjawisko przemieszczeń ludnościowych związanych z emigracją

zarobkową, na skutek różnic kursów walut na zachodzie Europy. Przy pomocy rodziny, przyjaciół i znajomych, a niekiedy licząc jedynie na własne szczęście, Polacy wyjeżdżali za granicę, gdzie starali się pozostać jak najdłużej. Sytuacja taka odnosiła się m.in. do Włoch oraz Grecji, które potrzebowały w tym czasie rąk do pracy w miejscowych gospodarkach paralelnych. W związku z odpływem ludności wiejskiej z południowych obszarów tych państw oraz z wysp do rozbudowujących się miast wystąpiło tam zjawisko braku siły roboczej na plantacjach warzywnych i owocowych, które historycznie należały do ważnych sektorów rozwoju gospodarczego. Miejsce tej społeczności wypełniali emigranci sezonowi z krajów Europy Środkowej, którzy po zbiorze warzyw i owoców mieli opuścić kraje tymczasowego pobytu. Prace rolniczo-hodowlane w obszarze śródziemnomorskim różnią się jednak od produkcji roślinnej czy zwierzęcej np. w Polsce, gdyż są bardziej rozłożone w czasie. Najwcześnieiej dojrzewają produkty ogrodniczo-sadownicze w południowym rejonie tych państw oraz na wyspach, a później prace tego typu przesuwają się bardziej na północ. Z tego względu można było znaleźć na tym obszarze prace sezonowe na trzy, cztery, a nawet sześć miesięcy. W takiej sytuacji niektórym emigrantom nie opłacał się wyjazd z tych krajów, gdyż na skutek przekroczenia czasu pobytu określonego w wizie turystycznej mogli nie zostać ponownie wpuszczeni. Decydowali się zatem na dłuższy, nielegalny pobyt i na okres zimowy przenosili się do Aten bądź Rzymu, Turynu i Mediolanu, gdyż w dużych aglomeracjach łatwiej można było się ukryć, a także znaleźć zatrudnienie poza sezonem prac ogrodniczo-sadowniczych. Pobytu takie trwały niekiedy po kilka bądź kilkanaście lat. Przez cały czas osoby te miały paszport polski, natomiast z krajem komunikowały się telefonicznie albo listownie, niekiedy zaś przekraczały granice państwowe, mniej lub bardziej legalnie. I w tym przypadku istniały poważne trudności z zaliczeniem takiego grona do Polonii, gdyż ludzie ci byli co prawda obywatelami polskimi, ale od pewnego czasu powiązani społecznie i ekonomicznie z nowym podmiotem międzynarodowym²⁵.

Procesy, jakie zaznaczyły się w Grecji i we Włoszech, były jedynie wstępem do kolejnych polskich migracji, do których doszło po 1989

r., kiedy dokonana się transformacja systemowa krajów Europy Środkowej i Wschodniej. O ile bowiem w krajach śródziemnomorskich pojawiło się po kilkadziesiąt tysięcy Polaków, o tyle kwestia wyjazdów na Wyspy Brytyjskie, do krajów Beneluksu i na Półwysep Skandynawski dotyczyła setek tysięcy. Trudna sytuacja gospodarcza, w jakiej znaleźli się Polacy w ostatniej dekadzie lat 90. XX w., zmuszała kolejne rodziny i całe grupy do poszukiwania nowego zatrudnienia, gdyż w polskiej gospodarce brakowało miejsc pracy – bezrobocie sięgało nawet 20% czynnych zawodowo²⁶. Niektórzy z wyjeżdżających myśleli jedynie o zaspokojeniu podstawowych potrzeb rodziny, inne z kolei dołączały do grup chcących pozostać za granicą na stałe. Nowe możliwości teleinformatyczne pozwalały na częsty kontakt z rodzinami, które pozostały w Polsce, a tanie linie lotnicze oraz dobra infrastruktura drogowa i kolejowa zapewniały częste kontakty bezpośrednie. Wykształciło się też nowe zjawisko, które było pokłosiem zainicjowanych zmian, a mianowicie kwestia łączenia rodzin – najpierw wyjeżdżał jeden przedstawiciel rodziny, po czym dołączali do niego pozostali domownicy. Kolejne traktaty europejskie umożliwiały Polakom korzystanie z miejsca pobytu oraz z darów polityki społecznej i gospodarczej krajów, w jakich przyszło im żyć. Jednocześnie pojawił się na nowo problem zdefiniowania i naukowego dookreślenia, z kim mamy do czynienia – Polakami mieszkającymi w Europie, Polonią europejską, polskimi skupiskami europejskimi, Polakami zamieszkującymi w diasporze czy może europejskimi Polakami? O podobnych konotacjach mówić można także w odniesieniu do innych części świata²⁷.

Przedstawione w trzeciej części artykułu przykłady odnoszące się do najnowszej emigracji Polaków muszą dać asumpt do stwierdzenia, że dookreślenie pojęcia „Polonia” staje się wręcz niezbędnym atrybutem metodologicznym, gdyż pojawiły się nowe możliwości w zakresie przemieszczania się ludności. Pobyt czasowy, trwający kilka czy kilkanaście miesięcy, przyczynić się może zarówno do trwałego osiedlenia w nowym kraju, jak również wywołać chęć powrotu do ojczyzny. Wpływ na to mają zarówno czynniki obiektywne, jak i subiektywne. Z uwagi na dysonans istniejący we współczesnych migracjach podejmowanych przez Polaków potrzebny jest nowy termin,

który mógłby połączyć stan historyczny ze współczesnym. Moim zdaniem terminem takim mogłyby zostać „społeczności polskie i polonijne” w Europie i na świecie. Pojęcie takie łączyłoby w sobie zarówno przedstawicieli dawnych emigrantów z ziem polskich oraz ich potomstwo, jak również osoby przemieszczające się po 1989 r., których status nie zawsze został dookreślony. Termin taki jest bardziej neutralny i postrzegany w znaczeniu *sensu largo* – ale czy w obecnej, zglobalizowanej rzeczywistości oczekiwac możemy zawężenia tego pojęcia do znaczenia *sensu stricto*?

PRZYPISY

¹ Na fakt ten zwrócił już uwagę Arkadiusz Żukowski, „Dyskurs metodologiczny nad terminem Polonia”, w *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesięciolecie urodzin*, red. Jan Sobczyk i in. Toruń–Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2001.

² Zob. Piotr Kraszewski, *Polska emigracja zarobkowa w latach 1870–1939. Praktyka i refleksja*. Poznań: Polska Akademia Nauk, Zakład Badań Narodowościowych, 1995.

³ Zob. Jacek Knopek, „The position of international migrations in political science. Methodological and theoretical conceptions of research development”, *Polish Political Science Yearbook* 34 (2005): 93–102.

⁴ W latach 80. i 90. XX w. przykłady takie występowały w stosunku do osób wyjeżdżających poza granice Polski. Zob. Jacek Knopek, *Polacy w Grecji. Historia i współczesność*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1997.

⁵ Do sfery tej należy także zaliczyć masowe przesiedlenia ludności związane z czasem II wojny światowej, ale – jak powszechnie wiadomo – wówczas generowane były świadomą i przymusową działalnością ze strony państw, które okupowały ziemie polskie, czyli III Rzeszy Niemieckiej i Związku Radzieckiego.

⁶ Terminologię taką przyjęła m.in. Halina Janowska, *Emigracja zarobkowa z Polski 1918–1939* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981), 27. Emigracja stała występująca wówczas, kiedy opuszczający kraj rodzinny nie przewiduje do niego powrotu. W przypadku czasowej emigracji przewiduje, że po upływie kilku lat, najczęściej po „doro-

bieniu się” na obczyźnie, wróci do ojczyzny wraz ze środkami finansowymi, w celu ich wydatkowania lub zainwestowania w kraju. Emigracja sezonowa występuje wówczas, kiedy dana ludność przemieszcza się cyklicznie w celach zarobkowych do innego kraju, w określonych porach roku, po czym następuje powrót do miejsca osiedlenia.

⁷ Rozwój kapitalizmu na ziemiach polskich od połowy XIX w. przyspieszał w tym czasie procesy emigracyjne, które widoczne były szczególnie na polskich wsiach. Wiązały się one z uzyskaniem większej swobody osobistej w przemieszczaniu się oraz z pauperyzacją wsi i coraz bardziej odczuwalnym przeludnieniem. Początkowo migracje z ziem polskich kierowały się ku bardziej rozwiniętym obszarom europejskim, a po zakończeniu wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki otworzyły się również nowe miejsca pracy w Nowym Świecie. Zob. Andrzej Pilch, red., *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1984.

⁸ Pilch, *Emigracja z ziem polskich*, 120.

⁹ Zob. Andrzej Chodubski, „Aktualne tendencje przemian zbiorowości polonijnych świata”, w *Przemiany społeczne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. Andrzej Chodubski. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 1994, 83 i n.

¹⁰ Kraszewski, *Polska emigracja zarobkowa*, 7.

¹¹ Zob. Adam Walaszek, red., *Polska diaspora*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2001.

¹² Zob. *Pamiętnik I Zjazdu Polaków z Zagranicy* (Warszawa, 1929); *Polonia Zagraniczna 1929–1954. Księga pamiątkowa w 25-lecie istnienia Światowego Związku Polaków*. Londyn, 1955.

¹³ Zob. Jan Jachymek i Waldemar Paruch, red., *Między rzeczywistością polityczną a światem iluzji: rozwiązania problemu mniejszości narodowych w polskiej myśli politycznej XX wieku*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, 2001.

¹⁴ Termin „Polonia” nie został dotychczas w pełni określony, pomimo istnienia obszernej literatury przedmiotu. W kwestii ewolucji tego terminu zob. Marian Marek Drozdowski, „Ewolucja pojęcia «Polonia» w XIX–XX wieku”, w *Dzieje Polonii w XIX i XX wieku*, red. Marian Marek Drozdowski. Toruń: Polskie Towarzystwo Historyczne, 1974; Andrzej Krzysztof Paluch, „Inkluzywne i ekskluzywne rozumienie terminu Polonia”, *Przegląd Polonijny* 2 (1976); Hieronim Kubiak, „O koncepcji badań polonijnych w kraju”, *Przegląd Polonijny* 1 (1975).

¹⁵ Na temat tych migracji pisał m.in. Jacek Knopek, *Migracje Polaków do Afryki Północnej*

w XX wieku. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, 2001, 211 i n.

¹⁶ Kwestie te omawia Urszula Kaczmarek, *Kultura zbiorowości polonijnych Europy Środkowej 1945–1989: Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgry*. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 1993, 25 i n.

¹⁷ Sytuacja taka występowała po II wojnie światowej np. w Grecji, gdzie osiedliło się ok. 30 rodzin mieszanych. Środowisko to było jednak bardzo podzielone, czemu sprzyjała także trudna sytuacja wewnętrzna kraju. Po wojnie domowej z lat 1946–1949 społeczeństwo było podzielone na zwolenników rewolucyjnej, czyli komunistycznej, wizji rozwoju kraju oraz ewolucyjnej, czyli konserwatywnej, stojącej na stanowisku dotychczasowego rozwoju państwa. W zależności od regionu kraju i konkretnej rodziny Polki opowiadały się za jedną bądź drugą opcją. Zob. Knopek, *Polacy w Grecji*, 177 i n.

¹⁸ Jacek Knopek, *Migracje Polaków*, 16–17.

¹⁹ Według założeń Hieronima Kubiaka i Jerzego Wiatra grupa etniczna to „powstająca w ramach społeczeństwa przyjmującego zbiorowość złożona z imigrantów i ich potomków, o sobie właściwych wzorach kultury i świadomości pewnych specyficznych interesów, uformowanych jako odpowiedź na dawne dziedzictwo kulturowe, i na nową rzeczywistość. Jest to zbiorowość w szczególny sposób «zawieszona» pomiędzy starym i nowym społeczeństwem. Mówiąc jeszcze inaczej, jest to zbiorowość masowego przejścia jednostek i małych grup ludzkich z jednego społeczeństwa do drugiego, zmienna, istniejąca dopóty, dopóki proces przejścia nie zostanie dopełniony (w sensie osobowościowym, społecznym i kulturowym). Tworzą ją ludzie, którzy we własnym odczuciu (a także w mniemaniu innych, choć te dwa stany nie muszą być symetryczne) już nie należą w pełni do dawnej wspólnoty i jednocześnie jeszcze nie nabyli uprawnień do pełnoprawnego uczestnictwa w nowej. Swoistość grupy etnicznej jako całości społecznej polega na tym, iż stanowi ona zastępczą grupę własną za obie wspólnoty, tworząc zarazem społeczno-kulturowy mechanizm przejścia z jednej do drugiej. To ta właśnie grupa daje imigrantom poczucie własnej tożsamości, chroni przed dezorganizacją osobowości i alienacją w sferze stosunków społecznych, a jednocześnie umożliwia stopniową reorientację”. Zob. Hieronim Kubiak, Jerzy J. Wiatr, „Tendencje dominujące procesu formowania się i przeobrażeń Polonii amerykańskiej”, w *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, red.

Hieronim Kubiak, Eugeniusz Kusielewicz, Tadeusz Gromada (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988), 788. Autorzy podkreślili, że procesowi formowania się, trwania i rozpadu grupy etnicznej towarzyszy kilka etapów. Pierwszy wskazuje, że grupa etniczna nie jest produktem przeniesienia całości społecznej z jednego terytorium państwowego w inne, lecz powstaje na nowym terytorium pod wpływem procesów emigracyjno-osadniczych. Drugi podkreśla powstanie grupy konstytuowanej przez styczności bezpośrednie, pod wpływem trwałych kontaktów osobowych, dzięki którym rodzą się kręgi koleżeńskie, grupy sąsiedzkie, rodzinne i inne.

Trzeci mówi o wyłanianiu się grup wtórnych, najpierw lokalnych, a później także ponadlokalnych. Faza powstawania grup wtórnych miała swoje apogeum, kiedy grupa etniczna osiągała stan kompletności instytucjonalnej. Po tym okresie, który charakteryzował się tworzeniem organizacji formalnej, grupa etniczna wchodzi stopniowo w czwartą fazę – kategorii etnicznej; zob. Kubiak, Wiatr, „Tendencje”, 789 i n.

²⁰ Aleksander Posern-Zieliński, „Problemy i perspektywy badań polonijnych w zakresie kultury”, w *Dorobek i perspektywy badań polonijnych*, red. Władysław Miodunka (Kraków: Uniwersytet Jagielloński, Instytut Badań Polonijnych, 1985), 56–72. Najczęściej spotyka się w literaturze ujęcie kultury polskiej w diasporze. Występuje ono na trzech płaszczyznach. Pierwsza polega na sprowadzeniu kultury polonijnej do twórczości i odtwórczości artystycznej za pośrednictwem sztuki. Druga ujmuje skupienie się na zinstytucjonalizowanych formach życia kulturalno-oświatowego skupisk polonijnych; zwraca się wówczas szczególnie uwagę na kultywowanie i popularyzację polskiej kultury narodowej we własnym środowisku i ewentualnie w społeczeństwie kraju osiedlenia. Trzecia płaszczyzna wyraża się w kulturze rodzimej emigrantów, studiach nad dziedzictwem imigrantów przeniesionym w nowe środowisko, jak również jej utrzymywaniem w obcym kulturowo otoczeniu. Kultura polonijna będąca wynikiem akulturacji powoduje wnikanie emigrantów w nowe społeczeństwo, otoczenie, podłoże kulturowe. Zjawisko to jest rezultatem połączenia się elementów kultury rodzimej z elementami kultury kraju osiedlenia. Kultura polonijna będąca wynikiem subkultury etnicznej wyraża się w prowadzonych socjoantropologicznych badaniach nad wybraną losowo i reprezentatywną populacją etniczną; w aspekcie tym subkultura polonijna jest zespołem etnicznie warunkowanych zachowań członków zbiorowości.

²¹ W większych skupiskach świata organizacje polonijne mają na celu nie tylko aktywizowanie własnych społeczności emigracyjnych czy zapobieganie asymilacji. Istotnym elementem życia organizacyjnego wśród Polonii jest także tworzenie grup interesu, które dbałyby u miejscowych władz o sytuację społeczno-prawną Polonii. Zob. Grzegorz Babiński, *Więź etniczna a procesy asymilacji. Przemiany organizacji etnicznych. Założenia teoretyczne i metodologiczne*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, Instytut Badań Polonijnych, 1987.

²² Termin „polskie duszpasterstwo” należy rozumieć w szerokim znaczeniu. Na emigracji bądź w krajach nowego osiedlenia Polaków aktywność księży polskich nie ogranicza się tylko do duszpasterstwa w ścisłym znaczeniu. Spełniają oni również życiowe potrzeby rodaków, angażując się w działalność społeczną, kulturalno-oświatową, charytatywną oraz w organizację życia. Zob. Zygmunt Zieliński, „Mit «Polak-katolik»”, w *Polskie mity polityczne w XIX i XX wieku*, red. Wojciech Wrzesiński. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1994, 107–117.

²³ Literatura socjologiczna dotycząca procesu asymilacji, zachowania świadomości narodowej oraz poczucia własnej tożsamości jest dosyć obszerna. Na uwagę zasługują publikacje: Antoni Brożek, „Świadomość polskiej grupy etnicznej w Stanach Zjednoczonych”, *Kwartalnik Historyczny* 2 (1977); Hieronim Kubiak i Andrzej Paluch, red., *Założenia teorii asymilacji* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980); Tadeusz Paleczny, „Świadomość narodu a państwo”, *Sprawy Międzynarodowe* 12 (1983).

²⁴ Zob. Paweł Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2005.

²⁵ Autor spotkał się z taką sytuacją w Grecji w trakcie badań empirycznych prowadzonych wśród Polaków przebywających w tym kraju w I połowie lat 90. XX w. Na 107 osób objętych ankietą personalną 57% uzależniało wyjazd z Hellady od czynników ekonomicznych występujących w Polsce, 35% zamierzało do kraju wrócić w pewnej perspektywie czasowej, a pozostała grupa chciała pozostać na miejscu na dłużej bądź na stałe. Zob. Knopek, *Polacy w Grecji*, 190 i n.

²⁶ Paweł Kaczmarczyk, „Poakcesyjne migracje Polaków: próba bilansu”, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 4 (2010): 5–36.

²⁷ W Stanach Zjednoczonych wśród licznych

tam Polaków mieszkają osoby, które zamieszkują ten kraj od kilku czy kilkunastu lat, ale nie mają uregulowanego pobytu. W związku z tym, że Polakom pragnącym wjechać na teren tego państwa do chwili obecnej potrzebne są wizy, osoby, które tam się znalazły i podjęły nielegalne zatrudnienie, przebywały w USA przez dłuższy czas. Sytuacja taka trwa w niektórych przypadkach do dzisiaj.

BIBLIOGRAFIA

- Babiński, Grzegorz. *Więź etniczna a procesy asymilacji. Przemiany organizacji etnicznych. Założenia teoretyczne i metodologiczne*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, Instytut Badań Polonijnych, 1987.
- Brożek, Antoni. „Świadomość polskiej grupy etnicznej w Stanach Zjednoczonych”. *Kwartalnik Historyczny* 2 (1977).
- Chodubski, Andrzej. „Aktualne tendencje przemian zbiorowości polonijnych świata”. W *Przemiany społeczne, kwestie narodowościowe i polonijne*, pod redakcją Andrzeja Chodubskiego. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 1994.
- Drozdowski, Marian Marek. „Ewolucja pojęcia «Polonia» w XIX–XX wieku”. W *Dzieje Polonii w XIX i XX wieku*, pod redakcją Mariana Marka Drozdowskiego. Toruń: Polskie Towarzystwo Historyczne, 1974.
- Jachymek, Jan, i Waldemar Paruch, red. *Między rzeczywistością polityczną a światem iluzji: rozwiązania problemu mniejszości narodowych w polskiej myśli politycznej XX wieku*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, 2001.
- Janowska, Halina. *Emigracja zarobkowa z Polski 1918–1939*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981.
- Kaczmarczyk, Paweł. „Poakcesyjne migracje Polaków: próba bilansu”. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny* 4 (2010): 5–36.
- Kaczmarczyk, Paweł. *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2005.
- Kaczmarek, Urszula. *Kultura zbiorowości polonijnych Europy Środkowej 1945–1989: Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgry*. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 1993.
- Knopek, Jacek. *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej, 2001.

Knopek, Jacek. *Polacy w Grecji. Historia i współczesność*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1997.

Knopek, Jacek. „The position of international migrations in political science. Methodological and theoretical conceptions of research development”. *Polish Political Science Yearbook* 34 (2005): 93–102.

Kraszewski, Piotr. *Polska emigracja zarobkowa w latach 1870–1939. Praktyka i refleksja*. Poznań: Polska Akademia Nauk, Zakład Badań Narodowościowych, 1995.

Kubiak, Hieronim. „O koncepcji badań polonijnych w kraju”. *Przegląd Polonijny* 1 (1975).

Kubiak, Hieronim, i Andrzej Paluch, red. *Założenia teorii asymilacji*. Wrocław: Zakład im. Ossolińskich, 1980.

Kubiak, Hieronim, i Jerzy Wiatr. „Tendencje dominujące procesu formowania się i przeobrażeń Polonii amerykańskiej”. W *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, pod redakcją Hieronima Kubiaka, Eugeniusza Kusielewicza i Tadeusza Gromady. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988.

Palczyński, Tadeusz. „Świadomość narodowa a państwo”. *Sprawy Międzynarodowe* 12 (1983).

Paluch, Andrzej Krzysztof. „Inkluzywne i ekskluzywne rozumienie terminu Polonia”. *Przegląd Polonijny* 2 (1976).

Pamiętnik I Zjazdu Polaków z Zagranicy. Warszawa, 1929.

Pilch, Andrzej, red. *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1984.

Polonia Zagraniczna 1929–1954. Księga pamiątkowa w 25-lecie istnienia Światowego Związku Polaków. Londyn, 1955.

Posern-Zieliński, Aleksander. „Problemy i perspektywy badań polonijnych w zakresie kultury”. W *Dorobek i perspektywy badań polonijnych*, pod redakcją Władysława Miodunki. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, Instytut Badań Polonijnych, 1985.

Walaszek, Adam, red. *Polska diaspora*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2001.

Zieliński, Zygmunt. „Mit «Polak-katolik»”. W *Polskie mity polityczne w XIX i XX wieku*, pod redakcją Wojciecha Wrzesińskiego, 107–117. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1994.

Zukowski, Arkadiusz. „Dyskurs metodologiczny nad terminem Polonia”. W *W kraju i na wychoźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, pod redakcją Jana Sobczyka i in. Toruń-Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2001.

sięciopięćciolecie urodzin, pod redakcją Jana Sobczyka i in. Toruń-Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2001.

doktor nauk humanistycznych
Instytut Studiów Iberyjskich
i Iberoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego
ul. Oboźna 8, 00-332 Warszawa
e-mail: k.h.smolana@uw.edu.pl

Początki czasopiśmiennictwa dotyczącego polskiej emigracji i Polonii, wydawanego na ziemiach polskich

ARTYKUŁ

Abstract

The article constitutes a brief overview of the development of the print media in Poland devoted to emigration and Polonia in the world. The emigration issues appeared in the Polish press already in the first half of the 19th century, however it was the last quarter of the

19th century that marked the outset of periodicals devoted primarily to migration issues. Their particular growth was observed in the interwar period, along with the development of the Polish Emigration Society and after the establishment of the World Union of Poles

Abroad. The journals have evolved changing their character from informational to popular science and science ones, which are currently dominant.

Keywords:

press, journals, emigration, Polish diaspora

Słowa kluczowe: prasa, czasopisma, emigracja, diaspora polska

Zastanawiając się nad czasopiśmiennictwem poświęconym problematyce emigracji i Polonii, należy je odróżnić od prasy polonijnej i emigracyjnej, ze względu choćby na miejsce ukazywania się, a także charakter. Różna też była geneza powstania czasopism polonijnych i tych dotyczących emigracji. O ile pierwsze zostały powołane do życia przez środowiska imigrantów polskich w krajach osiedlenia, o tyle powstanie drugich można wiązać zarówno z rozwojem prasy jako takiej, jak i z zainteresowaniem emigracją jako zjawiskiem, ale występującym na terenie kraju, w Polsce. Niezbędne jest również uczynienie zastrzeżenia, że autor zajmuje się przede wszystkim emigracją i Polonią latynoamerykańską, dlatego też z tego obszaru podawanych będzie poniżej najwięcej przykładów.

W XIX-wiecznej prasie informacje ze świata zaczęły nadchodzić z coraz większą częstotliwością, były też bardziej precyzyjne i obszernie, w miarę jak piszący podróżowali coraz dalej, a wiadomości można było przysyłać coraz szybciej. Prasa przynosząca komunikaty o odległych ziemiach i wydarzeniach ma już bardzo długą historię. Jednym z pierwszych czasopism regularnie piszących o świecie była wydawana od października 1818 r. „Gazeta Codzienna Narodowa i Obca”. Brak w niej informacji o jakiegokolwiek emigracji. W wydawanym kilka lat później, również w Warszawie, „Dzienniku Podróży Lądowych i Morskich” ukazał się *List Niemca w Meksykańskim kraju zamieszkałego*¹.

W roku 1828 można było nabyć pierwsze tomy wydawnictwa „Kolumb: pamiętnik opisom podróży lądowych i morskich, najnowszych odkryć jeograficznych, wiadomościom statystycznym, oraz z temi w styczności zostającym, poświęcony” – z redakcją w Warszawie. Pismo ukazywało się pierwszego i piętnastego dnia każdego miesiąca, choć na pojedynczy tom składały się zeszyty z trzech miesięcy.

W zeszycie nr 20 z połowy października 1828 r. znajdujemy informacje o podróżniku, opisanym jako Polak Pazowski, który według „Dziennika Wileńskiego” miał umrzeć we Włoszech w trakcie podróży. Ówczesnych czytelników znacznie bardziej fascynowały jednak opisy nieznanymi miejsc niż ludzi. Dziesięć lat później, w 1839 r., ukazał się wydany przez Franciszka Dmochowskiego „Nowy Kolumb: pamiętnik podróży i wiadomości statystycznych przez F. S. Dmochowskiego (z rycinami angielskimi na stali)”.

W pierwszej połowie XIX w. nie można więc było mówić o prasie poświęconej problemom emigracji i Polonii. Przyczyn było kilka. W tamtym czasie funkcjonowała jedynie emigracja polityczna, o której trudno było przeczytać na ziemiach polskich, gdyż silna cenzura zaborców nie dopuszczała do ukazywania się takich informacji. O zorganizowanej Polonii też raczej trudno było mówić, poza oczywiście Francją. Pojawiała się po kolejnych powstaniach, których konsekwencją było tworzenie ośrodków emigracji politycznej, przede wszystkim w krajach europejskich i w Stanach Zjednoczonych. Właśnie w tych kręgach zaczęła rozwijać się dyskusja wokół kwestii, czy skoro nie można zdobyć niepodległości drogą zbrojną, to rozwiązaniem problemu nie będzie zasiedlenie jakiegoś terytorium i stworzenie czysto polskich kolonii, gdzie zachowane zostaną kultura i język polski. Inni obawiali się, że rozproszona emigracja szybko się wynarodowi i zostanie dla kraju stracona. Już w 1865 r. ukazała się niewielka broszura Kazimierza Kaźmierzewicza w sprawie zakładania polskich kolonii². Z czasem dyskusja trwająca na emigracji przeniosła się do kraju.

Prasa na temat emigracji mogła powstać dopiero wraz z nastaniem emigracji masowej. Od połowy XIX stulecia pojawiały się informacje o emigracji. Przykładowo „Kurier Warszawski” w 1876 r. donosił: „Liczba uchodźców do Ameryki, a szczególnie do Brazylii z prowincji pruskich z każdym dniem wzrasta; niedawno w okolicach Gniewu wyludniła się zupełnie wieś Wyroby, został w niej tylko właściciel, komornik i jakaś stara babina”³. Wiadomości tego typu było coraz więcej, w miarę jak narastała emigracja, szczególnie ta kierująca się do Stanów Zjednoczonych czy Brazylii. Emigracja zamorska bardziej przyciągała uwagę ówczesnej prasy niż ta bliższa, przygraniczna – do

Prus (do pracy przy burakach) czy na Węgry (przy żniwach). Zwłaszcza że ta ostatnia nie wychodziła poza imperium Habsburgów. Coraz częstsze i obszerniejsze informacje o emigracji wpłynęły na powstanie przekonania, że najlepiej byłoby, gdyby Polacy osiedlili się w Stanach Zjednoczonych, które zaczęto z tego powodu nazywać „czwartą dzielnicą Polski”.

Jak można sądzić, prasa krajowa samym zjawiskiem emigracji początkowo interesowała się mniej niż faktem, że przybysze z ziem polskich znaleźli się gdzieś daleko. Pierwsze informacje, a z czasem stałe rubryki poświęcone temu, co dzieje się za granicą, zaczęły się pojawiać w pismach związanych z działalnością misyjną zgromadzeń zakonnych. Jedno z nich to „Missye Katolickie” – czasopismo miesięczne ilustrowane wydawane przez księży jezuitów. Premierowe wydania ujrzały światło dzienne w Krakowie w 1882 r. z inicjatywy ks. Henryka Jackowskiego, ówczesnego prowincjała jezuitów w Galicji. Periodyk od samego początku pisał o sprawach emigracyjnych – już w pierwszym numerze znalazł się obszerny artykuł ks. Stanisława Załęskiego, zaczynający się od słów: „«Bieda polska» szukając ulgi i ratunku, emigruje całymi setkami, i to już od lat kilkudziesięciu Ameryki”⁴. Informowano w piśmie o wyjazdach poszczególnych duszpasterzy do różnych skupisk polonijnych. Także w pierwszym numerze ukazała się notatka: „Dnia 24 listopada [1881 r.] Tow. Jezusowe z prowincji galicyjskiej wysłało XX. Józefa Szperla i Ksawerego Sztuera do Ameryki, mianowicie do prowincji Nebraska, gdzie znajduje się wiele rodzin polskich osiadłych”⁵. „Missye Katolickie” ukazywały się aż do roku 1939. Dzięki opublikowanym tam listom duchownych pracujących wśród emigrantów pismo to stanowi bardzo cenne źródło do badań nad emigracją. Ponieważ emigracja zamorska, która w drugiej połowie XIX w. przybrała charakter lawinowy, została zauważona i w coraz większym stopniu stawała się obiektem zainteresowań, to już w tym pierwszym piśmie wykształciła się stała kolumna poświęcona misjom polonijnym realizowanym wśród emigrantów w różnych częściach świata.

Właśnie masowość emigracji i jej odczuwalne w różnych częściach ziem polskich skutki ekonomiczne oraz społeczne wywołały ogromną dyskusję na temat zarówno przyczyn, jak i efektów tego zjawiska. Emigracja stała się

problemem politycznym, rozważanym nawet w kategoriach utraty tkanki narodowej, obaw, że opuszczone przez wyjeżdżających miejsce zajmą obcy osadnicy, czy też wielkiej nadziei, że emigranci staną się wolnymi Polakami, co ojczyźnie będzie dobrze służyło.

W kraju zaczęły pojawiać się postulaty, że należy się zająć emigracją, by nadać jej bardziej zorganizowany charakter i kierować ją tam, gdzie nie ulegnie wynarodowieniu. Zdawano sobie sprawę z potrzeby wyartykułowania polskiej polityki wobec emigracji, co przy braku własnego państwa wydawało się bardzo trudnym zadaniem. W zaborach rosyjskim i pruskim możliwość dyskusji była dość ograniczona ze względu na funkcjonowanie cenzury i obawy władz zaborczych o utratę znacznej części pracowników rolnych. Inaczej było w Galicji, gdzie pod władzą Habsburgów udało się uzyskać autonomię. Pozwoliło to w 1889 r. podjąć publiczną dyskusję w sprawach emigracyjnych – w trakcie II Zjazdu Prawników i Ekonomistów Polskich we Lwowie. Wywołana referatem Stanisława Kłobukowskiego debata doprowadziła do powołania pięcioosobowej komisji, która miała przebadać zagadnienie i przedstawić wnioski na kolejnym zjeździe. Jeszcze w tym samym 1889 roku z inicjatywy Kłobukowskiego⁶ powołano do życia dwutygodnik „Przegląd Emigracyjny”. Powstał on w momencie, kiedy podnosiła się fala tzw. gorączki brazylijskiej, która praktycznie objęła wszystkie zabory i wypchnęła dziesiątki tysięcy ludzi za ocean, przede wszystkim rolników. „Przegląd Emigracyjny” ukazywał się prawie dwa lata, gdyż zakończył swój żywot w 1894 r. Możemy go uznać za pierwsze czasopismo poświęcone wyłącznie sprawom wychodźstwa.

Waga i ostrość dyskusji w sprawach emigracyjnych, szczególnie w autonomicznej Galicji, doprowadziły do realizacji innej uchwały lwowskiego Zjazdu, mianowicie powołania w 1894 r. Towarzystwa Handlowo-Geograficznego we Lwowie, w ramach którego po raz pierwszy podejmowano badania nad emigracją. Kilku badaczy wyprawiło się za ocean – w Brazylii prowadzili badania m.in. Adolf Dygasiński i Józef Siemiradzki, którzy publikowali wyniki w prasie i wygłaszali odczyty. Jeśli ich działalność uzupełnimy o narastającą liczbę wiadomości publikowanych w takich czasopismach jak choćby „Rocznik Obydwoh Zgromadzeń Św. Wincencego a Paulo”, ukazujący się od 1895 r. w Krakowie⁷

uzyskamy panoramę informacji, jakie wówczas pojawiały się o wyjeżdżających w świat Polakach. Znające się coraz lepiej i mające coraz większą wiedzę o emigracji środowisko galicyjskie, początkowo skupione głównie we Lwowie, ale ekspandujące też na całą Galicję, podjęło starania o zinstytucjonalizowanie polskich działań na rzecz emigracji, zarówno w aspekcie polityczno-narodowym, jako ochrony polskiej substancji narodowej, jak i społecznym, czyli udzielenia pomocy wyjeżdżającym, np. w ramach starań o ochronę prawną czy już w drodze. W tym celu w 1908 r. powołano do życia Polskie Towarzystwo Emigracyjne (PTE), które stawiało sobie za cel opiekę nad emigracją polską i podtrzymywanie związków wychodźstwa z krajem.

Organem prasowym PTE stał się wydawany od 1907 r. „Polski Przegląd Emigracyjny” pod redakcją Stanisława Kłobukowskiego i Józefa Okołowicza. Ukazywał się początkowo jako dwutygodnik, po czterech latach został przekształcony w miesięcznik, a w 1914 r. w kwartalnik. W związku z wyjazdem Kłobukowskiego do Brazylii ciężar prac spoczywał na Okołowiczu, który był dyrektorem PTE. Nie wnikając w funkcjonowanie Towarzystwa, co wymagałoby osobnej publikacji, gdyż PTE do dzisiaj nie doczekało się opracowania naukowego, można stwierdzić, że jego działalność informacyjna w znacznym stopniu dotyczyła rynku pracy. Z jednej strony była to analiza tego rynku na ziemiach polskich, z drugiej na terenach emigracyjnych – by zwiększyć szansę na osiągnięcie sukcesu, jeśli już zdecydowano się na emigrację. W tym celu formalnie od 1911 r., a praktycznie od stycznia 1912 r. rozpoczęto wydawanie pisma „Praca. Tygodnik ludowy poświęcony oświacie, wychodźtву, stosunkom zarobkowym i rozrywce”. Jego redaktorem był Okołowicz, a ukazywało się do rozpoczęcia wojny w 1914 r. Towarzystwo obok pism wydawało również kalendarze i przeróżne wskazówki dla emigrantów. Z pewną dumą w sprawozdaniu PTE opublikowanym w 1912 r. podkreślano, że:

Wydawnictwa PTE nie tylko wypełniły dotkliwą lukę, jaka tak długo istniała w naszej literaturze ludowej, która do niedawna nie posiadała wcale dziełek, poświęconych emigracji, lecz nadto posłużyły jeśli nie za wzór to w każdym razie za przykład innym narodowościom.

„Polski Przegląd Emigracyjny” był przez pierwsze lata swego istnienia jedynym w ogóle czasopismem tego rodzaju, wychodzącym w Austrii. Dopiero później zaczął wychodzić w Wiedniu nakładem Austriackiego Towarzystwa św. Rafała miesięcznik „Der Auswanderer”, zbliżony treścią do naszego organu, a w ostatnich czasach ukazał się we Lwowie ruski „Emigrant”, mający wychodzić także – raz na miesiąc⁸.

W 1910 r. Okołowicz zaczął redagować „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego”. Powodem jego powstania był zamiar przekształcenia „Polskiego Przeglądu Emigracyjnego” w „ilustrowany dwutygodnik ludowy dla wychodźców”. Jak zaznaczył Okołowicz w słowie od redakcji:

W celu informowania innych sfer społeczeństwa [nie tylko robotników rolnych i wychodźców] o ruchu wychodźczym we wszelkich jego przejawach, Polskie Towarzystwo Emigracyjne przystępuje do wydawnictwa „Biuletynu”, miesięcznika przeznaczonego dla inteligencji. Składać się on będzie z artykułów i notatek poświęconych wyłącznie emigracji, rynekowi pracy i sprawom pokrewnym. Artykuły ogłaszane w Biuletynie będą części oryginalne, tylko dla Biuletynu pisane, części zaś przedrukowywane ze współczesnych numerów „Przeglądu Emigracyjnego”⁹.

Ukazało się tylko 10 numerów „Biuletynu”.

Za przykładem Galicji również w zaborze rosyjskim podejmowano próby pomocy rzeszom wychodźców opuszczającym ziemię ojczyste w pielgrzymce przede wszystkim za ocean i wpływania na ich sprawy. W Warszawie powstało Towarzystwo Opieki nad Wychodźcami, które od 1911 r. wydawało – jako swój oficjalny organ prasowy – miesięcznik pt. „Wychodźca Polski”. Wydawcą oficjalnie był Ludwik Górski, ale redaktorem został Florian Znaniecki, później jeden z najwybitniejszych badaczy emigracji masowej, który równocześnie był też dyrektorem Towarzystwa.

Choć prace na rzecz emigracji i wydawanie czasopism jej poświęconej zostały brutalnie przerwane przez wybuch I wojny światowej, to

pozostali ludzie którzy je redagowali, świetnie zaznajomieni ze sprawami wychodźstwa. Najlepszym przykładem był Józef Okołowicz. Redaktor „Polskiego Przeglądu Emigracyjnego” walczył o niepodległość w szeregach Legionów Polskich, a do spraw wychodźczych powrócił już w wolnej Polsce.

Odradzanie się państwa polskiego przyniosło powstanie szeregu instytucji, które miały zajmować się sprawami emigracyjnymi. Okołowicz już 1 lutego 1918 r. objął stanowisko naczelnika Wydziału Emigracyjnego Ministerstwa Opieki Społecznej i Ochrony Pracy – w czasie reorganizacji przekształconego w Sekcję Emigracyjną¹⁰. Jeszcze pod okupacją niemiecką zajmowano się reemigracją i powrotem jeńców, a później, dekretem z 27 stycznia 1919 r., powołano urzędy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami¹¹. Dalszy etap organizowania się instytucji opieki nad emigrantami to powstanie Urzędu Emigracyjnego – na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 22 kwietnia 1920 r.¹² Kolejnym krokiem było wcielenie do tegoż urzędu tzw. JUR, czyli urzędu ds. jeńców, uchodźców i robotników. W 1921 r. powołano przy Urzędzie Emigracyjnym Państwową Radę Emigracyjną, natomiast w 1925 r. w Sejmie powstała Sejmowa Komisja Emigracyjna, a w Senacie Podkomisja Emigracyjna¹³.

Pierwsze czasopisma poświęcone emigracji zaczęły ukazywać się jednak dopiero po ustabilizowaniu się sytuacji państwa, czyli po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej. Można wśród nich znaleźć nowy typ periodyków, tzn. naukowe. Sprawami emigracji przestały zajmować się wyłącznie instytucje społeczne, a robiły to również państwowe, choćby wspomniane wyżej.

Odzyskanie dostępu do morza przyniosło wzmocnienie się idei kolonialnej – jeśli Polska ma czy powinna być mocarstwem, niezbędne do tego jest posiadanie kolonii. Ważne miejsce w jej realizacji miały odegrać istniejące już skupiska polonijne, przede wszystkim w Ameryce Południowej. Towarzystwo Opieki nad Wychodźcami zaczęło w 1922 r. wydawać w Warszawie pismo pt. „Wychodźca. Tygodnik poświęcony sprawom emigracji”. Redakcję objęli Wojciech Szukiewicz¹⁴ i Michał Pankiewicz¹⁵. Periodyk ukazywał się do roku 1932. W rozwoju techniki informacji o emigracji ważny stał się też miesięcznik „Morze”, ukazujący się od 1924 r. jako organ Ligi Morskiej i Rzecznej,

który w 1939 r. zmienił podtytuł na „Organ Ligi Morskiej i Kolonialnej”.

Urząd Emigracyjny w 1925 r. wydawał swój miesięcznik pt. „Biuletyn Urzędu Emigracyjnego w sprawach migracji i osadnictwa”. Publikowano w nim rozporządzenia, zarządzenia i przepisy dotyczące emigracji. Ukazało się wówczas 12 numerów. Pismo zostało zastąpione kwartalnikiem „Przegląd Emigracyjny. Organ Urzędu Emigracyjnego” – ten ukazywał się tylko do 1927 r. W 1928 r. Urząd Emigracyjny zaczął wydawać „Biuletyn Urzędu Emigracyjnego”, który był kontynuacją „Przeglądu Emigracyjnego” i wychodził w Warszawie do 1932 r.

W tym czasie nadal ukazywały się czasopisma związane z działalnością duszpasterską w świecie, w tym wśród emigracji polskiej, jak wymieniany już „Rocznik Obydwóch Zgromadzeń Św. Wincentego a Paulo”, a nawet pojawiły się nowe, jak „Oblat Niepokalanej. Miesięcznik Misjonarzy Oblatów”, który wychodził w latach 1926–1939 w Niepokalanowie, czy też wydawane w Poznaniu od 1928 r. „Annales Missiologicae. Roczniki Misjologiczne”.

Druga połowa lat 20. XX w. przyniosła bardzo poważne zmiany w czasopiśmiennictwie poświęconym migracjom i osadnictwu. Państwo coraz bardziej kierowało się ku traktowaniu emigracji jako narzędzia realizacji swoich celów politycznych. Polskie Towarzystwo Emigracyjne powołało do życia Instytut Naukowy do Badań Emigracji i Kolonizacji, który w 1926 r. rozpoczął wydawanie kwartalnika pt. „Kwartalnik Instytutu Naukowego do Badań Emigracji i Kolonizacji”. Redaktorem został docent Uniwersytetu Warszawskiego dr Gustaw Załęski, późniejszy sekretarz generalny Naukowego Instytutu Emigracyjnego i Kolonialnego. Ówczesna polityka skierowana była na uzyskanie wpływu na środowiska polonijne w krajach osiedlenia, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, Brazylii i Argentynie, a także oczywiście w Europie. W tym celu utworzono Światpol, czyli Światową Radę Polaków z Zagranicy. Początkowo miała ona tylko zorganizować zjazd przedstawicieli Polaków ze wszystkich krajów świata. Mimo że pierwsze działania w tym kierunku podjęto we wrześniu 1925 r., gdy powstał Komitet Organizacyjny Zjazdu, to udało się go zrealizować dopiero w 1929 r.

Drugim celem polityki emigracyjnej, jaką starano się realizować, było pozbycie się

z Polski jak największej liczby przedstawicieli mniejszości narodowych, przede wszystkim Ukraińców i Żydów¹⁶. Podejmowali oni własne działania w regionach, które zamieszkiwali. Działy tam przede wszystkim organizacje społeczne, np. Towarzystwo Opieki nad Ukraińskim Emigrantem, powtarzając niejako polską drogę rozwoju opieki nad własnymi emigrantami z wieku XIX. Towarzystwo to w latach 1927–1930 wydawało we Lwowie pismo „Ukrainsk'kyj Emigrant”, redagowane przez G. Rogozińskiego.

Oczywiście działały też polskie organizacje pozarządowe zajmujące się emigracją i Polonią, przede wszystkim stowarzyszenie „Opieka nad Rodakami na Obczyźnie”, które istniało w latach 1926–1939. Była to organizacja powołana do życia przez działaczy katolickich, pozostająca pod protektoratem prymasa Polski. Przez sześć lat (1928–1934) wydawała w Warszawie pismo „Więści z Polski. Dwumiesięcznik dla Polaków na obczyźnie”, redagowane przez Jadwigę Morawską. W latach 1928–1932 Opieka nad Rodakami na Obczyźnie wydawała wspólnie z Towarzystwem Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkałymi za Granicą im. A. Mickiewicza we Lwowie pismo pt. „Emigrant Polski”.

Pierwszy Zjazd Polaków z Zagranicy, który zebrał się w dniach 14–21 lipca 1929 r., zawoocował nie tylko formalnym powołaniem do życia Światopoli – Światowej Rady Polaków z Zagranicy, ale i pisma Rady pt. „Polacy Zagranicą”, które zaczęło się ukazywać w 1930 r. – początkowo z podtytułem „Organ Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy”, a od 1935 r. już jako „Organ Światowego Związku Polaków z Zagranicy”. Był to „miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, kulturalnym i gospodarczym”. Redagował go w Warszawie Kazimierz Zieleniewski. Pismo ukazywało się do 1939 r. Warto może zaznaczyć, że już w numerze 7 z roku 1930 ukazał się artykuł autorstwa Tomasza Piskorskiego pod znamienym tytułem *Muzeum Polaków Zagranicą*¹⁸. W kolejnym wydaniu opublikowano *Trzy opinie w sprawie Muzeum polonii Zagranicznej*¹⁹.

Pod koniec roku 1933 zaczęto publikować dodatek do tego pisma pt. „Młody Polak Zagranicą”. Powód wyjaśniono w pierwszym numerze:

W związku z przyłączeniem Koła Opieki nad Akademią Polską z Zagranicy do Rady Organizacyjnej Polaków z Za-

granicy powstał nowy organ prasowy w postaci dodatku młodzieżowego do miesięcznika „Polacy Zagranicą”. Ponieważ Koło rozszerza znacznie swój zakres działania, obejmując całą młodzież emigracyjną i mniejszościową, zarówno akademicką, jak i nieakademicką, dodatek poświęcony będzie wszystkim sprawom młodzieżowym w najszerszym ramach²⁰.

Ostatni znany numer ukazał się w lutym 1935 r.

Bardzo ważny, choć funkcjonował w zamkniętej sieci odbiorców, pozostawał „Biuletyn Prasowy” Światowego Związku Polaków z Zagranicy, ukazujący się od 1935 r. jako maszynopis powielany. Redaktorem naczelnym wydawcy, czyli Biura Prasowego Światopoli, był Jerzy Grabowski, redaktorem Władysław Oszelda, wydawcą zaś Stefan Lenartowicz. Pismo zawierało informacje o sprawach polskich, głównie politycznych, gospodarczych i kulturalnych, oraz wiadomości z życia Polaków i Polonii w świecie. W kraju ukazywało się do 1939 r.

Dość tajemnicze, o nieznanym bliżej korzeniu, było pismo pt. „Polacy w całym świecie. Czasopismo ilustrowane poświęcone emigracji polskiej”, publikowane w latach 1933–1934 w Królewskiej Hucie.

Działalność Światopoli jako centralnej instytucji zajmującej się wychodźstwem nie ograniczyła w żaden sposób działań innych organizacji. W 1933 r. pojawiło się kolejne pismo związane z duszpasterstwem – „Głos Seminarium Zagranicznego. Czasopismo poświęcone Duszpasterstwu Polskiemu na Wychodźstwie oraz sprawie Seminarium Zagranicznego”. Wydawało je Zgromadzenie Księży Zmartwychwstańców w Potulicach, a redagował ks. Ignacy Posadzy, jego założyciel. Kwartalnik ten ukazywał się do wybuchu wojny. Dużą aktywność wykazywała też Liga Morska i Kolonialna, jedna z największych organizacji czynnych w okresie międzywojennym w Polsce. Powołała ona do życia Instytut Naukowy Ligi Morskiej i Kolonialnej, którego wydawnictwem stało się pismo „Sprawy Morskie i Kolonialne. Czasopismo poświęcone zagadnieniom morskim, żeglugi śródlądowej, migracyjnym i kolonialnym”. Jego pierwszym redaktorem został polityk Jan Dębski, ówczesny dyrektor biura Ligi Morskiej i Kolonialnej. Publikowano je w latach 1934–1939 – po drodze zyskało podtytuł „Wydawnictwo Instytutu Naukowego Ligi

Morskiej i Kolonialnej”. Wzrastające zainteresowanie sprawami rodaków w świecie doprowadziło do powstania kolejnego czasopisma. Choć miało dobrze znany tytuł, to wydawało je nowe środowisko. Był to „Wychodźca. Organ Związku Pisarzy i Publicystów Emigracyjnych. Dwutygodnik poświęcony zagadnieniom emigracyjnym, kolonialnym i kolonizacyjnym, turystycznym oraz eksportowym”. Wychodził w Warszawie w latach 1935–1939 pod redakcją Stanisława Gąsiorowskiego.

Wybuch wojny 1 września 1939 r. oraz okupacja Polski przez hitlerowskie Niemcy i sowiecką Rosję przerwały działalność redakcji i generalnie instytucji zajmujących się sprawami emigracji. Wszystko przeniosło się na emigrację. „Światopól” kontynuował swą działalność na uchodźstwie, w tym również wydawniczą. Po wojnie w wielu ośrodkach polonijnych, szczególnie w USA, rozwinęła się działalność czasopiśmiennicza poświęcona sprawom emigracyjno-polonijnym, ale choć to temat ważny, wydaje się jeszcze zbyt słabo przebadany.

Władze powstające od 1944 r. za frontem Armii Czerwonej sprawami emigracji początkowo nie zajmowały się w ogóle, uważając, iż nie czas na to. Znacznie ważniejsze było dla nich zajęcie się sprawami wysiedlenia Polaków z Kresów i Ukraińców z Polski, a następnie repatriacją. Był to jednak czas wielkiej wędrówki ludzi, w tym milionów Polaków i obywateli polskich, a dostęp do informacji był bardzo ograniczony. Istniała przecież cenzura wojenna, która wcale nie zniknęła po zaprzestaniu działań wojennych, a wręcz przeciwnie – pojawiła się w Polsce z niespotykaną siłą, budowaną przez nową władzę. Dla obywateli polskich, przede wszystkim z Kresów Wschodnich, był to czas najtrudniejszych decyzji – wracać czy nie wracać, któremu państwu pozostać wiernym. Przeciwnie przedwojenne obywatelstwo, które zostało odrzucone przez ZSRR w 1939 r., nigdy nie zostało ponownie uznane – na jego miejsce utworzono nowe, a przyjęcie go oznaczało automatyczne zaakceptowanie nowej władzy. Do tego namawiało wydawane już od 1945 r. pismo „Repatriant. Tygodnik informacyjny”, które redagował Jacek Marecki.

Totalitarny reżim funkcjonujący w Polsce, w swej najostrejszej formie do 1956 r., zwanej eufemistycznie okresem stalinowskim, właściwie *in gremio* odrzucany przez wychodźstwo

polskie, zarówno dawne, jak i wojenne oraz powojenne, doprowadził do formalnego zainteresowania sprawami emigracji. Przeszło ono do służb specjalnych i czynników politycznych – w konsekwencji do tzw. przełomu październikowego 1956 r. nie ukazywało się żadne pismo poświęcone sprawom wychodźstwa, gdyż nawet wspomniany „Repatriant” przestał być wydawany w 1950 r. Nie znaczy to, że zaprzestano dywersyjno-propagandowej działalności wśród skupisk polskich w świecie poprzez placówki dyplomatyczne i konsularne, ale to stanowi osobny problem dla badaczy.

Dopiero śmierć Stalina, „odwilż” w ZSRR oraz szereg wydarzeń w Polsce – w tym Międzynarodowy Kongres Młodzieży, powstanie poznańskie w czerwcu 1956 r. i powołanie nieco wcześniej Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia” – doprowadziły do zmian. Wspomniane Towarzystwo zmieniło nazwę na Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” i od 1956 r. zaczęło wydawać pismo „Nasza Ojczyzna. Czasopismo Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem «Polonia»”. Pod tym tytułem ukazywało się do roku 1972, kiedy to zmieniono nazwę na „Panorama Polska” i publikowano je do 1974 r. Był to periodyk propagujący raczej osiągnięcia Polski Ludowej niż wiedzę o Polonii i jej problemach. Znacznie więcej na ten temat można było znaleźć w tygodniku „7 dni w Polsce”, wydawanym w Warszawie od roku 1957 do 1965, choć też daleki był on od obiektywizmu. W latach 1957–1963 ukazywał się też „Biuletyn Prasowy Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem «Polonia»”, ale miał on charakter niemal tylko wewnętrzny.

Powołanie do życia Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” wiązało się ze zmianą polityki peerelowskiej wobec Polonii, przejściem od negacji do poszukiwania kontaktu w celu przekonania do panującego w Polsce systemu. Pozwoliło to na podjęcie badań nad Polonią. Na tej fali powstało pismo „Problemy Polonii Zagranicznej”, które redagował Tadeusz Cieślak. Ukazywało się aż do 1975 r. w Warszawie. Był to kwartalnik drukujący przede wszystkim teksty naukowe. Dla szerszej grupy odbiorców i samej Polonii rozpoczęto w 1970 r. wydawanie w Warszawie kolejnego pisma – pt. „Wiadomości Polonijne. Biuletyn Prasowy Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną «Polonia»”. Nie był to zbyt udany projekt, gdyż „Wiadomości Polonijne” upadły już w kolejnym roku.

Kolejną poważną zmianą było powołanie w 1976 r. Instytutu Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, w którym zostali zatrudnieni lub z którym współpracowali specjaliści do spraw emigracji i Polonii z całego kraju. W Instytucie znalazła się redakcja półrocznika, a później kwartalnika „Przegląd Polonijny”, ukazującego się po dziś dzień. Również w 1976 r. pojawiło się na rynku naukowym pismo wydawane przez Katolicki Uniwersytet Lubelski pt. „Studia Polonijne”. W 1980 r. Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zaczęło publikować „Rocznik Polonijny”, redagowany przez Albina Koprucki, a w 1982 r. kwartalnik dla nauczycieli polonijnych pt. „Wisielka”.

Dzisiaj, z jednej strony po obaleniu komunizmu, a z drugiej w czasach przemian środków komunikacji, w tym również naukowej i badawczej, zmienia się też czasopiśmiennictwo poświęcone Polonii i emigracji. Publikacje w formie klasycznej, papierowej, zaczynają zanikać na rzecz informacji elektronicznej, która coraz częściej poświęcona jest historii tego zjawiska. Wymaga to jednak osobnych badań, które warto będzie podjąć, choćby ze względu na powstanie zupełnie nowych instytucji zajmujących się sprawami wychodźstwa, takich jak Muzeum Emigracji w Gdyni. Jak sądzę, właśnie Muzeum mogłoby być miejscem, gdzie można by zorganizować konferencję czy seminarium poświęcone czasopiśmiennictwu na temat emigracji, reemigracji i generalnie Polonii w świecie.

PRZYPISY

- ¹ „List Niemca w Meksykańskim kraju zamieszkałego”, *Dziennik Podróży Lądowych i Morskich* 4, nr 10 (1827): 87–94. Niestety nie wiadomo, kim był autor listu i z jakiej części Niemiec pochodził.
- ² Zob. Kazimierz Kaźmierzewicz, *Czy kolonie polskie zakładać trzeba i gdzie się? oraz gdzie zakładać można, a gdzie ich pod żadnym warunkiem zakładać nie należy* (Lipsk: E. Ł. Kasprawicz, 1865).
- ³ *Kurier Warszawski*, nr 267, 15–27 listopada, 1876.
- ⁴ Stanisław Załęski, „Siostry Felicjanki polskie w Ameryce”, *Missye Katolickie. Czasopismo Miesięczne Ilustrowane. Rocznik 1882 pierwszy* (1883): 19–20.
- ⁵ „Wyjazd misjonarzy”, *Missye Katolickie* 1 (1882): 24.
- ⁶ Stanisław Kłobukowski, pseud. Marjan Oksza (1852–1917) – działacz i pisarz polonijny; od 1893 r. żył w Brazylii.
- ⁷ Ukazywał się do 1938 r.
- ⁸ „Sprawozdanie”, *Polski Przegląd Emigracyjny* 3–4 (marzec–kwiecień 1912): 126.
- ⁹ „Od redakcyi”, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego* 1 (styczeń 1910): 2.
- ¹⁰ Archiwum Akt Nowych, zespół akt Prezydium Rady Ministrów, część 2, sygn. 103: 37.
- ¹¹ *Dziennik Praw RP*, nr 11, poz. 127.
- ¹² *Dziennik Urzędowy RP*, nr 39, poz. 232.
- ¹³ Całość spraw polityki emigracyjnej, choć pod kątem emigracji do Ameryki Łacińskiej, zob. Maria Teresa Koreywo-Rybczyńska, „Polityka Polski wobec emigracji w Ameryce Łacińskiej od mirażu ekspansji do polityki współpracy”, w *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej*, red. Marcin Kula (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983), 442–480.
- ¹⁴ Wojciech Szukiewicz (1867–1944) – publicysta, działacz społeczny i emigracyjny. Od 1894 r. odbył szereg podróży do USA, Meksyku, Kanady i Parany.
- ¹⁵ Michał Pankiewicz (1887–1980) – działacz emigracyjny w Brazylii. W 1914 r. powrócił do Polski. W latach 1921–1923 pracował w Urzędzie Emigracyjnym. Od 1930 r. radca emigracyjny w Poselstwie RP w Buenos Aires.
- ¹⁶ Zob. m.in.: Wrzesiński, W: *Polityka państwa polskiego wobec Polaków zagranicą w latach 1918–1939*, *Przegląd Zachodni* 1975 z.2; Janowska Halina: *Emigracja zarobkowa z Polski 1918–1939*, (Warszawa 1981), s.143–151.
- ¹⁷ Zob. Barbara Michalska-Russek, „Stowarzyszenie «Opieka Polska nad Rodakami na

Obczyźnie», w latach 1926–1939”, *Przegląd Polonijny, Studia Polonijne* 14 (1992): 168.

¹⁸ Tomasz Piskorski, „Muzeum Polaków Zagranicą”, *Polacy Zagranicą* 1, nr 7 (1930): 192–195.

¹⁹ Zob. *Polacy Zagranicą*, nr 8 (1930): 223–227.

²⁰ *Młody Polak Zagranicą. Dodatek do miesięcznika „Polacy Zagranicą”* 1, nr 1–2 (listopad–grudzień 1933): 1.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Akt Nowych, zespół akt Prezydium Rady Ministrów, część 2, sygn. 103: 37.
- Dziennik Praw RP*, nr 11, poz. 127.
- Dziennik Urzędowy RP*, nr 39, poz. 232.
- Janowska, Halina. *Emigracja zarobkowa z Polski 1918–1939*, Warszawa 1981.
- Kaźmierzewicz, Kazimierz. *Czy kolonie polskie zakładać trzeba i gdzie się? oraz gdzie zakładać można, a gdzie ich pod żadnym warunkiem zakładać nie należy*. Lipsk: E. Ł. Kasprawicz, 1865.
- Koreywo-Rybczyńska, Maria Teresa. „Polityka Polski wobec emigracji w Ameryce Łacińskiej od mirażu ekspansji do polityki współpracy”. W *Dzieje Polonii w Ameryce Łacińskiej*, pod redakcją Marcina Kuli. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983.
- Kurier Warszawski*, nr 267, 15–27 listopada, 1876.
- „List Niemca w Meksykańskim kraju zamieszkałego”. *Dziennik Podróży Lądowych i Morskich* 4, nr 10 (1827): 87–94.
- Michalska-Russek, Barbara. „Stowarzyszenie «Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie», w latach 1926–1939”. *Przegląd Polonijny, Studia Polonijne* 14 (1992): 168.
- Młody Polak Zagranicą. Dodatek do miesięcznika „Polacy Zagranicą”* 1, nr 1–2 (listopad–grudzień 1933): 1.
- „Od redakcyi”. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego* 1 (styczeń 1910): 2.
- Piskorski, Tomasz. „Muzeum Polaków Zagranicą”. *Polacy Zagranicą* 1, nr 7 (1930): 192–195.
- Polacy Zagranicą* 8 (1930): 223–227.
- „Sprawozdanie”. *Polski Przegląd Emigracyjny* 3–4 (marzec–kwiecień 1912): 126.
- Wrzesiński, Wojciech: *Polityka państwa polskiego wobec Polaków zagranicą w latach 1918–1939*, *Przegląd Zachodni* 1975 z.2.
- „Wyjazd misjonarzy”. *Missye Katolickie* 1 (1882): 24.
- Załęski, Stanisław. „Siostry Felicjanki polskie w Ameryce”. *Missye Katolickie. Czasopismo Miesięczne Ilustrowane. Rocznik 1882 pierwszy* (1883): 19–20.

Europeanization of Slovak Migration Policy and its Consequences: From Modernization to Fortification?

THE ARTICLE

Abstract

The Accession of Slovakia to the European Union required transposition of *acquis communautaire* including norms related to migration and asylum policy. The main aim of this article is to explore the scope of Europeanization in Slovak migration and asylum policy within several phases. This article will compare both pre-accession policy setting with post-accession status of the policy and trace the changes and their nature in the con-

text of Europeanization concept. The main claim in this article is that Europeanization of Slovak migration policy is remarkable for changing the country's attitude from an open country with lack of capacities to a modern state with a closed attitude towards migration policy. Europeanization contributed to capacity development and modernization, but also to an increasingly negative attitude towards migration.

Keywords: Slovak Republic, Slovakia, Migration, Crisis, Europeanization, Policy, Asylum, Refugees

INTRODUCTION

In light of the European immigration crisis, the topic of migration has widely and strongly influenced the political spectrum. Slovakia and other countries in Central Europe have experienced a rise in radical parties which mobilized public by fear from immigration, islamophobia and by the emphasis on nationalistic solutions with strong anti-EU attitude. Anti-system neo-fascist People's Party Our Slovakia succeeded to secure 14 out of 150 seats in the National Council. Latest political developments together with rising Euroscepticism among Slovak citizens and strong opposition towards immigrants highlights the importance of immigration policy analysis.

The main aim of this article is to explore the scope of Europeanization in Slovak migration and asylum policy in the broader political context. This article will track changes within Slovak migration and asylum policy in relation to EU influence. For this reason, the concept of Europeanization is used. The concept helps to reveal mechanisms behind adaptation, explain the role of key factors and the response of the state.

For the purposes of analysis, the article is divided into six parts. In the first part, the concept of Europeanization is presented. As the concept has been in the developmental process for at least last two decades, there are many theoretical works. For this reason, this chapter presents key aspects of the concept which may be applied later during assessing changes in Slovak migration and asylum policy. The remaining chapters are dedicated to various faces of Europeanization within five different periods: there is a period of inheritance (1989-1993), a period of build-up (1993-2000), a pre-accession period (2000-2004), a post-accession period (2004-2015) and the latest revolting period (2015 and beyond).

The main claim of this article is that Europeanization of Slovak migration policy was an agent of modernization and a catalyst for capacity development, which unfortunately did not contribute to the pro-active role in the field of migration policy. Instead, Slovakia within all of the above-mentioned

periods showed signs of hesitation and reluctance which was later transformed to a fully foot-dragging approach, as developed by Tanja Börzel (2002).

The article is conceptualized as an intrinsic case study, which helps to understand development within Slovak migration and asylum policy and the response of the most relevant actors. Understanding these developments is important for several reasons. First, it helps to identify pros and cons of immigration policy and propose necessary measures addressing shortcomings. Secondly, it helps to discover driving forces behind Slovak attitudes towards EU migration and asylum policy and address them. Thirdly, better understanding may help to debunk myths related to EU migration and asylum policy and correct wrong impressions created by media and populist politicians.

There are many resources dealing with immigration however few are related to Slovakia after the EU accession. For the purposes of this work was very useful publication by Boris Divinský *Migration Trends in Selected Applicant countries and International Migration in Slovak Republic*. It is important to note, that there are methodological shortcomings related to migration data. This is due to different definitions, report mechanism, procedures. For example, Paweł Kaczmarczyk and Marek Okólski (2005) refer to a discrepancy between UN and OECD data and point out, that some countries in Central and Eastern Europe used the term "Permanent migrant" which is hardly operationalized as it does not match UN definition of long term migrant (see Kaczmarczyk and Okólski 2005, 4). Moreover, in the 1990s there was no recorded data for border crossings, as the Slovak Republic had not been counting it. Data on long-term migration was available based on permanent residence (Eurostat 2001, 15). However, despite these soft discrepancies data provided in this article can contribute to a sharp picture of Slovak migration trends and political developments.

CONCEPT OF EUROPEANIZATION

The concept of Europeanization has been used for more than two decades by various researchers to analyze changes caused by the EU influence. Majority of studies analyzes through

Europeanization the relationship between EU and its member states, however there are also studies which focus on the EU influence in its neighborhood. In this area studies focus mainly at the EU membership adaptation process and internal changes in the candidate countries (see Schimmelfenning, Sedelmeier 2005). Some studies are going further and analyze EU influence in the neighborhood including Mediterranean area (Anastasakis 2005, 78) or Eastern partnership countries (Gawrich, Melnykovska and Schweickert 2010, 1210). Relatively few studies focus on the EU influence beyond its borders (Schimmelfenning 2012, 8).

There is no official meaning of Europeanization. In the field of European studies there are five general meanings of the concept as presented by Johan P. Olsen (2002): Changes in external boundaries as European Union expands through enlargement; second, it may refer to developing institutions at the European level which highlights the center-building process; third, it may refer to central penetration of national systems of governance as national and sub-national systems are exposed to EU wide norms. Fourth meaning of Europeanization refers to exporting forms of political organization beyond European territory mainly as a consequence of EU trade policies and requirements for access to EU market. Fifth meaning of Europeanization refers simply to a political unification project (for further information see Olsen 2002, 923-924). It is important to note that these meanings are not mutually exclusive and may overlap or change over time. This is also the case of this article which deals with the Europeanization related to Slovakia. EU migration and asylum policy started being developed already at the time before Slovakia gained independence in 1993. Moreover, the position of Slovakia changed from partial isolation during Mečiar's era to a candidate state and later became a full EU member in 2004 which became full party to the Schengen system in December 2007. In those different stages of Europeanization the patterns changed due to different status of Slovakia. For this reason, we can talk about Europeanization related to Slovakia in the terms of change in external boundaries during the enlargement process as well as central penetration of national systems of governance by the central level after

2004 entry. Moreover, as EU migration and asylum policy developed over time, Europeanization in this sense touches also dimension of center building process.

Due to the variety of concepts and different understandings of the key elements, there are many definitions of Europeanization. One of the oldest has been made by Robert Ladrech who defined Europeanization as "an incremental process reorienting the direction and shape of politics to the degree that EC political and economic dynamics become part of the organizational logic of national politics and policy-making" (Ladrech 1994, 69). Ten years later Claudio Radaelli (2004) developed definition in several aspects and claims that "Europeanization consists of processes of a) construction, b) diffusion and c) institutionalization of formal and informal rules, procedures, policy paradigms, styles, "ways of doing things" and shared beliefs and norms which are first defined and consolidated in the EU policy process and then incorporated in the logic of domestic (national and sub-national) discourse, political structures and public policies" (Radaelli 2004, 5). Definitions vary according to level of generality, aspects highlighted or general context based on different understanding of the phenomena as presented by Olsen. For the purposes of this article, we simply understand Europeanization as the process in which national norms, values or procedures are influenced or replaced by the EU norms, values or procedures. This simplification of the phenomena will help us to assess EU influence on Slovak immigration and asylum policy.

However, as pointed out by several authors, Europeanization is not a unilateral process. Europeanization is an interactive process because states are trying to influence EU decision making and upload its interests in order to get an advantage during implementation of the new EU rules. Based on state attitude states may be divided to pace-setters, foot-draggers and fence-sitters. While pace setters are using advantages of their economy, political, administrative or diplomatic power to set the agenda and pursue their national interest in order to minimize costs and maximize benefits, foot-draggers are doing everything to slow down the process and avoid implementation due to high costs. Foot-draggers could be associated with

balancers who join coalition of pace-setters or foot-draggers based on revenues gained from Europeanization (Börzel 2002, 197). From this point of view Europeanization is “interactive game” which has its winners and losers.

Europeanization is not influencing only policy but also rules and procedures. As pointed out by Tanja Börzel and Thomas Risse (2000) Europeanization involves impact in the spheres of policy, politics and polity. Despite our article being aimed mainly at Europeanization of immigration and asylum policy, it is necessary to analyze also from the political dimension as politics and policy are closely connected. This is particularly valid in the reality of the EU where part of the policy is decided in the EU institutions representing the dimension of politics. It will be interesting to discover the position of Slovakia in the EU institutions in relation to policy implementation. Based on Dolowitz and Marsch (1996) Ian Bache distinguishes between voluntary and coercive Europeanization. Under voluntary Europeanization the process is welcomed and supported by domestic actors. Under coercive Europeanization actors oppose the changes (Bache 2002, 11). This support/opposition shall be visible also at the EU level, especially in the EU council representing the government whose members are directly responsible to the public.

Responses to Europeanization may vary significantly among states but also within the states. Tanja Börzel and Thomas Risse (2000) points out, that Europeanization may be internally responded by absorption, accommodation and transformation. The key aspect for seems to be the degree of “misfit” between existing legislation and new EU rules¹. Absorption requires low domestic change due to similar nature of European policies and national legislation. Adaptation by accommodation is connected with modest changes in domestic legislative. During this process, existing policies are slightly modified without essential features being changed. Opposite to absorption is transformation which requires a high degree of domestic changes. Domestic policies are substantially changed or completely replaced by new EU rules (Börzel and Risse 2000, 5). The logic of misfit is important, because “The lower the compatibility between European and

domestic processes, policies and institutions, the higher the adaptation pressure” (Börzel and Risse 2000, 5). However, misfit itself does not predict, whether Europeanization occur or how fast changes will be made.

There are some aspects within the state which play an important role in how the misfit is understood and perceived. These intervening variables may be composed of number of actors with veto power, different power of actors within the system, learning process, expectations of actors, political culture etc. (Cowles, Caporaso and Risse 2001; Hertier 2001 or Borzel and Risse 2003). Moreover, Europeanization may differ depending on the area in which Europeanization takes place (Knill and Lehmkuhl 2002, 259). Opening the „black box“ of the state is useful in understanding internal response mechanism. This is, however, a very demanding process which requires appropriate space. For this reason, the number of actors for the purposes of this article were limited to the position of executive, political parties and public.

In the next chapter, we are exploring the content and nature of the immigration and asylum policy in order to reveal the initial settings. Revealing historical experience, policy setting and main preference of key political actors will help us understand the nature of Europeanization. In the context of Slovak migration policy, we can distinguish periods: First, there is period of inheritance (1989-1993), a period of build-up (1993-2000), a pre-accession period (2000-2004), a post-accession period (2004-2015) and latest revolting period (2015-ongoing). Each of the periods is influenced by Europeanization in a different way.

THE PERIOD OF INHERITANCE (1989-1993)

Slovak immigration and asylum policy has not been created on the green field as there was a legacy inherited from the communist era (1948-1989) and from the era of Czechoslovak rebirth starting in 1989 and lasting until the split of the countries in 1993. Two generations of communism led to a loss of 500,000 people who emigrated in several mass waves. Around 200,000 people left the country soon after 1968 during the years of “normalization” leading to restoration of communist rule

(Drbohlav 1994, 90). Communist authorities were aware of the mass emigration and regulated movement by physical barriers (Iron curtain) or administrative measures (Money exchange permits, Exit Clause in Passports etc.). Necessary documents were given only to reliable people for limited period of time and in many cases permits were awarded only to several family members in order to prevent emigration of whole family. Families which stayed in the country and whose members emigrated have been discriminated in economic, political and social life. In other words, communist era migration policy has been very selective and restrictive. Czechoslovakia belonged to origin country of many immigrants seeking for help and protection in Western countries.

The fall of the communist regimes in Central and Eastern Europe and the fall of the Soviet Union in early 1990 resulted in chaos. As estimated, between 150,000 and 200,000 illegal immigrants stayed in 1992 on Czechoslovak territory. These composed mainly of citizens from the former Soviet Union and other eastern countries who rarely applied for refugee status² and considered Czechoslovakia as intermediary station on the way to west (Drbohlav 1994, 94). Many of them successfully emigrated, others were detained and then released or returned after the readmission agreements with relevant states entered into force. The short time period after the fall of the Soviet Union and before the dissolution of Czechoslovakia can be characterized by very welcoming migration policies towards refugees. Mostly it was based on the fact, that Czechoslovakia needed to demonstrate, not only to the world but to themselves as well, that it does not have anything in common with the previous regime and also it was a step that symbolically showed that they pay their debts back for all the refugees which fled Czechoslovakia during the communist regime. This period of generosity towards refugees lasted from 1989 until 1993, despite the fact that most of the western countries already had strict policies towards refugees and migrants in place at this time (Szczepanikova, 2011, 1). However, until 1993 most of the migrants in Slovakia, originated from the Czech Republic (in

1993 it was around 80% of all migrants). Despite the fact, that the number of migrants from non-European countries is currently increasing, the country is becoming more attractive for migrants from the European Union (Guličová and Bargerová 2008, 23).

After the dissolution of Czechoslovakia, the Slovak Republic preserved all the international treaties adopted through the existence of the Czechoslovak state. The most important was the Geneva Convention, which came into the force on 24th of February 1992 (Guličová and Bargerová 2008, 23). Since, the asylum policy and the question of refugee was a new phenomenon, which the Slovak Republic needed to deal with, there was an urgent need for the development of new institutional and legislative system in this area. This partially happened under the legal Act No. 498/1990 Coll, setting up the institution responsible for the asylum procedure the Border and the Foreign Police. The fact, that the migration policy of Czechoslovakia was very open and generous, but unfortunately very disorganized and without structure, lead to the urgent need to reconstruct, modernize and develop the migration policy, which would be more suitable and manageable for the Slovak Republic as an independent state. For these reasons, the influence of Europeanization is limited and very general as there was ongoing integration within EC/EU without clear outcomes on one side, and just very general pro-western attitude on the Czechoslovak side.

THE PERIOD OF BUILD-UP (1993-2000)

The above-mentioned act Act No. 498/1990 Coll was basis for the independent Slovak migration policy. However, it did not last long as it was changed in the Slovak Republic very quickly in 1995, because the asylum applications were reviewed by more than one actor, which did not support the idea of common and unified procedure. The process was centralized by creating one office, which took all the remaining responsibility. In 1993 was therefore established by the Government Resolution No. 501/1993, the Migration office, which replaced the Secretariat of the Plenipotentiary of the Government in Slovak Republic for the Issue of Refugees (*Sekretariát splnomocnenca vlády SR pre otázky utečencov*). Migration office was

mainly responsible for the complex care of the asylum seekers and refugees, which was currently very new agenda for Slovak Republic, which means, that there was also great need for building the new personal, infrastructure, material and technical capacities. Despite the fact, that the migration office was dealing with most of the issues concerning the migration policy, the foreigner's regime and passport services were moved to the independent part of the Foreign Police and Passport Service, which was incorporated into the organizational structure of the Slovak police Presidium (Guličová and Bargerová 2008, 14).

The *Principles of the Slovak Migration Policy* were adopted the same year, the Migration office was established, with the Decree No. 846/1993. This document contained ten basic principles of Slovak migration policy such as: duties of the Slovak Republic towards migrants, also the duties of the migrants towards the Slovak Republic, compliance of the human rights, adherence of the international treaties in this area, supporting the actions influencing migration trends in Central and Eastern Europe, respecting the sovereignty, legal acts and legal structures of the Slovak Republic in the area of migration, the right of the Slovak Republic to accept migrants via visas policies, providing the support and complex care for migrants and elimination of the irregular migration. The main goal of this document was however, to fulfill the criteria of international treaties especially *The Refugee Convention* from 1951 and *The Protocol relating to the Status of the Refugees* from 1967 since it was the unnecessary conditions to become a member state of the European Union (Slovak Republic was trying to achieve a membership of the European Union already as a part of CSSR and also repeatedly, when it gained its independence). Above mentioned documents presented the cornerstone of the Slovak migration and asylum policy and presented minimal requirements related to EU membership. Changes were slow and gradual and EU influence to shape migration policy was merely indirect.

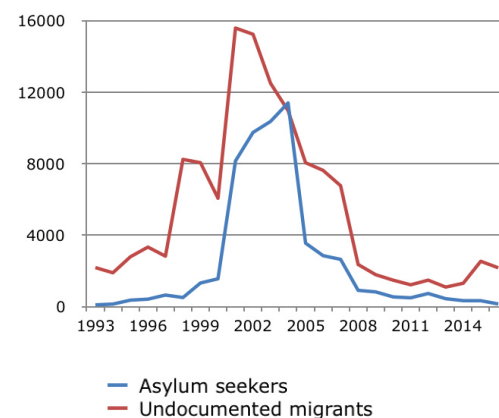
In this period Slovakia was mainly focusing on the basic structuralizing and building up the new capacities responsible for migration policy. The most important was mainly the establishment of the Migration

office, which is functioning in the field of migration and especially asylum and refugee issues until now. The responsibility was also split between the three ministries, which can be seen from one hand as positive since it brought more personal infrastructure into the process, however it also lead, to the state with lack of coordination and cooperation in between these institutions. The adoption of the Principles in this time period also did not lead to the solution of the migration issues in practice, even when they are considered to be one of the basis documents in the field of migration until today. The fact is that these principles are very simplified and did not offer the real solutions in the migration practice and they were more focused on implementation the international treaties into the Slovak migration policy.

PRE-ACCESSION PERIOD (2000-2004)

In 2000 the situation slightly changed in Slovakia, however it did not lead to a more pro-active or pace-setting approach. The new situation was caused by two external factors First, the government was facing an increasing number of undocumented migrants and asylum seekers. In the time period 1994-2004, the number of asylum applications raised 81 times and during 2001-2004 it reached its maximum (Chart 1).

Chart 1: Number of Asylum Seekers and Undocumented migrants 1994-2016



Source: Authors, based on data provided by Ministry of Interior of the Slovak Republic.

And since 2000 EU accession talks started. Despite new situation, it is interesting that we cannot observe increasing interest within migration policy which was also part of negotiations. There wasn't adopted any document supporting and redefining the migration policy of the Slovak Republic and there is obvious stagnation of its development, which can be seen especially in the document *Negotiation position of the Slovak Republic* approved by the Government Resolution No. 1001 in 2000, where there is clearly stated that: "*the extent of international migration in Slovakia is negligible*" (Divinský 2004, 7). This statement is however partially inconsistent with some changes.

Despite the lack of financial resources, in reaction to the increased number of refugees the refugee camps were successfully established and the new legal norms were adopted. Into consideration was taken also the integration of migrants, which is very important, but at the time however undeveloped³ part of the migration policy (Guličová and Bargerová 2008, 24). Some legislative changes occurred later during the pre-accession period, since the Slovak Republic was committed to accept and fully implement the European Acquis in the field of "Cooperation in the area of justice and interior". It was necessary to adopt the further legal acts as for example Act No. 480/2002 Coll. on Asylum, despite the fact that the area of asylum law in European Union falls under the international law, every single member state creates the conditions for granting asylum by specific legal acts. The subject of this act is mainly asylum procedures, specifically procedure of granting the asylum, procedure of asylum withdrawn, procedure of extending the complementary protection and procedure of withdrawn the complementary protection (NR SR, 2002).

Another Act No. 48/2002 on Stay of Aliens is explicitly dealing with the living permission of the foreigners. This act most importantly divided the foreigners in Slovakia into several different categories according to their stay: permanent stay, temporary stay, long-term stay, registered stay and tolerated stay. The new category of stay was temporary stay for the citizens of a member country of the parties to the European Association Treaty, which were entitled, after registration, to stay for the maximum period of one year. Even when the act on Stay of Aliens remains

the basic act, which deals with the residency permission of the foreigners in 2007 this act was novelized in context with transposition of three directives of EU⁴. Besides fulfilling the required membership conditions, the novelization also abolished some of the questionable measurements in this act, which were describing the reasons for body execution, which were directly in conflict with the measurements of the European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms in part of deprivation of the personal freedom (NR SR 2002).

Another important act was Act No. 606/2003 on the Residence of Aliens, which was mainly focused to ensure the compatibility with the EU law, mostly in the area of common visa policy, fight against irregular migration and the different approach to citizens of European Economic Area in comparison with other foreigners (MINV 2005). Its provision came into force at the day of accession of Slovakia to the European Union. However, the weak part of these provisions is that status of family members of the EEA citizens, which should have been another privileged group for entrance, stay and departure from Slovak Republic is not consistent with European law. Another weak point, which is not fully in line with the EC Treaty are the reasons, why Slovak Republic can deny the entry of the EEA citizen (NR SR 2003).

The problems, which were facing Slovak Republic in this period was mainly originated from the fact, that Slovakia was (and still is) the country which had to overcome massive changes in the field of migration policy from the country with minimum migrants and very low number (almost none) of asylum seekers and very low number of irregular or economic migrants to the country, which had to deal with all kinds of migrants in reality. Also, the human trafficking, integration of migrants were terms which weren't used and there were no tools which could support these actions. We consider, that these can be one of the reasons, why the migration and integration policies in this time period has never been developed to be more effective, since there were used more to fulfill the formal criteria, set up by the European Union for the accession process, which were required to be implemented also in the field of migration policy

POST-ACCESSION PERIOD (2004-2015)

In the period after the accession the difference between the European and Slovak migration policy were very visible and therefore there was a growing need to harmonize the European and Slovak migration policy. The big gaps in the Slovak migration policy were clearly visible after Evaluation of the Asylum System in Slovak Republic in 2003-2004. This Evaluation was done in cooperation with Ministry of Interior, Ministry of Labor, Social Affairs and Family, UNHCR, IOM, US and Holland embassies and selected NGOs. As the biggest gap was considered mainly the application of the migration policy in practice, coordination of the migration policies and lack of personal and technical capacities (MINV 2005, 5). Moreover, existing Principles had a very vague form and were often criticized not only by the NGO partners participating in the field of migration policy, but also by the state actors. The criticism was mainly based on the fact, that even when the Principles were reacting in the current situation they quickly became obsolete and could not keep up with the development of international migration⁵ (Divinský 2007, 54). They were also considered to be very formal and impossible to use in practice. In order to fill the existing gap (or misfit), the government adopted in 2005 the Concept of Migration Policy. In this document it is directly said, that *Concept of the Migration Policy* is adopted in accordance with the Principle of the Migration Policy of the Slovak Republic, which is currently the basic document determining the direction and implementation of the migration policy in the Slovak Republic (MINV 2005). The Conception also stated, that the results from implementing the previous Principles were merely positive especially in the area of legislative procedures, it also stated that the current state is not fulfilling the conditions for the needed financial, personal and technical background and the level of the migration policy in Slovak Republic does not meet the level of the other EU member states.

A very important step for Slovakia in the field of migration policy was the acceptance of Slovakia into the Schengen zone in 2007. The border protection therefore became the priority and the migration policy of the Slovak Republic started to focus mainly on the fight against irregular migration and human traf-

ficking and smuggling. Despite the fact, that strengthening the border control in accordance with the Schengen system has positive results in lowering the numbers of irregular migrants in Slovakia (from 3405 illegal border crossing in 2007 to 1034 illegal border crossing in 2008), it also moved the focus from the other also very important part of these politics (Bargerová 2017). The first attempts to change this approach were in May 2009, when the Slovak Republic adopted a document called the *Conception of Integration of the Foreigners in the Slovak Republic*, which was the first document directly dealing with the integration of migrants in Slovak Republic. Another attempt, of how to adjust the first Conception until the new one will be introduced, was implementation of the *Conception Purposes* in February 2011 for the time period 2011-2015. These Purposes were mainly focusing on the crisis management in the field of migration policy. The renewed and actualized Conception (Migration Policy of the Slovak Republic: Perspective until 2020) was adopted by Government Act No. 574/2011 and it is still until today, one of the core documents in the area of Slovak migration policy. To prove this position, there is a clear statement in this document, which says that: "Migration Policy of the Slovak Republic: Perspective until 2020 is the basic document and the source for building the modern and meaningful policies of the Slovak Government in the area of migration. It is explicit statement of the preparedness and willingness to be concerned with harmonization of the migration policies of single member states of European Union and the act of fellowship to the basic principles and the way of its functioning in the management of the migration processes" (MINV 2011, 3). This Conception is divided into 7 main areas such as: legal migration, integration of migrants, emigration of the qualified workers, irregular migration, border protection, international protection and stable institutional background (MINV 2011, 1).

We can assume, that in the field of integration of migrants the Slovak Republic went through the biggest change by adopting the Integration policy of the Slovak Republic in 2014, which complemented not only the previous Conceptions but also the whole Migration policy of the Slovak Republic. Since the number of the migrants not only asylum seekers, but also the economic migrants from

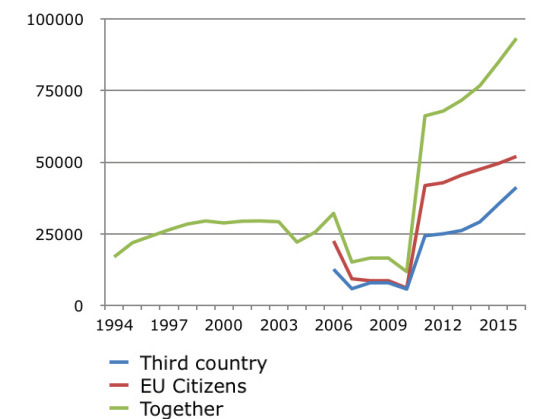
third world countries and the migrants from the other EU states was rising, lack and ineffectiveness of the integration policies was very visible. Since in the previous Conception was mentioned, that Slovak Republic will try to avoid the existence of the separated communities, there was also need to continue, not only integrating the incoming migrants, but also to continue with integration of the second and third generation of migrants in the Slovak Republic. The measures introduced in this document were focusing mainly on the districts and integration, the areas of living, cultural and social integration, health insurance, education, social protection and the Slovak citizenship (MPSVR, 2014). However, this document is very close to the European standards, many experts from this field such as Zuzana Bargerová or Elena Gallová-Kriglerová are criticising, that it has only formal function and there is no tool, which will allow control of how well this integration policy is implemented in real life (Bargerová 2017; Gallová-Kriglerová 2017).

In the field of asylum protection, the Slovak Republic has a history of very restrictive asylum policies. In 2008 for example there was only 8 asylums granted and the year before only 14. There are generally two explanations about low numbers of granted asylum in Slovakia. First is the common distrust of the asylum seekers and the possibility and the willingness to gain asylum in the Slovak Republic mainly because of the EURODAC system. One of the goals of EURODAC system is to secure, that the person is only able to apply for the asylum in one country of the European Union (EURODAC is comparing fingerprints), therefore the asylum seekers are trying to avoid the Slovak police, which creates an atmosphere of common distrust. Second explanation is based on the fact that more than half asylum procedures are stopped in the Slovak Republic, because most of the migrants will leave the Slovakia during the asylum procedure, which means that Slovakia is still only transit country for most of the migrants (Popper et al. 2006). In 2016 the number of granted asylum raised mainly, because of the ongoing migration crisis (146 asylums were granted) (MINV 2016). The conditions for granting asylum are very similar to the other European countries, however the Slovak Republic is usually not

willing to grant asylum, also because of its position in the Schengen zone⁶. The asylum seeker has a right to asylum protection if there is possibility of persecution of his country of origin because of religious, national and race reasons, or because of his political values or affiliation to specific social group, or asserting his political rights and freedoms and he cannot or he is not willing to return to his country of the origin (MPSVR 2017, 4). There is also a possibility to grant asylum for humanitarian reasons however, there is not a legal obligation to it and is usually granted for easier access to the process of family reunification. If the applicant did not fulfil these criteria, he can be granted a temporary protection (only granted for one year, but can be renewed twice for two years), if there is assumption, that he could be facing a real threat if returning to their country of origin (MINV 2017).

Despite the fact, that number of immigrants in the Slovak Republic is higher, than in the past Slovakia is still one of the countries with the lowest number of migrants in the European Union (currently around 3.27% of the whole population). Even when the number of migrants from the European Union is still higher, than the number of migrants from third world countries these numbers are becoming more even as we can see in Table 2 below (IOM 2016).

Chart 2: Residency of foreigners in Slovak Republic 1993-2016



Source: Statistical review of legal and irregular migration in Slovak Republic 2016, adapter by authors.

Most common are the migrants from the neighbouring countries especially Czechs, because of the common historical background and the lack of language barriers. From third world countries, the most common migrants come from the Ukraine, Russia and Serbia, however Slovakia is becoming more and more popular for some Asian countries as well, which are mainly coming as economic migrants (Vietnam, China, Korea) (IOM 2016).

One of the most important factors influencing the migration policy in the Slovak Republic are the actors directly influencing the development and realization of this policy. One of the strong point about institutional part of the migration is its personal and technical capacities, which allows more people to be incorporated in migration policy, however more actors and persons involved in process also means the need for better and more effective coordination, which we assume is one of the biggest negatives of Slovak migration policy. Currently there are three ministries, responsible for migration in the Slovak Republic, Ministry of Interior, Ministry of Labour, Social Affairs and Family and the Ministry of Foreign and European Affairs. Each of them is dealing with the specific part of migration. Ministry of Interior is responsible for regulation and management of migration, bilateral and readmission treaties and its agenda is carried on through the Office of the Border and Alien Police, which is responsible for control and management of the borders, cooperation with the Frontex agency, granting, controlling and deportation of foreigners, visas policy, some parts of the asylum procedure and realization of the Dublin convention. Under the Ministry of Interior is also functioning the Migration office responsible for granting asylum and permanent protections of migrants (Bachtiková, Bargerová and Guličová 2012, 14). Migration Office is also the garant for the projects, which are co-financed through European Integration Fund such as for example EAC (European Asylum Curriculum) or GDISC (Interpreters' Pool Project) (MINV 2017). Ministry of Labour, Social Affairs and Family of Slovak Republic is focusing especially on four areas the entrance and residency, employment, education and living (HRL, 2014:8). That is why its closely cooperating with the Social insurance and the Central Office of Labour, Social Affairs and Family (MPSVR 2017). Ministry of the For-

eign and European Affairs is mainly responsible for the visas and permissions to entrance. This Ministry is also assisting with the readmission, deportations and voluntary returns (HRL 2014).

In Slovak migration policy, the international organizations and non-governmental organizations have and play very important roles. One of the well-known organization is IOM (International Organization for Migration), which established its office in Slovakia in 1996. This organization took a great deal of responsibility from the government institutions, since it deals with many areas, which should be in their scope of responsibility. As for example IOM is playing a crucial role in the assisted voluntary returns and reintegration for unsuccessful asylum seekers, fighting against human trafficking and smuggling (which is partially financed by the Migration Office), searching and sharing the information about migrants on European level, resettlement of the refugees with cooperation with the Slovak government (government is responsible for granting the visas and accommodation in asylum centre in Humenné) and providing the information directly to the migrants from many areas for example legal, social, economic (IOM 2017). Most IOM projects in Slovakia are however financed by the European Union. Another important part of the migration policy in Slovak Republic are non-governmental organizations as for example CVEK, Human Rights League, Marginal, ADRA, Milan Šimečka Foundation and others. These NGOs are in many ways replacing the actions of the government institutions and they are focusing on many areas such as legal advisory centres, integration of the migrants, education of the migrants and also the actors in migration policy, social work in asylum camps, language courses for refugees, organizing various courses and many more. The presumed important role of these NGO's is also stated in the document Migration Policy of the Slovak Republic: Perception until 2020, where it is stated that: „Realisation of the migration policy is based on coordinated actions of state organs, organs of the civil and local services and it also presume the wide participation of the non-governmental and other organizations in this area' (MINV 2011, 4). Even when, we consider these NGO's as highly professional and successful in the field of migration policy we have to assume, that their work is mainly financed by the projects from the

European Union, which means that if they did not gain the financing through projects their activities and work immediately stops, which has a bad influence not only on migrants itself, but also on the development of the tools needed for the better management of the migration policy in Slovakia.

REVOLTING PERIOD (2015-ONGOING)

Since 2015 we can talk about a new phase within Slovak migration policy, which was mainly visible at political level, rather than real numbers presented in the chart 1. Crowds of immigrants filled medial space and strongly influence public opinion. According to exit poll made by agency Polis Slovakia between 8th until 14th of June 2015 on the sample of 1469 respondents older than 18 years of age, on the questions if Slovakia should take refugees from Middle East or Africa based on the quotas set by European Union, 70.1% of respondents answered "no". From these answers, also 33.8 % answered absolutely no, and 36.3% answered more no, than yes (SITA 2015). These results reflect what is the general opinion about migrants and refugees in Slovakia.

Another research of public opinion was made by Agency 2muse as the part of the project Call for Humanity and which was reacting to overall negative opinions on migrants. The number of respondents was 1047 and the research was done between 9th of September until 13th of September 2015. One of the aims of the research was to show what are the biggest issues of Slovaks with migrants and generalize them into a couple of key areas. From the research, it's obvious that almost 22% of Slovaks do not want to accept migrants in our country, because of the fear that they will not be able to adapt to our culture, since they share different values and habits as are shared in between the Slovaks. This is directly connected to the other big fear of Slovaks, which is the fear of different religion (19%). The cause of this is the fact that the Islamic religion has been for many years described by the European and also world journalist as something highly negative, which is based on stereotypes and prejudice. As stated by Shadid and Koningsveld: "these are clearly observable in the various reports in the media in which Muslims are described as fanatics, irrational, primitive, belligerent, and dangerous. Such generalizations and simplifications

indicate that where expertise is lacking, fantasy surges ahead and where knowledge is faulty, emotion plays a central role in the regulation of the course of mutual relationships" (Shadid and Koningsveld 2002, 174). Another big fear of Slovaks is the economic costs of migrants (18%). This is also directly linked to the previous points, because the general opinion is that migrants will not wish to work in Slovakia and they will be only claiming benefits. This is very sensitive topic for Slovaks since they see themselves as much poorer as the other countries in Western Europe so they do not feel, that they should be contributing on paying some kind of benefits to migrants either. Fact which can cause these doubtful feelings is that there is already a minority, which is not very successfully integrated to society and which is considered as the group of benefit takers. So, there is no doubt, that there are hard feelings about integrating some minority, when there is still not solution for integrating minorities which have already lived in Slovakia for a long time. The worries about security (17%) came from the long-time stereotypes about Muslim people, but these ideas of the migrants as a threat were for long time supported also by media and politicians in Slovakia as we will prove later in our article (2muse, 2015). In general conclusion of this research we can split these opinions into three key areas: association of refugees with Muslims, terrorists and security threat, diversity issues and association of ourselves with victims of migration crisis (2muse, 2015). These attitudes were later in 2015 presented on several public demonstration aimed against Islamization of Europe, Brussels dictate or referendum about relocation of refugees in Gabčíkovo (see Mihálik 2017, 45).

This negative stance was reflected (and sometimes fuelled) by media and political representation of the country who sided with the citizens. This turned to anti-immigration and anti-EU migration policy and was fairly used also for electoral campaign in 2015 by ruling Direction – Social Democracy (Picture 1), but also by for example neo-fascist party The People's Party Our Slovakia who later gained 8,6% and 14 seats in the Parliament (Picture 2). Similarly to other Visegrad countries (see Horváth 2016) migration and terrorism entered into politics and influenced also country's foreign policy towards EU. Even when Slovakia had historical

experience with refugees from Yugoslavia or Iraq, there has never been such a strong political and media anti-migration campaign. We can presume, that the topic of migration has never been interesting for the “Slovak voter” (even if the public opinion has never been very positive towards migrants) in the past and the politicians did not foresee many positive outcomes and gain of the electoral support from opening such a topic in this time period. However, the current migration crisis opened the discussion about the refugees in all Europe and there is clearly visible pattern of how the different political parties gained support of wider public supporting the anti-migration directions (for example Sweden Democrats, UKIP) (Mesežnikov, 2017). The topic of migration crisis was widely discussed and from the start the citizens of Slovakia did show a very negative opinion towards migration, which was widely used not only by Direction- Social Democracy and People’s Party our Slovakia, but also by all the other parties in Slovak parliament such as Freedom and Solidarity, Christian Democratic Movement, Ordinary People and Independent Personalities, Slovak National Party and Slovak Democratic and Christian Union. One exception was the Slovak- Hungarian Bridge, which based its direction on the healthy minority policies, but even this party did not show positive attitudes towards migrants. Despite the fact, that their statements weren’t clearly negative we would more designate them as the neutral.

Picture 1: One of the billboards of Direction – Social Democracy



Source: Direction – Social Democracy of Slovakia (2015).

Note: On the picture is Slovak prime minister Robert Fico with the slogan “We Protect Slovakia”.

Picture 2: One of the billboards of The People's Party Our Slovakia



Source: International Front (2016), edited by authors.

Note: On the picture is party leader Marian Kotleba with the slogan “STOP to Immigrants”.

Slovak foot-dragging position is clearly visible in the case of several proposals presented in the Council of Ministers. For example, in the case of Proposal establishing provisional measures in the area of international protection for the benefit of Italy, Greece and Hungary⁷, which required to relocate in total 40,000 asylum seekers from which 195 Asylum seekers from Italy, 631 from Greece and 676 from Hungary shall have been relocated to Slovakia. Similar relocation was expected under the Proposal for establishment provisional measures in the area of international protection for the benefit of Italy and Greece⁸. This proposal expected relocation of 66,000 asylum seekers from which 190 from Italy and 612 from Greece were proposed to Slovakia. However, during EU council meeting in September 2015 the Slovak Republic together with the Czech Republic, Hungary and Romania voted against first mentioned proposal and submitted unilateral declaration. Slovak position was not surprising as the country for a long time opposed compulsory relocation quotas. We can assume, that denying the responsibility of Slovakia in relation to the global issues, as the refugee crisis clearly shows, that the Slovak Republic is presenting itself as the weak country, with no capacity to help with solutions (which are expected from stronger and richer countries) and not as a country with the possible potential to offer a help (Chudžíková 2017).

In the unilateral declaration Slovakia expressed the readiness to work for complex solu-

tion of contemporary European immigration crisis but in reasonable approach respecting national specifics of EU member states. According to Slovakia administrative relocation is against character of voluntary contribution by the member state and considers relocation mechanism as an unfeasible reaction, which also ignores the preference of asylum seekers (Conseil de l'Union Européenne 2015). This approach was highly supported by most of the Slovak politicians especially by the Slovak prime minister Robert Fico, who was repeatedly informing about the fact, that Slovak Republic is willing to help, however it needs to be under certain conditions. Since big part of the formation of the approach of the state politics towards the area of migration are made by political actors, especially political parties and political leaders, their negative approach towards quotas was highly influencing not only the migration policy of Slovak Republic on European level but also the attitudes of Slovak society. To gain the support for denying the quotas, arguments that were used were mainly things such as:

- Problems with Roma integration (the arguments were based on the principle, that we cannot integrate our own people, we won't be able to integrate migrants)
- Dictate of Brussels (wealthy states of the European Union are forcing us to accept quotas, Slovakia is poor we should be ones which will be getting help)
- Migrants will not stay here anyway (the migrants would rather go to wealthy states, they are not interested in staying in poor Slovakia)
- They won't be respecting our rules, because they are different (we do not wish to have strong closed of communities of migrants)
- Migrants are threats (all the terrorists are migrants and all the migrants are terrorists) (Dubéci 2015).

Slovakia has also taken legal action at the European Court of Justice citing article 263 TFEU (Action for Annulment) which is now processed under Case C-643/15 (OJ (2015) C38 41). However, disapproval vote and Action for Annulment were not the only measures taken. Slovakia used the power of presidency in the second half of 2016 to finish the quota issue. Slovak Republic together with its allies from the Visegrad Group presented its own proposal of “flexible solidarity”. In general, flexible

solidarity means that countries that do not want to accept relocated immigrants could contribute to other financial, technical or administrative means. By replacing “quota policy” with “flexible solidarity” Slovak prime minister considers redistribution mechanism as dead (EU Observer 2016). In this short intermezzo Slovak Republic tried to change the course of the EU migration policy, without considerable success while changing domestic law to prevent spread of Islam in the country (Reuters 2016). After the sexual assaults in Cologne and other places, Slovak prime minister Fico reiterated his aim to allow no Muslims into the country (see DW 2016). This negative attitude, however, is present also within lower levels of politics. This does not, however change the low profile of Slovakia among immigrants. As for 2016 Slovakia awarded 167 asylums compared to 149 asylum requests. This discrepancy between numbers is caused by adoption of Christians from Iraq as a part of relocation mechanism (TA3 2017).

The attitude of Slovakia is not surprising. Ethnically and linguistically homogenous societies of Central and Eastern Europe are fertile ground for the growth of anti-immigration and anti-Islamization populism (Raczyński 2015). The other three Visegrad countries choose the same directions as the Slovak Republic and created block of countries, which we can call “rogue” central Europe states opposing the directions of Brussels. They based their arguments on similar themes and topics as did the Slovakia and used not only the common anti-europeanization waves spreading across the Europe, but also the number of terrorist attacks (caused in the interpretation of Visegrad countries by migrants) the social card (migrants will steal our job and benefits) and the cultural and religious differences. This new situation has been exploited by all political factors in all these countries, which used the topic for mobilization of popular support. As a consequence of anti-migration attitude in Slovakia, this has been translated also into the Slovak foreign policy and general attitude towards EU.

CONCLUSION

The history of Slovak migration policy after 1993 can be divided between several periods. All of them share different level of reluctance towards migration policy. Rather passive attitude towards development of tools has been challenged with buildup of basic legislative

tools in the 1990s after the split of Czechoslovakia. However, even in the late 1990s Slovakia lacked incentives to develop comprehensive migration and asylum policy. The situation partially changed during the pre-accession (or approximation) period between 2000 and 2004 when Slovakia was forced to implement directives due to entry requirements. In this period europeanization led to filling out the existing misfit, was agent of modernization and catalyst for capacity development. Soon after the entry Slovakia managed to join the Schengen area, however migration policy was never a priority until 2015.

The situation changed rapidly in 2015 when a rather passive or reluctant approach changed to a negative attitude of Slovak representation towards EU proposed solutions in relation to migration crises. Slovakia changed from being a passive fence-sitter to a more foot-dragging position and during Council presidency tried to change the course of EU migration policy. This position is in line with domestic opinion and it could not be expected that critical attitude towards quotas will change. Despite ongoing tensions between Slovakia and European Commission in the last 17 years Slovakia changed from being inexperienced actor with under-developed capacities to more confident country with modern administrative standards.

ACKNOWLEDGEMENT

This contribution presents some results of a research project conducted under Jean Monnet Chair in Migration: The Challenge of European States awarded to the Faculty of Social Sciences UCM Trnava, Slovakia in 2016.

REFERENCES

- ¹ On the other side Markus Haverland (2000) found several examples where misfit played no role in the way of response.
- ² According to Ministry of Interior there were only 1602 applications for international protection in 1990, 2226 in 1991 and 841 in 1992 (Ministry of Interior, 2015).
- ³ There were attempts to create such policy by the adoption of document *Comprehensive Solution of the Process of Integration of Aliens with granted Refugee Status* in 1996. This document was however targeting only refugees, which was in that time very small group in between Slovak migrants (Galanská 2014, 86).
- ⁴ Specifically: Council Directive 2004/81/EC of 29 April 2004 on the residence permit issued to third-country nationals who are victims of trafficking in human beings or who have been the subject of an action to facilitate illegal immigration, who cooperate with the competent authorities, Council Directive 2005/71/EC of 12 October 2005 on a specific procedure for admitting third-country nationals for the purposes of scientific research and Council Directive 2004/114/EC of 13 December 2004 on the conditions of admission of third-country nationals for the purposes of studies, pupil exchange, unremunerated training or voluntary service.
- ⁵ Especially in the time period 2001-2004 with the changes in the immigration patterns.
- ⁶ Slovak republic is not the country, where the migrants will cross the borders into the Schengen zone first. In the case of Ukraine, there is always an excuse to not to grant asylum since the ongoing conflict is not in whole country.
- ⁷ In full reference: COM (2015) 451: Proposal for a Council Decision establishing provisional measures in the area of international protection for the benefit of Italy, Greece and Hungary.
- ⁸ In full reference: COM (2015) 286: Proposal for a Council Decision establishing provisional measures in the area of international protection for the benefit of Italy and Greece.

BIBLIOGRAPHY

- Anastasakis, Othon. 2005. "The Europeanization of the Balkans." *Brown Journal of World Affairs* 12(1): 77-87.
- Bachtíková, Ivana, Bargerová Zuzana and Mária Guličová. 2012. *Organizácia azylovej a migračnej politiky v Slovenskej republike*. Bratislava: IOM.
- Bargerová Zuzana. 2015. „Migrácia ako spoločenský fenomén: historické, sociálne a právne aspekty“. *Multikulti.sk*, May 27. Accessed June 8, 2015. goo.gl/aM9gPa.
- Bargerová, Zuzana. 2017. „Interview with Ingrid Borásová about integration of migrants within Slovak Republic“, Bratislava, February 27 2017, audio record, 01:28:11, author's archive.
- Bolečeková, Martina. 2014. „Migračná politika Slovenskej republiky: desať rokov po vstupe do Európskej únie.“, *Politické vedy* 17(3): 68-90.
- Börzel Tanja. 2002. "Pace-Setting, Foot-Dragging, and Fence-Sitting: Member State Responses to Europeanization." *Journal of Common Market Studies* 40(2): 193-214.
- Börzel Tanja and Thomas Risse. 2000. "When Europe Hits Home: Europeanization and Domestic Change." *European Integration online Papers* 4(15): 1-24.
- Börzel Tanja and Thomas Risse. 2003. "Conceptualising the domestic impact of Europe." In *The Politics of Europeanization*, edited by Kevin Featherstone and Radaelli Claudio, 57-82. Oxford: Oxford University Press.
- Chudžíková, Alena. 2017. „Obraz utečencov v médiách na Slovensku“, In *Slovensko otvorená krajina, alebo nedobytná pevnosť?*, edited by Miroslava Hlinčíková and Grigorij Mesežnikov, 95-113. Bratislava: IVO.
- COM (2015), 286: Proposal for a Council Decision establishing provisional measures in the area of international protection for the benefit of Italy and Greece.
- COM (2015), 450: Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council establishing a crisis relocation mechanism and amending Regulation (EU) No 604/2013 of the European Parliament and of the Council of 26 June 2013 establishing the criteria and mechanisms for determining the Member State responsible for examining an application for international protection lodged in one of the Member States by a third country national or a stateless person.
- COM (2015), 451: Proposal for a Council Decision establishing provisional measures in the area of international protection for the benefit of Italy, Greece and Hungary.

- COM (2015), 452: Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council establishing an EU common list of safe countries of origin for the purposes of Directive 2013/32/EU of the European Parliament and of the Council on common procedures for granting and withdrawing international protection, and amending Directive 2013/32/EU.
- COM (2015), 668: Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council on a European travel document for the return of illegally staying third-country nationals.
- COM (2015), 677: Proposal for a Council Decision establishing provisional measures in the area of international protection for the benefit of Sweden in accordance with Article 9 of Council Decision (EU) 2015/1523 and Article 9 of Council Decision (EU) 2015/1601 establishing provisional measures in the area of international protection for the benefit of Italy and Greece.
- Conseil de l'Union Européenne. 2015. 3411e session du Conseil de l'Union européenne (Justice et Affaires Intérieures), tenue à Bruxelles le 22 Septembre 2015. Accessed December 31, 2016. goo.gl/gKhR93.
- Cowles M., Caporaso J. and Risse T. 2001. *Transforming Europe: Europeanization and Domestic Change*. Ithaca and London: Cornell University Press.
- Divinský, Boris. 2004. *Migration Trends in Selected Applicant Countries*. Bratislava: IOM.
- Drbohlav, Dušan. 1994. "International Migration in the Czech Republic and Slovakia and the Outlook for East Central Europe" *Czech Sociological Review* 2(1): 89-106.
- Dubéci Martin. 2015. "Čo si myslia ľudia o utečencoch? (Výsledky prieskumu verejnej mienky)." *Denník N*, September 15. Accessed June 7, 2017. <https://dennikn.sk/blog/co-si-myslia-ludia-o-utecencoch-vysledky-prieskumu-verejnej-mienky/>.
- DW. 2016. "Slovakia vows to refuse entry to Muslim migrants." *Deutsche Welle*, January 7. Accessed June 8, 2017. <http://www.dw.com/en/slovakia-vows-to-refuse-entry-to-muslim-migrants/a-18966481>.
- EU Observer. 2016. „EU migrant quota idea is finished, Fico says.“ *EU Observer*, September 27. Accessed 7. June, 2017. <https://euobserver.com/migration/135245>.
- EUROSTAT. 2001. „Documentation of Eurostat's database on international migration: Central European Countries, Cyprus and Malta“. Luxembourg: Office for Official Publications of the European Communities.

Galanská Nina. 2014. „Migration Policy in the Slovak republic.“ In *Proceedings of the International Workshop Ten years of Membership of the Czech and Slovak Republic in the European Union*, edited by I. Ingrid Majerová and Tomáš Werner, 82-90. Karviná: Silesian University.

Gallová-Krigrerová, Elena. 2017. „Interview with Ingrid Borárosová about integration of migrants within Slovak Republic“, Bratislava, February 2, 2017, audio record, 58:09, author's archive.

Gawrich, Andrea, Melnykovska, Inna and Rainer Schwickert. 2010. “Neighborhood Europeanization through ENP: The Case of Ukraine.” *Journal of Common Market Studies* 48(5): 1209-1235.

Guličová Mária, Bargerová Zuzana. 2008. „Organizácia azylovej a migračnej politiky v Slovenskej republike“. Bratislava: European Migration Network.

Haverland, Markus. 2000. „National Adaptation to European Integration: The Importance of Institutional Veto Points“. *Journal of Public Policy* 20(1): 83-103.

Héritier, Adrienne. 2001. „Differential Europe: The European Union Impact on National Policy Making.“ In *Differential Europe: The European Union Impact on National Policy Making*, edited by Adrienne Heritier, Dieter Kerwer, Christoph Knill, Dirk Lehmkuhl, Michael Teutsch and Anne-Cécile Douillet, 1-13.

Horváth, Peter. 2016. „Migration Policy – the Link Between the Visegrad Group Countries and the European Union.“ In *Proceedings of the 3rd International Conference on European Integration*, edited by Eva Kovářová, Lukáš Melecký and Michaela Staničková, 368-375. Ostrava: VŠB – Technical University in Ostrava.

HRL. 2014. „Migrácia- pobyty. Liga za ľudské práva.“ HRL, Accessed July 7, 2017. <http://www.hrl.sk/migracia-pobyty>.

IOM. 2016. „Migrácia na Slovensku.“ International Organization for Migration, Accessed May 28, 2017. <http://www.iom.sk/sk/migracia/migracia-na-slovensku>.

IOM. 2017. „Hlavné aktivity IOM na Slovensku.“ International Organization for Migration, Accessed May 22, 2017. <http://www.iom.sk/sk/aktivity>.

Kaczmarczyk Paweł, Okólski, Marek. 2005. „International Migration in Central and Eastern Europe – Current and Future Trends.“ United Nations Expert Group Meeting on International Migration and Development, July 2005. New York: Department of Economic and Social Affairs, United Nations Secretariat.

Knill, Christoph and DirkLehmkuhl. 2002. “The

national impact of European Union regulatory policy: Three Europeanization mechanisms.” *European Journal of Political Research* 41(2): 255-280.

Ladrech, Robert. 1994. “Europeanization of Domestic Politics and Institutions: The Case of France” *Journal of Common Market Studies* 32(1): 69-88.

Mesežnikov, Grigorij. 2017. *Otvorená krajina alebo nedobytná pevnosť? Slovensko, migranti a utečenci*. Praha: Heinrich Boll Stiftung

Mihálik, Jaroslav. 2017. „The migrants and refugees in Europe: perspectives from Central European states.“ *The Polish Migration Review* 1(1): 39-49.

Ministry of Interior. 2015. „Number of applications for international protection by years (1990-2014).“ Prague: Department for Asylum and Migration Policy, Ministry of the Interior of the Czech Republic.

MINV. 2005. „Konceptcia migračnej politiky Slovenskej republiky.“ Ministerstvo vnútra. Accessed June 8, 2017. www.minv.sk/?zamer-migracnej-politiky-slovenskej-republiky&subor=10500.

MINV. 2011. Migračná politika Slovenskej republiky s výhľadom do roku 2020, Ministerstvo vnútra. Accessed May 30 2016. goo.gl/QX1d-Qw.

MINV. 2016. „Štatistiky“. Ministerstvo vnútra. Accessed May 30, 2016. <http://www.minv.sk/?statistiky-20>.

MINV. 2017. „Formy medzinárodnej ochrany.“ Ministerstvo vnútra, May 29 2017, online: <http://www.minv.sk/?formy-medzinarodnej-ochrany>

MPSVR. 2014. „Integračná politika Slovenskej republiky.“ Ministerstvo práce, sociálnych vecí a rodiny. Accessed May 30, 2016. goo.gl/iwttbc.

MPSVR. 2017. „Bývanie cudzincov.“ Ministerstvo práce, sociálnych vecí a rodiny Accessed May 30, 2016. <https://www.employment.gov.sk/sk/informacie-cudzincov/byvanie-cudzincov/NRSR.2002.>

NRSR. 2002. „Zákon č. 48/2002 Z. z. Zákon o pobyte cudzincov a o zmene a doplnení niektorých zákonov.“ Národná Rada Slovenskej Republiky. Accessed May 30, 2016. <http://www.epi.sk/zz/2002-48>

NRSR. 2002. „Zákon č. 480/2002 Z. z. Zákon o azyle a o zmene a doplnení niektorých zákonov.“ Národná Rada Slovenskej Republiky. Accessed May 30, 2016. <http://www.zakony-preludi.sk/zz/2002-480/znenie-20020822>

NRSR. 2003. „606/2003 Z.z. zmena zákona o pobyte cudzincov a o zmene niektorých zákonov.“ Národná Rada Slovenskej Republiky. Accessed May 30, 2016. [71](http://www.noveaspi.</p>
</div>
<div data-bbox=)

sk/products/lawText/1/56492/1/2

Olsen, Johan P. 2002. “The Many Faces of Europeanization.” *Journal of Common Market Studies* 40(5): 921-952.

Raczyński, Rafał. 2015. „Wpływ migracji międzynarodowych na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa.“ In: *Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka* (2). Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.

Radaelli, Claudio M. 2000. “Whither Europeanization? Concept stretching and substantive change.” *European Integration online Papers* 4(8): 1-28.

Radaelli, Claudio M. 2004. “Europeanisation: Solution or problem?” *European integration online Papers* 8(16): 1-26.

REUTERS. 2016. “Slovakia toughens church registration rules to bar Islam”. REUTERS, November 20, 2016. Accessed July 7, 2017. <http://www.reuters.com/article/us-slovakia-religion-islam-idUSKBN13P20C>.

Popper, Miroslav et al. 2006. *Potreby migrantov na Slovensku*. Bratislava: Kabinet výskumu sociálnej a biologickej komunikácie SAV

Schimmelfennig, Frank and Ulrich Sedelmeier. 2005. “Introduction: Conceptualizing the Europeanization of Central and Eastern Europe.” In *The Europeanization of Central and Eastern Europe*, edited by Frank Schimmelfennig and Ulrich Sedelmeier, 1-28. Ithaca: Cornell University Press.

Schimmelfennig, Frank. 2012. “Europeanization beyond Europe.” *Living Reviews in European Governance* 7(1): 1-31.

Shadid, W.A.R. and Koningsveld, P. S. 2002. *Religious Freedom and the Neutrality of the State: The Position of Islam in the European Union*. Leuven: Peeters Publishers.

Szczepanikova, Alice. 2011. “Managing Refugees: The Transformation of Asylum in the Postcommunist Czech Republic.” *Migrationeducation.org*. Accessed June 25, 2017. http://aa.ecn.cz/img_upload/224c0704b7b7746e-8a07df9a8b20c098/ASzczepanikova_ManagingRefugees.pdf.

TA3. 2017. „Utečencov Slovensko neláká. Počet žiadostí o azyl výrazne klesol.“ TA3. Accessed February 24, 2017. <http://www.ta3.com/clanok/1100558/utecencov-slovensko-nelaka-pocet-ziadosti-o-azyl-vyrazne-klesol.html>.

Forecasting the dynamics of the potential of international migrations by 2050

THE ARTICLE

Abstract

The text is an attempt to estimate changes in the potential sources and targets of international migration (countries with a modern population quantity of more than 5 million were taken into account) in accordance with the prognoses of change of population quantity until 2050. The author attempted to estimate the change in the "difference of potentials of an available population by countries". The research leans on three scenarios of demographic development as offered by the UN – low, medium and high.

To the best of the author's knowledge, the model created by the author is one of the few models of global international migration based on a synergistic approach. With the help of the created model in the course of consistent iterations, matrices were developed of

paired indexes of the mutual attractiveness of countries for migrants for every fifth year from 2020 to 2050. Based on these matrices and in accordance with the UN's proposed scenarios of demographic development, three scenarios were constructed for forecasting trends and volumes of legal migration for every five years to 2050 among all countries taken into consideration. The predicted values were determined for the total number of international migrants in each of the countries by 2050.

The conclusion is that there are stable migration directions which are not limited to the direction of "South – North". It was also determined that there is no fundamen-

tal difference in the forecasted migration directions according to each of the UN scenarios.

The results of the forecasting and some supplementary materials to this article are available online.

Keywords:

international migration, forecasts of international stock migration by 2050, simulation of international migration

INTRODUCTION

According to the World Bank, international migration "is the component of population change most difficult to measure and estimate reliably. ... Furthermore, the movement of people across international boundaries, which is very often a response to changing socio-economic, political and environmental forces, is subject to a great deal of volatility. Refugee movements, for instance, may involve large numbers of people moving across boundaries in a short time. For these reasons, projections of future international migration levels are the least robust part of current population projections and reflect mainly a continuation of recent levels and trends in net migration"¹. That is why the construction of models that reproduce migration processes and provide estimates of their subsequent dynamics seems to be a rather important part of the research and forecasts of migration processes.

Currently, there are many theoretical views regarding the causes and factors of migration². Various macro-level and micro-level neoclassical theories that once opposed Marxist theories of dependence are gradually being replaced by more complex and perhaps more realistic theories. These include the NELM-theory, i.e. the theory of new economics of labor migration, the theory of a "dual labor market", the world system theory, the theory of migration networks, the transnational migration theory, the theory of cumulative causation, and others. All of these theories and many others not mentioned above bring us closer to understanding the significant causes of migration. Each of the theories more or less systematically creates its own hierarchy of factors that affect migration movement at both the macro or micro level. Numerous models are built according to these theories, e.g. P. Alvarez-Plata, H. Brückner and B. Siliverstovs developed a model to estimate potential migration from Central and Eastern

Europe into the EU-15. The model is based on the so-called human capital approach³. Another version of the model also oriented towards illustrating migration in Europe was represented by J. Raymer, A. Wiśniowski, J.J. Forster, P.W.F. Smith and J. Bijak⁴. The authors' main purpose was to build a model that could overcome uncertainty for international migration flows. The authors proposed the Bayesian model to overcome the limitations of the various data sources.

It should simultaneously be admitted that increasing the detailing of theoretical concepts makes it difficult to construct predictive models that could be based on these theories. The main problem at the same time is the deep complication of parametrisation of a model which is designed to take into account a variety of factors and their interactions. In support of this view, we can refer to the conclusion of the Population Division of UN: "As of now, however, the gross data are not available for a sufficiently large set of countries to form the basis for projections"⁵. And attempts of even medium-term forecasting and defining the parameters of such a model become almost impossible. Consequently, if we rely on some of the above-mentioned models we do not see the possibility of constructing a plausible forecasting model that is capable of predicting the dynamics of the world migration system for a period of 10–30 years.

In fact, the only assessment of the volumes and directions of international migration on a global scale existing in open access belongs to the Population Division of the Department of Economic and Social Affairs of the United Nations Secretariat and it also relies on a small number of factors – primarily on population projections and the evolution of mortality and fertility rates⁶.

Consequently, in contrast to the prevailing approaches regarding further detailing of migratory flows and volumes within certain groups of countries or regions, we consider it necessary to turn to a global assessment of the expected migration flows in the medium and long term. The task of this work is to build a model that can predict flows of migration among countries of the world and analyse the predicted values of the potential of international migration by 2050 on a scale of countries with a population of more than 5 million people.

SOURCE BASE OF THE RESEARCH

There are two large data sets on migration that cover almost all countries in the world, have a relatively unalterable data collection technique and high chronological coverage. These are the World Bank data⁷ and the data of the Population Division of the Department of Economic and Social Affairs of the United Nations Secretariat⁸. It is important to note that these data within their own arrays contain almost no gaps and are comparable.

The UN data include information on the total number of international migrants per country and territory with uncertain status (232 countries in total) for 1990, 1995, 2000, 2005, 2010 and 2015. The population census from individual countries is the main source of information for the UN. In some instances the data come from population registers and national representative surveys. To estimate the number of international migrants, the United Nations Population Division uses different data for different countries – with regard to persons with a foreign birthplace (approximately 80% of countries) and with regard to persons who have foreign citizenship (in 20% of countries). In more than a third of the countries the number of international migrants includes data on refugees residing in a given country.

For example, in the case of UNPD data we are dealing with somewhat heterogeneous cumulative data on migrants, i.e. “stock estimates include migrations from some considerable time ago and do not capture the current patterns of migration, but the cumulative effects over the years”⁹.

World Bank data (for every five years during the period 1960–2015)¹⁰ are also cumulative in terms of the number of migrants but differ from UNPD data for some countries, e.g. according to UNPD data in 2010 in Ukraine there were 5,190,127 migrants and according to the World Bank data there were 4,818,767 of them. At the same time, for many countries these data almost coincide (e.g. for the US, the Russian Federation or Belarus).

Interestingly, the UN data are constantly updated and radically adjusted over time, e.g. in the UNPD data released in 2013¹¹, in 1990 in Pakistan 850,000 more immigrants were recorded from India than in the UNPD data, which were released in 2015¹².

Based on all of the foregoing, we prefer the UNPD data released in 2015 on which we will base our assessment of the available migrant volumes and on the population estimates of the countries¹³.

The UNPD also provides data for three scenarios for forecasting population size by 2010¹⁴. We will use these data, thus limiting our attempts to provide a forecast by 2050.

Regarding data on international migrants, it is worth noting that for some countries they look rather strange, although formally (according to UNPD criteria) they are true, e.g. according to UNPD data, in 2013 more than 5 million international migrants lived in Ukraine. At the same time, the well-documented history of the past 26 years of post-Soviet existence did not record such a large-scale outflow of foreign population into the territory of Ukraine. Consequently, the affiliation of every ninth inhabitant of a country to international migrants can be explained only by the fact that a person, born at least 40 years ago in one of the former USSR republics and who, possibly, moved to Ukraine in the times of the USSR, is according to this methodology still considered to be an international migrant.

The same picture is observed in the rest of the countries formed on the territory of the former USSR and in other large or small imperial entities. And we are convinced that, for example, among the 3.6 million “international migrants” fixed by United Nations statistics in the United Kingdom as of 1990 there are descendants of British people born outside the Kingdom 40 or 60 years ago who subsequently moved to their ancestral home with or without their parents. Yet until their death they will be considered international migrants according to British and UN statistics.

The cumulative nature of available regular and comparative data on migration put forward additional requirements for their use, i.e. it is necessary to proceed from the assumption that the estimation of migration flows for a certain period can only be conducted due to differences in data from different years. Moreover, it is necessary to accept the complexity of assessing the natural mortality of persons of foreign birth or foreign citizenship as well as their possible transfer to another country.

METHODOLOGICAL PRINCIPLES OF THE MODEL

In constructing the model we relied on the assumption that, in terms of volumes of international flows of migration, migration flows from countries with a total population of less than 5 million was unlikely to be worthy of attention. We also put forward a symmetric assumption about the potential recipient countries of the migrants, i.e. in the model we did not take into consideration countries whose population in 2015 was less than 5 million people.

Indeed, according to the UN, in 2015 Earth's total population was 7,349 million people, and the aggregate population of 118 countries with a population of more than 5 million people was 7,169 million, or more than 97% of Earth's total population. As a matter of fact, there are 119 countries with a population of more than 5 million people, but we removed the Korean People's Democratic Republic from the list because, despite the estimated population of about 23 million there, the country is so closed that it is not actually a part of the world system of international migration.

At the same time, we proceeded from the assumption that annual growth rates of emigrants for individual countries almost never exceed 1% per year, e.g. in the 2010–2015 period the most active migrant supplier was Syria. In this period, the scale of annual migration from this country was about 4% of the total population. But apart from this, fully explained by the war, for the rest of the most active migrant countries the scale of annual emigration is no more than 0.7% – 0.8% of the total population of these countries (we skip here the problem of assessing the socio-economic consequences of the rapid outflow of such a population from the donor country as this goes beyond our research).

It should be noted that even among the 118 countries we chose, the list of countries with a “high” level of annual migration looks rather unexpected: among the 35 countries whose annual population emigration exceeds 0.1% of the total population, for 19 countries this indicator varies between 0.2 and 0.1%, for 6 countries between 0.2 and 0.3%, and only 10 countries, including Syria, are characterised by annual emigration of more than 0.3% of the total population. Interestingly, these 35

countries with a high annual emigration rate of more than 0.1% of the total country's population include such well-developed countries as Great Britain (0.1%), the Czech Republic (0.11%), Slovakia (0.15%), Poland (0.16%) and Portugal (0.34%).

Consequently, when constructing and verifying the model we proceeded from the assumption that migration flows between 118 countries of the world can adequately reflect the extent and direction of international migration in the world. Thus, the concepts of “the whole world” and “all countries of the world” shall be understood in this paper only as the set of 118 of the above-mentioned countries.

UN data on these 118 countries are characterised by the fact that 76% of the countries have data on persons with a foreign place of birth and about 24% of the countries have data regarding foreign citizens. In 49% of the countries, data on the volumes of migration also takes refugees into account. The list of countries taken for analysis is provided on the <http://myko.name/forecasts/> website.

DESCRIPTION OF THE MODEL

When constructing the model we proceeded from the fact that migration processes in the modern globalised world are a system that is self-organising and self-regulating. All of the countries of the world are somehow involved in this joined process. Many factors influence the state of this system and its development, but if proceeding from the point of view of self-organisation, its further state is eventually determined by its internal parameter of order, i.e. its internal impulses. We constructed our model on this basis. It worth noting that, in a certain sense, our approach corresponds with the theory of the cumulative causation of D. Massey¹⁵, which is connected, in turn, with the concept of migration networks¹⁶.

The ascending hypothesis in constructing our model of migration flows is the assumption that it is possible to determine the degree of mutual attraction of pairs of countries (for the migration flow) at a certain moment of time t_n , which will determine the directions and density of migration flows for the next forecasted period (for the time interval $t_n - t_{n+1}$).

We stress that, as opposed to the rather widespread approach, we offer to abandon

the concepts of countries-suppliers and countries-recipients of migrants. Each country in our study *a priori* and during every iteration of the model is considered both as a potential supplier and as a potential recipient of international migrants. It should be noted that even the United States or Great Britain also have a million diasporas of their natives, whose total number is also gradually increasing. However, when developing the model and constructing forecasts we used the terms “country-source of migrants” (cs) and “country-destination (cd) of migrants”. These terms were used only for the purpose of establishing in what sense each particular country was considered in each equation of the model.

So, the following interconnections lie on the basis of our model of international migration. In our opinion, the potential attraction of migrants to a country depends on the following factors:

- the presence and a relative number of diasporas from a potential country-source (cs) of migrants in the potential country-destination (cd). It is evident that, as a rule, the larger the diaspora in a given country, the greater the potential number of those wishing to move there from the country-source will be;
- the presence and a relative number of immigrants from other countries in the potential country-destination;
- the nature of the dynamics of increase in the number of immigrants in a potential country-destination, and the ratio between the increase in the number of immigrants from each country with the same increase from all countries.

The volume of potential migrants' flows in each pair of “migration interactions” between countries is influenced by the presence and relative number of “extra people” in a potential country-supplier of migrants. The number of these people is determined by:

- the ratio between the available population in the given country and the number of persons who emigrated from it during the last observation period, as well as
- the number and rate of population growth in a given country.

Thus, within our research “extra people” are those who are potentially ready for emigration, based on the trends of migration from

this country in past periods of observation, and those who are “doomed to emigration” by existing socio-demographic trends in a given country. Consequently, these are individuals who are expected to emigrate from a given country in the forecasted period.

First, we will clarify the way of calculating “extra people”. At first glance, when calculating the number of people potentially ready to leave the country-supplier of migrants, all “extras” should be calculated in relation to the population at a certain point. This may be a specific year, for example, 1990. In other words, those who are already living in a potential country-supplier of migrants have somehow joined themselves in existing economic chains, and the “new people” (mostly youth) cannot find their place and, in addition, are more mobile, thus they comprise many of the potential emigrants. At the same time, the analysis of the United Nations data on the ratio of the number of emigrants and the number of the available populations in the countries for a rather long period, i.e. 1990–2015, shows that despite the increase in the total population of the country (sometimes, as in the case of several African countries, it is rather rapid) the number of emigrants from the respective countries remains almost constant. More precisely, according to data for 1990–2015, the ratio between the number of people who emigrated from the country in a certain period of time and the total population of the respective country remained almost constant. Consequently, according to data for 1990–2015, the ratio between the number of people in the country and the number of actually “extra people” (who indeed became emigrants) remained almost unchanged, although it tended towards a gradual increase. Therefore, when calculating the number of “extra people” we proceeded from the ratio of the volume of emigration in the previous period and the relative increase in the population of the country-supplier of migrants rather than from absolute population growth. In fact, it is precisely determining the “extra people” at a specific time t_{n+1} that the UN data on the projected population for the period up to 2050 was used.

As a result, for each direction of each pair of countries we obtain an index of mutual attractiveness for migrants (i.e. the index of mutual

attractiveness of country 1 for migrants from country 2, and the index of mutual attractiveness of country 2 for migrants from country 1). The values of these indices, calculated for each country for the year t_n , determine the percentage of the migrant flow from each country-source to each country-recipient in the time interval $t_n - t_{n+1}$. For the next moment of time, t_{n+1} , we performed the next iteration of calculations of the countries' mutual attractiveness, which determined the distribution of the flow of migrants from each country taken as a source of migrants to the countries of destination for the period $t_{n+1} - t_{n+2}$.

Consequently, in the forecast for the next period the potentially ready-to-migrate population of the n th country (i.e. “extra people”) was distributed among the countries of destination in proportion to the calculated values of the index of mutual attractiveness.

Verification of the model on material from 1990–2015 showed that it is quite possible that the negative paired index of mutual attractiveness resulted from the low number of representatives from a country-source in a particular country of destination, i.e. if during the basic period of time this number did not increase but, on the contrary, decreased (a certain conditionality for such a name for the available data sources should be taken into account because, we repeat, according to the current statistics of the World Bank and the UN any person who does not live in a territory other than the country of birth is considered to be a migrant for a lifetime). It must be admitted that the movement of such migrants in the event of a decrease in their number in a recipient country is not certain. Generally, there are two possible options: either death or moving to a new place. In the second case, such “repeated migrants” are added to the entire array of migrants of the given country-source, so it makes no sense to separately calculate the number of these “returnees”. In addition, the actual data for such calculations are extremely small.

When constructing a forecast, in the case of the negative paired index of mutual attractiveness, we believe that this country-recipient is not attractive to new migrants and, therefore, the value of the paired index of mutual attractiveness as laid down in the calculation of the forecast is equal to zero. At the same time, such a case should not be taken as evidence of

the mandatory presence of incentives for “negative migration”, i.e. the outflow of natives of a source-country from a recipient country, since such outflow may have many reasons: from returning home to the death of representatives of the previous wave of migration. Consequently, the presence of zero growth of migrants in a country in perspective means a forecast of one of two possible processes: 1) there is no inflow of migrants; 2) there is, at the same time, an outflow of migrants who went to this country in previous years. In this second case we should note that since we are interested in forecasting the migration flows, even if the natives of a certain country left the recipient country for another country they will still be considered as entering the flow of migrants from the relevant country-source. Consequently, our model is not intended to predict the outflow of migrants from recipient countries. However, it should be noted that in practice such cases are rather rare and do not exceed a few percentage points of the total number of migratory flows.

The model also imposes restrictions on the possibility of abandoning the country with an abnormal number of migrants, e.g. by 2015, due to the well-known military actions, almost 27% of the total population left Syria. Compared to 2010, the number of Syrian natives living abroad increased by 3.9 million, or 3.5 times. On the one hand, the model envisages taking into account the subsequent gradual growth of migrants from a country such as Syria; on the other hand, the cases of Afghanistan and Iraq show that the sudden, resulting from hostilities, outflow of emigrants is gradually decreasing; moreover, as the situation starts to calm down there will be a return of former refugees to their native land. Consequently, the model does not foresee the outflow of a population more than 30% of the current population since, based on available data, this state of affairs seems almost impossible.

It should be noted that the model we created as a result of the data used has been adapted to estimate the extent of legal migration. The forecasts based on it are not intended to provide forecasts of illegal, or, for example, seasonal production migration. Building such predictions is one of our next tasks.

Forecasts of migration flows were formed for five-year periods, i.e. from 2020 to 2050.

Based on the existence of three UN population scenarios, i.e. middle, low and large, we formed three predictable scenarios for flows of international migration.

VERIFICATION OF THE MODEL

Verification of our model based on material from 2010 showed the following: the model, which represents the flows of migration between 118 countries with populations of more than 5 million people, allows to take into account 95% of the actual migration between all of these countries.

The correlation coefficient of the forecasted and actual numbers of emigrants from 118 countries is 0.89. If we were to withdraw from the comparable ranks the apparent “outburst” of Afghanistan, where military action was taking place at that time and from which there was an excessive flow of migrants, then the correlation coefficient would be equal to 0.91.

The matrix correlation coefficient between the matrix of the forecasted number of migrant flows from each country in the period 2005–2010 to each country and the matrix of actual values is 0.65. Without the case of Afghanistan, this coefficient is 0.67.

At the same time, the matrix correlation coefficient between the matrix of the forecasted number of migrants from each country in each country and the matrix of the actual values is 0.99.

The next step in verification of the model was taking as the basis the actual values of the number of migrants in 2005, as forecast by the model of the number of migrants in 2010 and the construction of the verification forecast for 2015. For the forecast constructed in this manner for 2015, the matrix correlation coefficient between the matrix of the predicted number of migrants from each country in each country and the matrix of the actual values is 0.95.

The matrix correlation coefficient between the matrix of the projected number of migrant flows from each country in each country in the period 2010–2015 and the matrix of actual values is 0.36, which is significant. But without the cases of the three outburst countries, i.e. Afghanistan, Iraq and Syria, this coefficient could be 0.76. It is interesting to note that these outburst countries were characterised by unusual and difficult to predict migration

movement in this period: while Syria was left by more than 3 million people which, of course, was entirely unpredictable in 2010; about 1 million returned to Iraq after certain normalisation of the socio-political situation had taken place there, and more than 400 thousand people returned to Afghanistan (i.e. the number of all natives of Afghanistan living abroad in 2010 decreased by 400 thousand people by 2015). Apparently, since we are not aware of any abnormal deaths of Afghans and Iraqis in emigration during this period, it pertains to their return to their historic homeland.

Consequently, verification of the model shows that sudden movements of large masses of migrants are difficult to consider in it. At the same time, even with such sudden movements the model is capable of predicting, with sufficient precision, changes in the total number of migrants by country, even against the backdrop of sharp migration “jumps” of several million people over five years all over the world. Thus the model is quite suitable for the implementation of forecasts of migration flows according to UN forecasting scenarios for the population of the world. The return of ex-emigrants to their homeland, which is, as we can observe, inherent for almost all post-war countries, is not expected to be predicted in the current version of the model. Such cases of “negative” migration are considered by the model only by way of fixing a zero migration outflow (e.g. outflow from Saudi Arabia to Iraq).

CONCLUSIONS: RESULTS OF FORECASTING VOLUMES OF MIGRATORY FLOWS AND MIGRATION POTENTIAL

The tables containing the forecasted number of migrants by countries until 2050 are posted on the websites: <http://myko.name/forecasts/> and <https://independent.academia.edu/FieldNick>. Below are some of the results of forecasting and the conclusions that were made from them.

As a result of successive iterations in the calculation of matrices of paired indexes of mutual attractiveness, we obtained predictive estimates regarding the potential of international migrations within the framework of the system comprising 118 countries by 2050 and in accordance with the three scenarios of UN population growth.

According to the medium scenario of population growth, the overall forecast for the international migration movement is as follows:

If in 2015 the total number of migrants in the world (in 118 countries) was almost 197 million people, then in 2030 their number will be almost 255 million people. In 2050 the number of international migrants will reach 345 million. As a percentage of the total population of the Earth the increase in the number of migrants does not look so significant: if in 2015 migrants comprised 2.7% of the world's population, then in 2030 this share will be 3.1%, and by 2050 it will increase only to 3.6%. Let us also take into account that of the estimated number of migrants of 345 million, almost 200 million are already migrants as of today. Consequently, by 2050 only about 150 million people will move in the world by moving to other countries for permanent residence. Against the background of the UN's projected increase in the population of the Earth from 7.3 to 9.7 million people, the expected displacement of 150 million migrants makes us pose only one question: Why will there be so few?

All 118 countries are characterised by an increase in their contribution to the absolute number of international migrants in the forecasted period. At the same time, their distribution according to the degree of potential attractiveness for migrants and the potential source of international migrants is very diverse.

In 2015 five countries with the largest emigration potential as compared to their own population, i.e. with the largest share of emigrants according to their own population, included such countries as Syria (27%), Salvador (23%), Kazakhstan (23%), Portugal (21%) and Laos (20%). According to the forecast, in 2020 the first five countries according to this indicator will include Salvador, Syria, Portugal, Kazakhstan and Laos, with the number of emigrants from 25% to 20% of the total population. In 2030 the top five countries with the largest share of migrants will include Salvador, Portugal, Laos, Kazakhstan and Bulgaria, with an indicator of the number of emigrants from 29% to 21%. According to the medium scenario of the population number, we predict that Portugal, Bulgaria, Salvador, Eritrea and Romania will by 2050 be the first five countries left by almost 29–27% of the population. At the

same time, it should be noted that for countries such as Portugal, Bulgaria and Romania, the high forecasted percentage of emigrants as compared to the population of the country is explained by the forecasted significant decline in the amount of the population in these countries by 2050.

In absolute terms, the number of emigrants will increase by 6–3 times in 8 countries, among which are Southern Sudan and Eritrea (6 times), Sudan (5 times), Congo (4 times), Somalia, Zimbabwe, Niger and Ethiopia (3 times). In another 28 countries the absolute number of emigrants will increase more than twice. In total, the representatives of these 34 countries will comprise 98 million migrants in 2050.

Interestingly, Salvador, Bulgaria, Portugal, Romania, Kazakhstan and Belarus as mentioned by us are among the countries with the smallest growth in the number of emigrants. The growth's increase is only forecasted by 1.3 – 1.2 times. In absolute numbers, by 2050 we forecasted the following increase in the number of migrants: from Portugal – by 570 thousand people, from Bulgaria – by 370 thousand people, and from Romania – by 800 thousand people. At the same time, Salvador, Eritrea and Laos are characterised by parallel growth in the number of emigrants and in the number of the population. For 2015–2050, the inflow of migrants from these countries will increase as follows: from Laos – by 1.4 million people, from Eritrea – by 2.3 million people, and from Salvador – by 480 thousand people.

It should be noted that an almost twofold increase in the absolute number of emigrants is characterised by such different countries in many parameters as the US (increase by 1.95 times) and India (increase by 1.98 times). In absolute terms, this pertains to an increase in the number of emigrants from the US by 2.5 million people (from 2.6 to 5.1 million people) and from India by 12.3 million people (from 11.1 million to 24.9 million people).

In fact, according to the absolute number of emigrants forecasted by 2050, countries with the largest number are listed as follows: India (almost 25 million), Mexico (16.5 million), China (15.9 million), the Russian Federation (12 million), Pakistan (11.8 million), Sudan (9.6 million), the Philippines (8.9 million), Bangladesh (8.4 million), Ukraine (8.1 million), Somalia

(6.8 million), the United Kingdom (6.8 million), Indonesia (6.5 million), Myanmar (6 million), Poland (6.4 million), Afghanistan (6.4 million), etc. As we can observe, the predicted composition of the largest international migrant suppliers includes quite different countries.

According to our forecast, by 2050 the countries with the smallest migration potential will be Brazil, Nigeria, Tanzania, Madagascar and Papua New Guinea, with a share of emigrants from 0.9 to 0.03% relatively to the general population. Among these countries, Nigeria deserves special attention. Regarding this country, fears were expressed that its population would increase by more than double from 2015 to 2050, and in 2050 it would be almost 400 million people who would massively emigrate, thus creating a wave that could absorb not only Europe¹⁷. However, the previous boom of population growth in Nigeria in 1970-2000 hardly caused an additional impetus to the emigration of Nigerians. The same fairly calm picture until 2050 was also depicted by our forecast. In absolute numbers, in 2015 among international migrants there were 1 million Nigerians, and we forecasted that by 2050 the number of migrants from Nigeria will increase to almost 2.3 million.

The distribution of countries by indicator of the dynamics of migration potential in relation to the number of the population in 2015-2050 as forecasted by the UN is interesting. Six countries in the world are characterised by an increase in the number of emigrants relative to the population more than twice: Southern Sudan (an increase in the percentage of emigrants by three times, from 5% to 16% of the population), Eritrea (an increase that almost tripled from 9% to 28%), Sudan (from 4% to 12%), Serbia (from 9% to 20%), Slovakia (from 6% to 12%) and Cuba (from 12% to 24%). Interestingly, an almost double increase of the share of emigrants is forecasted even for several developed countries: for Spain – from 2.5% to 5%, for Ukraine – from 13 to 23%, and for Poland – from 11% to 19%.

At the same time, it should be noted that according to our forecast, 23 countries are characterised by a decrease in the share of emigrants relative to the population. Among such countries there are many disadvantaged ones, such as Turkmenistan, Tanzania, Rwanda, Kyrgyzstan, Niger, Senegal, Tajikistan and

Angola. For the rest, i.e. almost 90 countries, we forecasted a moderate increase in the proportion of emigrants relative to the population of the country – on average by 1.4 times.

Thus the above was a general description of the potential of emigration in the world according to our forecast.

Regarding the potential of receiving immigrants, between 2015 and 2050 there will be 26 countries in the world that will receive more than 1 million immigrants. Among them are (in descending order in the number of immigrants): the United States (almost 35 million), Saudi Arabia and the UAE (16 million), South Africa (9.6 million), Thailand (7 million), Afghanistan (6.4 million), Ethiopia (5.7 million), Uganda (3.9 million), France (3.3 million), Australia (3.1 million), Argentina (3.1 million), the Russian Federation (3 million), Nigeria (2.9 million), Switzerland (2.8 million) and Canada (2.7 million).

Let us now focus on two European countries: Belgium and the Netherlands. As for these countries, we expect not only a significant increase in absolute numbers of immigrants: over the period from 2015 to 2050 we forecasted that more than 2 million people would go to Belgium, and over 2.5 million people would go to the Netherlands; but there would also be a significant increase in the share of immigrants relative to the native population of these countries (from 12% to 27% and from 10% to 24%, respectively). This increase in the proportion of immigrants will be the largest during this period in Europe. In general, by 2050 about 17.3 million immigrants will enter the analysed European countries (with a population of more than 5 million people). This is a significant number, but we should recall that this is only 11% of the total forecasted volume of international migration movement. The total number of international migrants in Europe will be 65.2 million in 2050. According to our forecast, only between 2015 and 2020 a total of 2.7 million of international migrants will arrive in European countries.

According to the forecast, by 2020 there will be only 56 countries characterised by an increase in the number of immigrants relative to their own population, and only a few countries will experience a fairly rapid increase in the share of immigrants: the UAE (an increase of almost 10% from 86% to 97% of its own

population), Saudi Arabia (an increase by 3%), Switzerland, Belgium and Chad (an increase by more than 2%). Several quite different countries, namely Singapore, Afghanistan, South Africa, the Netherlands and Thailand, will be characterised by an increase in the share of immigrants relative to their own population by 1-2%. The rest of the 56 countries will be characterised by a slight increase in the number of immigrants relative to their own population. It is important that, according to the forecast, 62 countries will be characterised by a gradual decrease in the number of immigrants relative to their own population. These countries include Spain and Lebanon.

According to the forecast, by the end of the 2015-2030 period only 50 countries with a growing share of immigrants will remain. Moreover, their composition will change somewhat, e.g. Spain and Lebanon will join the list. Accordingly, 68 countries can be attributed to the list of countries with negative growth in the proportion of immigrants in this period.

For the 2015-2050 period, according to our forecast, we can state the presence of already 70 countries in which the share of immigrants relative to their own population decreased during the specified period. Moreover, an increase in the proportion of immigrants to at least 2% during this period is forecasted only in 23 countries. Among the countries in which the share of immigrants will increase significantly are the following: the UAE (more than double), Saudi Arabia, Switzerland and Singapore (more than 20% growth), Belgium, South Africa, the Netherlands, Thailand and Afghanistan (an increase of 11-15%). Interestingly, despite the alarming forecasts¹⁸, Great Britain in the 2015-2050 period will move to the list of countries with a relative decline in the share of immigrants, i.e. after rising by several tenths of a percentage point by 2030 there will be a decline of several tenths in comparison to the starting level and it will remain at 10.7%.

It should be noted that in some countries, such as Romania or Portugal, the projected increase in the share of immigrants (9.6% and 4.8%, respectively) is not accompanied by a significant increase in the absolute number of immigrants but is more closely related to a decrease in the native population.

The peculiarity of our approach to constructing a model in which each country is viewed both as a potential supplier of migrants and as a potential migrant recipient made it possible to invent some unexpected, at first glance, migration trends that have promising growth prospects. Our forecast shows that, for example, Afghanistan will inevitably gradually become a gravitation site for several million immigrants. According to the forecast, the share of immigrants in Afghanistan will gradually increase from 1% in 2015 to 11% in 2050. In absolute terms, this means an increase in the number of immigrants from 400,000 to 6.8 million. A significant part of these migrants, i.e. over 6 million people, will be emigrants from the neighbouring Pakistan.

The described phenomenon of immigration gravity to Afghanistan suggests that the situation of migratory flows is already backtracking now and will gradually backtrack later from the typical “poor South” – “rich North” model. Moreover, the analysis of forecasts of paired migration between countries shows that migration of “poor countries” -> “poor countries with other living conditions” is already happening and will increase. In addition, migration of “poor countries” -> “average countries” and “average countries” -> “rich countries” will continue to increase. Also, separate lines of migration are emerging and gradually growing, e.g. “average countries” -> “average countries with other living conditions” and “rich countries” -> “average and rich countries with different living conditions”. This conclusion fully corresponds with the results of the research of C. R. Parsons, R. Skeldon, T. L. Walmsley and L. A. Winters¹⁹.

The forecasting results in high and low predictive scenarios of the United Nations, in general terms, repeat the forecast described by us in the middle scenario. At the same time, there is a slightly different amplitude of the predicted values in the world and in individual countries.

In the world, according to the high scenario, by 2030 the estimated number of international migrants will be almost 256 million people. In 2050 the number of international migrants will reach 353 million. In the percentage of the total population of Earth in accordance with the high scenario of the United Nations the

share of migrants will be 2.9% in 2030, and by 2050 it will increase to 3.3%, i.e. in percentage points it is even slightly less than in the medium scenario.

According to the low scenario, by 2030 the estimated number of international migrants will be 253 million people. In 2050 the number of international migrants will reach 336 million. In the percentage of the total population of Earth in accordance with the low UN scenario the share of migrants will be 3.1% in 2030, and it will increase to 3.9% by 2050. Thus in percentage points it is slightly more than in the medium scenario.

Consequently, we can state that the construction of a forecast of migration potentials based on all three UN population scenarios is residual and uninformative. For medium-term forecasting purposes it is enough to rely on the medium scenario.

It should be noted that our forecast indicates a large discrepancy between the number of actual migrants and those who wish or would like to emigrate. Thus, out of the 700 million people who, according to the study by Gallup Inc.²⁰ would like to migrate, more than three quarters, according to our forecast by 2050, will remain in the homeland.

In the process of constructing the model and its verification it was found that, despite the fact that 118 countries cover more than 97% of the Earth's population, the aggregate number of migrants of all paired migration relations of these countries by 2015 will be about 80% of the total international stock of migrants. Similarly, based on the data of the early 2000s, the contribution of the 118 analysed countries to the total migration flows in the world is more than 80% of the total number of migrants in the world in this period. The positive point is that according to the 1990-2015 data, migratory flows in the system we chose of 118 countries constantly covered about 80% of all migratory flows in the world. Consequently, the proposed model is capable of adequately reflecting the overall increase in the volumes of international migrants in the world with an appropriate correction. But, it turns out, that totality of more than 100 small countries has a significant 20% contribution to the global distribution of migration flows. Thus one of the important directions of further improvement of the proposed model is to

include all 232 countries of the world into the analysis and system of forecasting.

Undoubtedly, any forecasting has its weak points. In our case, we may indicate the following weaknesses: when constructing the forecast, the shortcomings of the existing scenarios of demographic development are reproduced; it is impossible to take into account the influence of the catastrophic events called by Nicholas Taleb "black swans"; the accuracy of the model forecast decreases with distancing from the starting point.

Consequently, the forecasts constructed based on our model lay the grounds for medium- and long-term forecasting of the volumes and directions of illegal migration, as it is obvious and almost commonly accepted that illegal migration is well correlated with the size of existing diasporas.

REFERENCES

- ¹ The World Bank, "6.13 World Development Indicators: Movement of People Across Borders," accessed April 17, 2017, <http://wdi.worldbank.org/table/6.13#>.
- ² See, for example: Kingsley Davis, "Social Science Approaches to International Migration," in *Population and Resources in Western Intellectual Traditions*, eds. Michael S. Teitelbaum, Jay M. Winter (New York: The Population Council, 1988), 245-261.
- ³ Patricia Alvarez-Plata, Herbert Brücker and Boriss Siliverstovs, *Potential Migration from Central and Eastern Europe into the EU-15: Report for the European Commission* (Berlin: DG Employment and Social Affairs, 2003), 68.
- ⁴ James Raymer, Jonathan J. Forster, Peter W. F. Smith, Jakub Bijak, and Arkadiusz Wiśniowski, "Integrated Modelling of European Migration," *Journal of the American Statistical Association* 108, no. 503 (2013): 801-819, accessed April 18, 2017, <http://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/01621459.2013.789435>.
- ⁵ United Nations Department of Economic and Social Affairs, Population Division, "World Population Prospects: The 2002 Revision," Vol. III: Analytical Report, 122, accessed May 4, 2017, http://www.un.org/esa/population/publications/wpp2002/WPP2002_VOL_3.pdf.
- ⁶ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, "World Population Prospects: The 2015 Revision," DVD Edition, File MIGR/2.
- ⁷ The World Bank, "International Migrant Stock, Total," accessed May 7, 2017, <http://api.worldbank.org/v2/en/indicator/SM.POP.TOTL?downloadformat=excel>.
- ⁸ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, "Trends in International Migrant Stock: Migrants by Destination and Origin (United Nations database, POP/DB/MIG/Stock/Rev.2015)," accessed May 10, 2017, <http://www.un.org/en/development/desa/population/migration/data/empirical2/migrationflows.shtml#>.
- ⁹ The Migration Observatory at the University of Oxford, "Global International Migrant Stock: The UK in International Comparison," August 8, 2014, accessed April 21, 2017, <http://www.migrationobservatory.ox.ac.uk/resources/briefings/global-international-migrant-stock-the-uk-in-international-comparison/>.
- ¹⁰ The World Bank, "International Migrant Stock, Total".
- ¹¹ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, "Trends in International Migrant Stock: The 2013 revision (United Nations database, POP/DB/MIG/Stock/Rev.2013)," accessed May 8, 2017, <http://www.un.org/en/development/desa/population/migration/data/estimates2/estimatestotal.shtml>.
- ¹² United Nations, Department of Economic and Social Affairs, "Trends in International Migrant Stock: Migrants by Destination and Origin (United Nations database, POP/DB/MIG/Stock/Rev.2015)," accessed May 10, 2017, <http://www.un.org/en/development/desa/population/migration/data/empirical2/migrationflows.shtml#>.

- ¹³ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, "Trends in International Migrant Stock".
- ¹⁴ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, "World Population Prospects: The 2015 Revision".
- ¹⁵ Douglas Massey, "Why Does Migration Occur? A Theoretical Synthesis," in *The Handbook of International Migration: The American Experience*, eds. Charles Hirschman, Philip Kasinitz, Josh DeWind (New York: Russell Sage Foundation, 1999), 34-52.
- ¹⁶ Douglas S. Massey, Jorge Durand, Rafael Alarcón, *Return to Aztlan: The Social Process of International Migration from Western Mexico* (Berkeley, Los Angeles: University of California Press, 1987), 42-44; Douglas T. Gurak, Fe Caces, "Migration Networks and the Shaping of Migration Systems," in *International Migration Systems*, eds. Mary M. Kritz, Lin L. Lim, Hania Zlotnik (Oxford: Clarendon Press, 1992), 150-176.
- ¹⁷ Andrei V. Korotayev, Julia V. Zinkina, "Prognozirovanie sociopoliticheskikh riskov: lovushka na vykhode iz mal'tuzianskoj lovushki," *Informacionnyj byulleten' Associacii 'Istorija i komp'yuter'* 36 (2010): 101-102.
- ¹⁸ The Migration Observatory at the University of Oxford, "Global International Migrant Stock: The UK in International Comparison".
- ¹⁹ Christopher R. Parsons, Ronald Skeldon, Terrie L. Walmsley, and L. Alan Winters, "Quantifying International Migration: A Database of Bilateral Migrant Stocks," *Policy Research Working Paper* 4165 (2007), accessed April 2, 2017, <https://openknowledge.worldbank.org/handle/10986/7244>, 21.
- ²⁰ Neli Esipova, Julie Ray, and Rajesh Srinivasan, *The World's Potential Migrants: Who They Are, Where They Want to Go, and Why It Matters*, Gallup, accessed April 4, 2017, https://www.imi.ox.ac.uk/news/presentation-available-from-gallup-seminar-on-worlds-potential-migrants/gallup_whitepaper_migration-1.pdf.

BIBLIOGRAPHY

Alvarez-Plata, Patricia, Herbert Brücker, and Boriss Siliverstovs. *Potential Migration from Central and Eastern Europe into the EU-15: Report for the European Commission*. Berlin: DG Employment and Social Affairs, 2003.

Davis, Kingsley. "Social Science Approaches to International Migration." In *Population and Resources in Western Intellectual Traditions*, edited by Michael S. Teitelbaum, Jay M. Winter, 245–261. New York: The Population Council, 1988.

Esipova, Neli, Julie Ray, and Rajesh Srinivasan. *The World's Potential Migrants: Who They Are, Where They Want to Go, and Why It Matters*. Gallup. Accessed April 4, 2017. https://www.imi.ox.ac.uk/news/presentation-available-from-gallup-seminar-on-worlds-potential-migrants/gallup_whitepaper_migration-1.pdf.

Gurak, Douglas T., and Fe Caces. "Migration Networks and the Shaping of Migration Systems." In *International Migration Systems*, edited by Mary M. Kritz, Lin L. Lim, Hania Zlotnik, 150–176. Oxford: Clarendon Press, 1992.

Korotayev, Andrei V., and Julia V. Zinkina. "Prognozovanie sociopoliticheskikh riskov: lovushka na vykhode iz mal'tuzianskoj lovushki." *Informacionnyj bjulleten' Asociacii „Istorija i komp'juter“* 36 (2010): 101–102.

Massey, Douglas. "Why Does Migration Occur? A Theoretical Synthesis." In *The Handbook of International Migration: The American Experience*, edited by Charles Hirschman, Philip Kasinitz, Josh DeWind, 34–52. New York: Russell Sage Foundation, 1999.

Massey, Douglas S., Jorge Durand, and Rafael Alarcón. *Return to Aztlan: The Social Process of International Migration from Western Mexico*. Berkeley, Los Angeles: University of California Press, 1987.

Parsons, Christopher, Ronald Skeldon, Terrie L. Walmsley, and L. Alan Winters. "Quantifying International Migration: A Database of Bilateral Migrant Stocks." *Policy Research Working Paper* 4165 (2007). Accessed April 2, 2017. <https://openknowledge.worldbank.org/handle/10986/7244>.

Raymer, James, and Jonathan J. Forster, Peter W. F. Smith, Jakub Bijak, Arkadiusz Wiśniowski. "Integrated Modelling of European Migration." *Journal of the American Statistical Association* 108, no. 503 (2013): 801–819. Accessed April 18, 2017. <http://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/01621459.2013.789435>.

The Migration Observatory at the University of Oxford. "Global International Migrant Stock: The UK in International Comparison." August 8, 2014. Accessed April 21, 2017. <http://www.migrationobservatory.ox.ac.uk/resources/briefings/global-international-migrant-stock-the-uk-in-international-comparison/>.

The World Bank. "6.13 World Development Indicators: Movement of People Across Borders." Accessed April 17, 2017. <http://wdi.worldbank.org/table/6.13#>.

The World Bank. "International Migrant Stock, Total." Accessed May 7, 2017. <http://api.worldbank.org/v2/en/indicator/SM.POP.TOTL?downloadformat=excel>.

United Nations Department of Economic and Social

Affairs, Population Division. "World Population Prospects: The 2002 Revision." Vol. III: Analytical Report, 122. Accessed May 4, 2017. http://www.un.org/esa/population/publications/wpp2002/WPP2002_VOL_3.pdf.

United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division. "World Population Prospects: The 2015 Revision." DVD Edition: File MIGR/2, 2015.

United Nations, Department of Economic and Social Affairs. "Trends in International Migrant Stock: Migrants by Destination and Origin (United Nations Database, POP/DB/MIG/Stock/Rev.2015)." Accessed May 10, 2017. <http://www.un.org/en/development/desa/population/migration/data/empirical2/migrationflows.shtml#>.

United Nations, Department of Economic and Social Affairs. "Trends in International Migrant Stock: The 2013 Revision (United Nations Database, POP/DB/MIG/Stock/Rev.2013)." Accessed May 8, 2017. <http://www.un.org/en/development/desa/population/migration/data/estimates2/estimatestotal.shtml>.

Kino, emigracja i On

Z Marianem Marzyńskim rozmawia Iwona Demska

ROZMOWA

Proszę powiedzieć coś o korzeniach rodziców, skąd pochodzili mama, tata, może dziadkowie, jak daleko sięga pamięć historyczna pana rodziny?

Urodziłem się 12 kwietnia 1937 roku w Warszawie, w klinice położniczej, która była własnością wuja mojej matki, słynnego warszawskiego pediatry dra Jana Przedborskiego. Rodzina Przedborskich i Hermanów była od strony matki, pochodzili z Łodzi i z Łęczycy. Pradziadek Przedborski był jednym z niewielu Żydów, którzy mieli prawo posiadania ziemi i był dziedzicem w Kucharach. Dziadek był z zawodu ekonomistą, zajmował się też biznesem, ponieważ odziedziczył po Hermanach drukarnię w Łęczycy, jak również sklep, jak to się wówczas nazywało, win i wódek. Przedborscy nie uprawiali religii, mimo że dziadek Przedborski był przedstawicielem społeczności żydowskiej w radzie miejskiej w Łęczycy i reprezentował Żydów, również tych religijnych. Mieli do niego zaufanie, ale wiedzieli że on do synagogi nie chodzi. Dziadkowie stawiali świece w oknach, żeby przechodzącym ludziom się wydawało, że jest tam szabes.

Matka poznała w Łęczycy Borysa Kusznera, syna dentysty. Jego ojciec miał praktykę na rynku i był religijnym syjonistą, ale dzieci

odeszły od wiary. Rodzina Kusznerów pochodziła ze Stołpców, przy przedwojennej granicy rosyjskiej. Patriarcha rodu był piekarzem. Miał jedenaścioro dzieci. Przy tak licznej rodzinie trudno, by każde z dzieci odniosło sukces, zwłaszcza w małym mieście. Ale pojawił się zdolniacha - mój dziadek Markus, który jako jedyny z tej całej rodziny wyjechał do Saratowa, do Rosji, zdobył wyższe wykształcenie i został dentystą w Łęczycy.

Żeby zrobić przyjemność Kusznerom, w roku 1930 moi rodzice wzięli ślub w synagodze. Jednak największym aktem niesubordynacji mojego ojca, który był lewicowcem i internacjonalistą dalekim od religii, było to, że na przekór rodzicom postanowił nie obrzezać mnie w 1937 roku. Było to zdarzeniem niesłychanym, bo nawet niereligijni Żydzi czuli się w obowiązku obrzezania swoich synów jako symbolu przynależności do wspólnoty. Mój ojciec przewidywał zagładę Żydów i kto wie czy nie dzięki temu pozostałem przy życiu.

Najwcześniejsze dzieciństwo przypada na czas wojny. Co Pan zapamiętał?

W 1939 roku pamiętam dźwięk syren na moście Poniatowskiego i naloty na Warszawę i jak we mgle, matkę bardzo szybko biegnącą z moim

wózkiem. Mieszkaliśmy na Wilanowskiej 4, nad Wisłą, pamiętam głos dozorczy: „Panie Kuszner, firanki!” czyli hasło na zaciemnienie miasta w czasie niemieckich nalotów lotniczych. W roku 1940, warszawscy Żydzi mieli sporo czasu, żeby się przenieść do getta. Nie było to proste, bo nie było mieszkań. Ktoś przecież mieszkał wcześniej w dzielnicy, którą Niemcy nazwali „wydzielony dystrykt żydowski”.

Niemcy nie używali słowa „getto”, Żydzi używali tego słowa, które nie ma nacechowania negatywnego - oznacza po prostu komuna żydowska. A mechanizm przenoszenia się był taki, jak na całym świecie, to znaczy inaczej przenosili się biedni, inaczej bogaci. Ojciec miał dobry zawód, wydawał książki, był inżynierem od obróbki drzewa, a poza tym miał bogatego ojca, dentystę. Ludzie, którzy mieli więcej pieniędzy niż inni, przenosili się na ogół bliżej granicy getta, tam gdzie dzisiaj stoi Pałac Kultury, a wtedy stały tam znacznie lepsze domy. Zarząd miejski zaczął protestować, że Niemcy oddali Żydom zbyt eleganckie kamienice i na skutek tych protestów, Niemcy zaczęli je oddawać stronie polskiej i zmniejszać getto - najpierw jako odpowiedź na żądania, a potem już systematycznie po to, żeby ściągnąć ludzi bliżej stacji kolejowej.

Zmienialiśmy te mieszkania kilkanaście razy. Te różne przeprowadzki, odbierałem jak dziecięce przygody. Mam w ogóle bardzo dobre wspomnienia z getta, bo dzieci lubią być w kupie! Mieć wokół siebie inne dzieci, kuzynów, kolegów. Wynajmowaliśmy trzy pokoje i w każdym mieszkała inna rodzina. Wszyscy jedli razem, dzieci się wspólnie bawiły. Przy tak licznej rodzinie można było łatwiej zdobywać jedzenie. Moja mama pracowała w kuchni, która wydawała posiłki. Ojciec pracował dla rady gminy żydowskiej i był odpowiedzialny za remonty mieszkań, głównie elementów drewnianych. Nie wiem dokładnie jak długo byłem w getcie, sądzę że rok i miesiąc, dwa miesiące? Prawdziwa pamięć zaczęła się przy ucieczce z getta, to był 1942 rok, miałem wtedy 5 lat.

A mógłby Pan opisać tę sytuację w miarę detalicznie? Oczywiście to, co Pan zapamiętał.

Były dwie próby mojej ucieczki z getta. Znajomi ojca - socjaliści warszawscy, organizowali ucieczki dzieci prawdopodobnie przez organizacje takie jak Żegota. Przesyłali kobiety, które były zawsze anonimowe, nie wiedziało

się z kim ma się do czynienia. One musiały to jakoś przeprowadzić - głównie dzięki łapówkom. Musiały mieć łapówkę dla policjanta żydowskiego, polskiego i dla żandarma niemieckiego oraz dla policjanta granatowego po drugiej stronie getta, a potem dla szmalcowników. Za pierwszym razem nie udało się mnie wyprowadzić, bo nie było policjanta, którego można było przekupić.

Za drugim razem przyjechała kobieta, która mnie przeprowadziła. Miała jeden złoty zegarek, drugi złoty zegarek, wiedziała gdzie ma mnie doprowadzić. Moja ciotka, siostra matki wyszła za mąż za nie-Żyda i to był taki punkt kontaktowy na Powiślu. Matka miała cały czas kontakt z siostrą, bo telefon pomiędzy gettem, a stroną aryjską działał aż do ostatniego transportu. Ludzie, którzy szli na śmierć, godzinę przed tym mogli podnieść telefon i zadzwonić na drugą stronę.

Pamiętam też polski komisariat, który wtedy był pusty, a przede wszystkim to, że dostałem od razu bułkę z cukrem od policjantów. Oczywiście nie byliśmy tam traktowani jak przestępcy, ale jako ci, którzy dają opłatę komisarzowi policji, złoty zegarek - za to, że na 15 minut przed godziną policyjną nas wypuści.

Nie wiedziałem co to znaczy być Żydem, nie wiedziałem kim był Adolf Hitler i nie znałem żadnej okoliczności w tym wieku, ale rodzice mnie przekonali, że za bycie Żydem traci się życie. Bardzo prosto mi to przedstawili. Wiedziałem, że nie mogę nigdy się przyznać do tego, kim jestem, a jak będę naprawdę w kłopotcie to mam natychmiast zdejmować spodnie i majtki. Też nie wiedziałem dlaczego, ale to było zabawne dla dziecka. Majtki zdejmować?! Nigdy w tym wieku nie zrozumiałbym całej koncepcji obrzezania - dzieci chcą się bawić, to co jest tragedią dla dorosłych, nie musi być tragedią dla dzieci.

Co się stało z rodzicami?

Ojciec, jako pracownik gminy żydowskiej miał tak zwaną „przepustkę na życie”, co znaczyło, że inżynier Borys Kuszner, jego żona Bronisława i ich syn Marian mają odroczone wywózkę z getta. Przez jakiś czas byliśmy bezpieczni, ale gdy ojciec dostał wiadomość od pewnego Niemca, że wywożone będą żony i dzieci, rodzice postanowili wyprowadzić mnie z getta. Matka nie mogła być beze mnie, więc postanowiła też wyjść z getta. Była blondyn-

ką, miała niebieskie oczy, w przeciwieństwie do mnie nie była podobna do Żydówki. Ojciec został, bo nie mógłby utrzymać się po stronie aryjskiej, pomimo swoich wspaniałych znajomości. Miał semicki wygląd i był obrzezany oczywiście, więc wiedział, że będzie rozpoznawany i że ludzie nie będą chcieli ryzykować i ukrywać go.

Tuż przed powstaniem w getcie warszawskim, kiedy transporty do Treblinki już nie były przepełnione, bo zostali tylko ci, którzy pełnili w getcie specjalne funkcje, ojciec znalazł się w pociągu. Był w stanie zabrać jakąś skrzynkę z narzędziami i od czasu wyjazdu z Warszawy, wraz z bratem piłowali dziurę w podłodze, czekając na postój pociągu pod semaforem. Pod Puławami wyszli tym otworem i trafili do domu dróżnika. Dróżnik miał telefon i zadzwonił do matki, która ukrywała się jako służąca w Warszawie u państwa Dobruckich i powiedział, że mąż na nią czeka. Ona przyjechała i zorientowała się jaki był plan. Ojciec chciał się przyłączyć do partyzantów, ale nie do AK bo obawiał się, że się tam nie utrzyma - sytuacja z AK polegała na tym, że mimo iż dowództwo AK nie pozwalało zabijać Żydów, to poszczególne grupy partyzanckie różnie ich traktowały, czasem ich przyjmowały, czasem nie, na ogół nie traktowano ich dobrze - więc czekał na Armię Ludową. Matka przyjechała drugi raz, nadal czekał, potem trzeci i już go nie było. Już za poprzednim, drugim razem, słyszała strzały i wiedziała, że jest obława na Żydów. Czyja obława, nie wiemy - czy to partyzanci, czy Ukraińcy, najprawdopodobniej byli to Niemcy. Wiedzieliśmy, że ojciec zginął.

A jak wyglądał sam koniec wojny?

Byłem w zakładzie dla sierot księży orionistów. Moim nauczycielem był abp. Bronisław Dąbrowski późniejszy szef episkopatu polskiego. Ksiądz Kamiński i jego gospodyni, którzy mieszkali na Krakowskim Przedmieściu mnie tam umieścili. Gospodyni księdza - ciocia Antosia - myślała na początku, że przyjmuje sierotę z Zamojszczyzny, polską sierotę, a ponieważ ja byłem u niej jakiś czas, oczywiście zobaczyła, że nie jestem obrzezany przy pierwszej kąpieli. Prawdopodobnie kobieta, która mnie przyprowadziła powiedziała jej, że jestem dzieckiem z Zamojszczyzny, nie powiedziała tylko, że jestem żydowskim dzieckiem.

Byłem w niebezpiecznej dzielnicy. Ksiądz był kapłanem szpitala, niemieccy oficerowie byli wszędzie, stwierdził, więc że musimy mieć metrykę kościelną. Wyrobienie metryki bardzo się przedłużało, więc musiałem się przenieść gdzieś indziej.

Właściwie całe moje przeżycie wojny odbyło się w ten sposób, że pomagały nam kontakty lewicowe, a z drugiej strony Kościół. Czyli ludzie, którzy byli w konspiracji, bo po pierwsze mieli kontakty i umieli to robić, po drugie byli zahartowani w tym, żeby się nie bać, po trzecie uważali to za obowiązek chrześcijański. Aż wreszcie moja matka i ja zostaliśmy ochrzczeni, właściwie fizycznie ochrzczeni i dostaliśmy metryki. Ja się nazywałem Marian Koczyński, moja matka Zofia Marianna Różańska. Byłem urodzony w Równem, matka miała kenkartę - wszystko oczywiście fałszywe. Kiedy matka przyniosła księdzu metrykę, usiadł z nią i powiedział: „my Marysia zatrzymamy. Zorientowaliśmy się, że to jest żydowski chłopiec, ale ponieważ jest metryka to nie widzimy problemu i próbujemy go umieścić w sierocińcu”.

W sierocińcu ksiądz Kamiński powiedział dyrektorowi kim jestem i nie było żadnego problemu. Oczywiście wyglądałem inaczej niż polskie sieroty, ale bez przerwy służyłem do Mszy. Byłem ulubieńcem wszystkich księży, bo nikt tak żarliwie nie wierzy w Boga jak ukrywające się, żydowskie dziecko. Inni chłopcy wierzyli, bo w domu chodziło się do kościoła, ja robiłem to z niesamowitą energią, ponieważ czułem, że to jest sposób na przeżycie.

Energia brała się też stąd, że rozumiałem, że rodzice mnie zostawili. Nie rozumiałem drugiej wojny światowej, ale rozumiałem, że od teraz muszę sobie dać radę w życiu sam, bo z jakiegoś powodu moi rodzice nie mogą być ze mną, że zostałem porzucony na ulicy.

Po wojnie matka szła pieszo 60 km, żeby mnie odnaleźć. Kiedy ją zobaczyłem, nie poznałem jej, powiedziałem, że moja matka była piękna i młoda, a tej pani to ja nie znam. Przekonała mnie w końcu następnym razem, podając imiona ciotek i inne szczegóły. I tak zacząłem w Polsce nowe życie.

Mamy koniec wojny, 1945 rok, jest Pan w końcu z mamą - jak wygląda wasze życie?

Matka bardzo szybko spotyka przedwojennego przyjaciela rodziny, Daniela Marzyńskiego, który stracił żonę i syna w moim wieku

w Oświęcimiu, na samym początku transportów z getta i zakochują się w sobie. To jest szalenie popularna sytuacja powojenna: małżeństwa się reperują na zasadzie kontaktów z kimś, kto jest w podobnej sytuacji. Jedna strona straciła żonę i dziecko, druga straciła męża, chce się zrobić wszystko, żeby wrócić do normalności. Ojczym był inżynierem budowlanym – budował pierwsze domki fińskie w Warszawie, a potem był dyrektorem budowy całej marszałkowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Matka była urzędniczką socjalną, też w przedsiębiorstwie budowlanym. Zaczęłam chodzić do szkoły, ojciec nie pozwolił mi chodzić na religię, a w szkołę przezywali mnie Moniek Cebula. Miałem kilka takich nieprzyjemnych sytuacji, ktoś gonił z żyletką i krzyczał „parszywy żydziaku”, ktoś rzucił cegłę do naszego domu, nie wiadomo kto.

Kiedy do Pana dotarło to, że bycie Żydem w tej sytuacji, w Polsce to jest coś innego, coś wyjątkowego?

Scena – ojciec i ja, rok chyba 1945 - ojciec nie wiedział co ze mną zrobić, bo moim jedynym marzeniem było słuzenie do Mszy i chciałem, żeby co tydzień mnie zabierano do kościoła. Któregoś razu spadła mi ampułka czy dwie z winem i się zbiły. To był dla mnie naprawdę niesamowity szok, zrozumiałem, że zostałem zdemaskowany, że rzeczywiście tam nie należę. I wtedy ojciec postanowił zrobić mi tak zwany „zimny wychów” i opowiedzieć mi, co to znaczy być Żydem. Wobec tego na ulicy, kiedy szli ludzie, głośno do mnie powiedział: „Marianku, ty jesteś ŻYDEM!” Wpadłem w zupełną panikę. „Zwykłym Żydem jesteś, a nawet małym Żydem, czyli żydziakiem” – wołał. Zaczęłam uciekać, żeby tego nie słyszeć, a on krzyczał: „Wracaj tutaj żydziaku, wracaj! Można być Żydem, to nie jest żaden problem teraz!”.

Mówię teraz o jakimś jednym epizodzie, ale było mnóstwo rozmów, które mi zaczęły wyjaśniać to, czego nie wiedziałem – jak przeżyłem wojnę, że cały mój katolicyzm to dekoracja, że ojciec nie żyje – szczegóły o śmierci ojca poznałem dopiero 30 lat później. Matka w ogóle nie mogła o tym mówić. Jako przyszły dziennikarz, bez przerwy ją błagałem, żeby opowiadała. Ona wybuchała płaczem po dwóch minutach i nie była w stanie nic powiedzieć, bo myśmy stracili, nie wiem dokładnie

ilu, 15, 20, 30 członków rodziny. Prawie cała nasza rodzina została zgładzona.

Pan się czuł Żydem, Polakiem, czy było to dla Pana obojętne?

Byłem Polakiem, który ma problem żeby utrzymać się przy życiu, ale problem się już skończył. Z taką samą energią, z jaką w sirocinu zabrałem się do religii, w wieku 13 lat zacząłem pisać artykuły do „Świata Młodych”. Napisałem też powieść grafomańską o chłopcu, którego ojciec był murarzem, przodownikiem pracy na budowie MDM-u i chciał pobić rekord w ułożeniu cegieł. Wychowywałem się w swego rodzaju euforii dla nowej rzeczywistości, ponieważ dorastałem w rodzinie, która odbudowywała z gruzów kraj, a trzeba przyznać, że był odbudowywany w imponującym tempie, szczególnie Warszawa, która była po wojnie jedną wielką pustynią.

Szybko jednak z przemówień, z głupot, które czytałem, wznoszonych hasel nie mających sensu, zacząłem dowiadywać się, o co w tym wszystkim chodzi i rozumiałem, że żyjemy w koszmarnym ustroju.

W Polsce rozwijałem się zawodowo i intelektualnie, ale byłem zawsze przeciwny. Wiedziałem, że nie wolno mi przystąpić do żadnego ruchu politycznego, broń boże do partii, bo to jest dla twórcy śmierć. Mając ten instynkt udało mi się przejść przez studia dziennikarskie - polityczne i nudne, trafić do radia, do telewizji, do filmu, zdobywać nagrody i właściwie żyć na własnych warunkach.

A kiedy dotarło do Pana, że tak silny jest antysemityzm i zrozumiał Pan, że to też jest właściwie rodzaj getta, w którym Pan się znalazł?

To nie jest takie proste. Uważałem, że antysemityzm właściwie nie istnieje. Proszę zwrócić uwagę, że my żyliśmy w Warszawie, w atmosferze, w której antysemityzm nie mógł się manifestować. Po pierwsze partia zabraniała antysemityzmu. Antysemityzm był anegdotyczny, to znaczy ludzie mówili źle o Żydach na podstawie tego, co usłyszeli przed wojną. Bardzo trudno jest uprawiać antysemityzm w nieobecności Żydów, a uratowała się garstka - elita żydowska, ludzie z wyższym wykształceniem, którzy znali polski, mieli przyjaciół. Dlaczego partia nie chciała o tym mówić? Bo nie chciała kolarzyć Żydów z aparatem bezpieczeństwa, a byli tak

kojarzeni. Po wojnie to wszystko było zamiatane pod dywan. Nie czułem że żyję w getcie, nie czułem, że ktokolwiek ma do mnie pretensje, odwrotnie - czułem nawet sympatię z powodu tego, że jestem Żydem, ponieważ ludzie którzy wiedzieli kim jestem mi ją okazali. Niektórzy szeptali czasem w pokoju: „Żyd, Żyd”, ale było to dla mnie bez znaczenia, to mnie nie dotykało, nie miało nic wspólnego z gettem.

Mój kolega z gimnazjum Batorego, którego spotkałem po latach na zjeździe wychowanków, na pytanie: „Słuchaj wyście wołali na mnie Moniek Cebula, czy wiedzieliście że ja jestem Żydem.” Odpowiedział: „Oczywiście, że wiedzieliśmy. Myśmy tak na ciebie wołali, żebyś zrozumiał, że wiemy, że jesteś Żydem i nie mamy z tym żadnego problemu”. „A dlaczego nie rozmawialiśmy o tym?” „Bo nie chcieliśmy cię urazić”. Także ludzie, którzy wyszli z Zagłady sami nie chcieli mówić o tym, że są Żydami - nie dlatego, że się bali, po prostu był to bardzo nieprzyjemny temat.

Kiedy Pan założył rodzinę?

Żonę poznałem w Gdyni, wszystko się działo tutaj. Ona na spacerach zabierała mnie na Pobrżeże i zobaczyłem pierwszy przyjazd Batorego w 1961 roku, po czym szukałem wszelkich możliwych okazji, żeby znowu przyjechać na Wybrzeże i się z nią spotykać. Za każdym razem kiedy przyjeżdżałem, to przyplątywał Batory. Zaczęłam to oglądać i zrobiłem najpierw reportaż radiowy „Halo, Mr. Batory”, potem reportaż telewizyjny na żywo pod tym samym tytułem, później jeszcze przy okazji bał na Batorym. Czyli stałem się w telewizji „Mr. Batory”, po czym zrobiłem film „Powrót statku”, który dostał podwójne grand prix na festiwalu w Krakowie i zrobił ze mnie filmowca. Wtedy oczywiście nie mieliśmy pojęcia, że będziemy emigrantami.

Zbliża się rok 68', atmosfera antysemicka się zagęszcza, jak to Pan odczuwał?

To się zaczęło już w 1967 przed telewizorem, kiedy Gomułka mówił: „obywatele polscy żydowskiego pochodzenia muszą opowiedzieć się, albo po stronie Polski Ludowej, albo po stronie imperializmu izraelskiego i amerykańskiego, a w tym przypadku nie będą mogli zajmować poważnych stanowisk, a jeżeli

będą chcieli opuścić Polskę to nie będziemy stwarzali im przeszkód”. No więc to był szczyt idiotyzmu, jaki przeżyłem w Polsce Ludowej. Ja jednak projektuję swoje życie nie według realności, tylko według tego, co mi się wydaje, że realne powinno być. W związku z tym idę do telewizji i robię swoje. Ludzie zaczynają do nas przychodzić do domu i pytają, kiedy będziemy emigrować, a my w ogóle nie rozumiemy o co chodzi.

Mój najbliższy przyjaciel w telewizji składa papiery o emigrację, prosi mnie żebym też wyemigrował. Mówię: nie, to mnie w ogóle nie dotyczy, nie jestem obywatelem polskim żydowskiego pochodzenia, ja jestem Polakiem, który jest przy okazji Żydem, nie mam żadnych związków z Izraelem i nie mam zamiaru emigrować.

To były czasy tak surrealistyczne, że jeśli ktoś się pytał sekretarza partii po czym się poznaje Żyda, to on odpowiadał: „Żyd to nie jest ten, który się czuje Żydem, tylko ten, którego my uważamy za Żyda”. Czyli to była akcja, która równie dobrze mogła być przeciwko garbatym, cyklistom, czy ludziom, którzy mają zielone oczy. Była to rzecz absurdalna. Oczywiście nie dla wszystkich, bo ludziom się przypominało getto, przypominała się wojna, ci, którzy byli komunistami naprawdę z przekonania uważali, że życie im się kończy. My wyjechaliśmy, bo nie chcieliśmy, żeby nasz syn musiał przechodzić przez to, przez co nasza rodzina przechodziła od wielu pokoleń. Nie mieliśmy żadnej pewności, czy jemu się uda tak funkcjonować, jak mnie się udało, czy nie będzie musiał kłamać – właściwie to chcieliśmy go uchronić od kłamstwa, od tego, że co innego mówi się w domu, a co innego na zewnątrz.

Ale 1968 rok, wydarzenia z marca, „Dziady” Dejmka, ta cała sytuacja – czy ona była jakąś kroplą, która przelała czarę?

Nie, ja jestem emigrantem prywatnym, nie jestem emigrantem publicznym, nie należałem do społeczności żydowskiej i nadal nie należę. Nie identyfikuję się z żadną społecznością, także nie emigruję z powodów politycznych, ani dlatego że inni wyemigrowali, albo że obrażono nas jako Żydów – to była motywacja wielu, wielu, wielu ludzi i mam dla nich wielki szacunek, ale ja po

prostu uważałem, że skoro ktoś był w getcie, to nic gorszego go nie może spotkać. Nie czułem się Żydem! Czułem się stuprocentowym Polakiem, jak wszyscy inni, a przy okazji Żydem ze względu na historię mojej rodziny. To ma olbrzymią rolę w mojej świadomości, ale moim zdaniem mieści się w byciu Polakiem, jak w świadomości bycia Amerykaninem mieści się historia pradziadków we Włoszech, czy w Libanie. Nowoczesny człowiek nie ma jednej narodowości, nawet nie ma jednej religii, a szczególnie etnicznie może być zróżnicowany. Czułem się tak jeszcze będąc w Polsce, tak jak Amerykanie się czuli – to znaczy, że ja mam prawo być Polakiem plus, że bycie tylko Polakiem człowieka w XXI wieku niesamowicie ogranicza.

Marzec 68' to byli polscy studenci, którzy mieli już dosyć całej tej komuny, a przy okazji odezwały się ataki antysemickie, bo Gomułka powiedział w 67r., że obywatele pochodzenia żydowskiego muszą sobie wybrać ojczyznę. Mieliśmy już wtedy pomysł z żoną, żeby pojechać do Francji. Odrzuciliśmy, ponieważ za długo tam jeździliśmy i wiedzieliśmy, że Francja ma również tradycje antysemickie. A Danię wybraliśmy, dlatego że postanowiła nas przyjmować jako uchodźców politycznych, ponieważ zabrano nam obywatelstwo.

Dania miała być trochę przystankiem? Docelowo miała być to Ameryka?

Nie, ja nawet o tym nie myślałem, ale zachowywałem się całe życie jak Amerykanin, bo wiedziałem instynktownie, że jestem człowiekiem, który powinien żyć w kraju wolności, a w Polsce czułem, że jej nie mam.

W Danii ciągle się nas pytało czy jak komunizm się skończy to wrócimy do Polski. Gościnność europejska polega na tym, że emigrantów przyjmuje się jako przejściowych gości, bo wciąż się tam myśli, że ludzie przynależą do miejsca, gdzie się urodzili. Ameryka składa się natomiast z samych emigrantów.

Ameryka Pana rozczarowała?

Zachwycała!

Wzruszająca była odpowiedź jednego z bohaterów mojego filmu „Powrót statku” na pytanie: „czy na długo przyjechał pan do Polski”? Odpowiedział: „Proszę pana, ja jestem jak

słoń, który przyjeżdża do miejsca gdzie się urodził i tam już zostaje”. Ja udowaśniałem, że się nie wraca, a ten co przyjeżdżał jak słoń, udowadnia, że odwrotnie, że po to się emigruje, żeby któregoś dnia móc powiedzieć, a teraz to mogę wrócić. To wszystko zależy, jak kto sobie ułoży w głowie. Dlatego powtarzam jeszcze raz, emigracja jest sprawą prywatną. Jeżeli będziemy traktowali ją jako sprawę polityczną, historyczną czy nawet socjologiczną, to znaczy że nie rozumiemy na czym emigracja polega. Są w niej oczywiście te wszystkie elementy, można badać emigrację, ale motywacja jest prywatna.

Na pytanie, czy mógłby mieszkać w Polsce?, odpowiadam „nie”. Nie dlatego, że mi się Polska nie podoba, nadal mam do niej stosunek emocjonalny, ale trudno byłoby mi się pogodzić z tym, żeby tak jak u Gombrowicza w *Ferdynurce*, wsadzili mnie z powrotem do gimnazjum, prawda? Nikt nie chce się redukować. Po to się wyjeżdża z jednego miejsca do miejsca większego. Już Gombrowicz mówił, że żeby być wielkim Polakiem trzeba się odpolszczyć. Kultury polskiej nie należy jednak wyrzucać z siebie i to jest to, jak funkcjonuję w Ameryce, czyli na polsko-europejskiej kulturze. Amerykańskiej kultury nie zaabsorbowałem, nie widziałem nic specjalnego do zaabsorbowania. Oczywiście nauczyłem się pewnych technik, pewnych zawodowych spraw, dużo zaproponowałem kulturze amerykańskiej z mojej własnej kultury, choćby styl filmów, ale źródło moje jest tutaj i będzie tutaj.

Panie Marianie, a jak się Pan dzisiaj czuje? Kim Pan jest – Polakiem, Żydem?

Jestem Polakiem, a przy okazji Żydem, a jeżeli chce mnie pani zmusić do odpowiedzi kim jeszcze jestem, to trochę Duńczykiem, trochę Francuzem, w dużym stopniu Amerykaninem. To jest tak, jakby pani się pytała czy bigos to jest kapusta? Tak - w zasadzie to jest kapusta, ale ile jest wspaniałych rzeczy jeszcze w bigosie, żeby ten bigos był naprawdę dobry. Po prostu we współczesnym świecie musimy gromadzić te wszystkie rzeczy, bo mogą nam w życiu pomagać. Nie wszyscy są w stanie to zrobić, bo nie wszyscy wywożą z kraju ukształtowaną kulturę, niektórzy wywożą minimalne wykształcenie, ale gdy ma się 32 lata i skończyło się studia, to się tę kulturę wywozi w walizce. Kultura jest przenośna, można ją uprawiać

gdziekolwiek się chce, a ta część kultury, która wymaga obecności jest bardzo często obciążeniem. Mnie interesuje kultura polska, jeżeli to jest kultura mojego wyboru.

Zrobiłem film o typowym emigrancie polskim, parobku ze wsi Jaślany, który w Ameryce został fryzjerem. Przyszedł do niego Żyd i mówi: „Franek, ile masz na godzinę? 50 centów! Idź do mojego kolegi na dworcze głównym w Chicago, który goli żołnierzy wyjeżdżających na front europejski.” Poszedł tam golić i zamiast 10 dolarów na tydzień, zaczął zarabiać 20. Zaczęło mu się dobrze powodzić, dzieci mu się rodziły, sprowadzał rodzinę z Polski i stał się „ojcem-założycielem” polskiego klanu emigrantów. Tacy jak on na początku wieku, wypływali z Bremy do Ellis Island, a potem odwiedzali Polskę na pokładzie „Batorego”, który cumował tutaj, przy Dworcu Morskim, gdzie jest dzisiaj Muzeum Emigracji.

Mój film nazywał się „God Bless America and Poland Too” („Niech Bóg błogosławi Amerykę i Polskę też”). Bohater tego filmu 95-letni Frank Popiołek, na pytanie kim się czuje, tak mi odpowiada: „Czuję się Amerykaninem, bo tutaj wiedzą jak się robi rzeczy, ale serce mam polskie”.

Wywiad z M. Marzyńskim oraz inne emigracyjne historie Polek i Polaków prezentujemy w ArchiwumEmigranta.pl

Polecamy również album autobiograficzny Mariana Marzyńskiego „KINO-JA. Życie w кадрach filmowych”.

Polacy i diaspora polska w Ameryce Północnej.

Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej Muzeum Emigracji w Gdyni

Muzeum Emigracji w Gdyni, 21–22 września 2017

VARIA

W dniach 21–22 września 2017 roku odbyła się w Muzeum Emigracji w Gdyni międzynarodowa konferencja naukowa *Polacy i diaspora polska w Ameryce Północnej*. Wzięło w niej udział ponad 60 badaczy reprezentujących ponad 40 ośrodków naukowych i instytucji z Polski, USA, Kanady, Francji i Holandii. Celem konferencji było zaprezentowanie aktualnego stanu badań nad diasporą polską w Ameryce Północnej oraz umożliwienie wymiany uwag i doświadczeń pomiędzy uczonymi zajmującymi się tą problematyką zarówno w kraju, jak i za granicą. Wydarzenie miało charakter interdyscyplinarny, a jego zakres tematyczny obejmował m.in. takie zagadnienia jak historia emigracji z ziem polskich do Ameryki Północnej; społeczne, prawne i polityczne uwarunkowania migracji transatlantycznych; kształtowanie się, rozwój oraz przemiany zbiorowości polonijnych w USA i Kanadzie; wkład Polaków w życie polityczne, społeczne, kulturalne oraz naukowe Stanów Zjednoczonych i Kanady; współpraca i kontakty diaspory z Polską oraz jej wpływ na stosunki amerykańsko-polskie i kanadyjsko-polskie; tożsamość społeczności polonijnych w Ameryce Północnej; literackie i kulturalne aspekty polskiej obecności w USA i Kanadzie; funkcjonowanie organizacji oraz mediów polonijnych; aktywność polskiego duchowieństwa na kontynencie amerykańskim czy obraz Polaków w społeczeństwach amerykańskim i kanadyjskim.

W skład komitetu naukowego konferencji weszli: prof. dr hab. Adam Walaszek (Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego); dr hab. Katarzyna Jerzak, prof. AP (Instytut Neofilologii Akademii Pomorskiej w Słupsku); dr Magdalena Lesińska (Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego); prof. Bożena Leven (The College of New Jersey, dyrektor The Polish Institute of Arts & Sciences of America); dr Anna Mazurkiewicz (Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego, prezes Polish American Historical Association) oraz prof. dr hab. Anna Raczynska (Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego). Komitet organizacyjny tworzyli: Sebastian Tyrakowski, dr Rafał Raczyński (koordynator konferencji) oraz dr Katarzyna Morawska. Konferencja odbyła się pod honorowym patronatem Pre-

zydenta Miasta Gdyni Wojciecha Szczurka, a jej partnerami byli: Muzeum Historii Polski, Komitet Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk, The Polish Institute of Arts & Sciences of America, Polish American Historical Association oraz Polskie Towarzystwo Badań Kanadyjskich. Zorganizowane przez Muzeum Emigracji w Gdyni wydarzenie patronatami medialnymi objęła TVP Polonia oraz Radio TokFM, które podczas konferencji na żywo nadawało z budynku Dworca Morskiego audycje związane z tematyką obrad.

Konferencję otworzyły przemówienia Sebastiana Tyrakowskiego, zastępcy dyrektora Muzeum Emigracji w Gdyni, oraz Roberta Kostro, dyrektora Muzeum Historii Polski, po których dr Katarzyna Morawska oraz dr Rafał Raczyński zaprezentowali, w jaki sposób tematyka polskiej emigracji do Ameryki Północnej znajduje odzwierciedlenie w działalności Muzeum Emigracji w Gdyni.

Po części otwierającej miała miejsce sesja inauguracyjna, podczas której wygłoszone zostały trzy referaty. Prof. dr hab. Adam Walaszek (Uniwersytet Jagielloński) dokonał analizy i porównania tendencji ujawniających się w polskiej i amerykańskiej historiografii dotyczącej transatlantycznych migracji i Polonii w Stanach Zjednoczonych. Dr hab. Paweł Georgica, prof. nadzw. (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach) przedstawił ogląd socjopolityczny Polaków i polskiej emigracji w USA. Natomiast prof. dr hab. Dorota Prasałowicz (Uniwersytet Jagielloński) ukazała w perspektywie porównawczej zbiorowość imigrancką polską i niemiecką w USA. Ze względu na dużą ilość uczestników kolejne sesje konferencji musiały odbywać się równolegle. Obrady podzielone zostały na części, przy czym każda część (z wyjątkiem ostatniej) składała się z trzech równolegle prowadzonych sesji.

W ramach części pierwszej wyodrębniono trzy sesje tematyczne: *Diaspora w Chicago*, *Tożsamość diaspory w USA i Kanadzie* oraz *Kulturalne aspekty polskiej obecności w USA i Kanadzie – część 1*. Pierwszą z nich otworzyło wystąpienie dr hab. Anny Horolets, prof. UG, która skupiła się na ukazaniu specyficznych cech doświadczenia szczęścia w sytuacji migracyjnej, dokonując tego na przykładzie współczesnych polskich migrantów w metropolii chicagowskiej. Następnie dr hab. Ju-

styna Gulczyńska, prof. UAM, omówiła stan badań oraz perspektywy badawcze dotyczące polonijnej edukacji instytucjonalnej w Chicago, zaś dr Marcin Borys (Muzeum w Tarnowie) przedstawił referat poświęcony roli i znaczeniu duchownych ze Zgromadzenia Zmartwychwstańców w początkach kształtowania się zbiorowości polonijnej w Chicago. W drugiej sesji udział wzięło czterech prelegentów. Prof. Anne M. Gurnack (University of Wisconsin-Parkside) przybliżyła zagadnienie zmian tożsamościowych wśród potomków Kaszubów osiedlonych w dwóch miejscowościach: Wilno (Ontario, Kanada) i Jones Island (Milwaukee, Wisconsin). Tematykę migracji ludności kaszubskiej podjęła również dr Aleksandra Kurowska-Susdorf (Akademia Marynarki Wojennej), prezentując referat *Canadian Kashubs building bridges with Poland. Nostalgic trips as a new approach towards ethnic identity re-discovery*. Dr Joanna Kulpińska (Uniwersytet Jagielloński) na przykładzie migracji z powiatu strzyżowskiego omówiła przeobrażenia wzorów osadnictwa polskich imigrantów w USA (w początkach XX i XXI wieku), zaś dr Anna Musialik-Chmiel (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach) poddała analizie tożsamość i dziedzictwo potomków polskich osadników w Teksasie. Trzecia sesja dotyczyła wkładu Polaków w życie kulturalne Ameryki Północnej. Rozpoczęło ją wystąpienie prof. Aleksandry Idzior (University of the Fraser Valley), która zaprezentowała losy polskich artystów (emigrantów i uchodźców wojennych), postrzegając ich jako politycznych i kulturalnych nomadów. Po niej głos zabrała dr hab. Magdalena Piechota (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), która odtworzyła obraz życia Polonii w USA zawarty w tomie reportażu *Borowiki przy ternpajku* Małgorzaty Szejnert. Z kolei dr Anna Rudek-Śmiechowska (Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata) przedstawiła historię Stowarzyszenia Artystów Polskich w Ameryce. Sesję zamknęło wystąpienie dr Ewy Bobrowskiej (Terra Foundation for American Art), która podjęła się trudu przybliżenia postaci Lubomira Tomaszewskiego i jego międzynarodowej grupy artystycznej Emocjonaliści, która na przełomie XX i XXI wieku wniosła duży wkład w rozwój życia kulturalnego Stanów Zjednoczonych.

Kolejną część obrad konferencji tworzyły sesje: *Polonia w USA, Uwarunkowania przeszło-*

ścią oraz Kulturalne aspekty polskiej obecności w USA i Kanadzie – część 2. W sesji *Polonia w USA* pierwszy zabrał głos prof. Jeff Kleiman (University of Wisconsin-Marshfield), prezentując wpływ polskiej zbiorowości imigranckiej na rozwój miasta Grand Rapids w latach 1911–1919. W polu zainteresowania Victorii Granacki (The Polish Museum of America) znalazła się natomiast architektura polskich kościołów katolickich w Chicago, która została gruntownie przeanalizowana w jej wystąpieniu. Z kolei politolog prof. David J. Jackson (Bowling Green State University) skupił się na bardziej współczesnej tematyce, przedstawiając wyniki swoich badań dotyczących przekonań politycznych i kulturowych młodych Amerykanów polskiego pochodzenia. Dr hab. Krystyna Bleszyńska, prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, otworzyła natomiast sesję *Uwarunkowania przeszłością*. W swoim referacie omówiła trajektorie i uwarunkowania sukcesu migracyjnego Polaków w Kalifornii. Jedyne w tym panelu wystąpienie poświęcone tematyce kanadyjskiej zaprezentowała dr hab. Marta Kijewska-Trembecka (Uniwersytet Jagielloński). Ukazała emigracyjne losy Marii Flory Zielińskiej, która m.in. przez ponad dwie dekady organizowała i kierowała Wielojęzycznym Serwisem Bibliotecznym przy Bibliotece Narodowej w Ottawie. Kolejne dwa wystąpienia tej sesji dotyczyły Nowego Jorku. Najpierw dr Anna Fiń (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie) zarysowała losy Polaków na nowojorskiej Lower East Side, a potem dr Anna Sosnowska (Uniwersytet Warszawski) na podstawie danych zastanych, wspomnień liderów oraz artykułów prasowych opisała polską społeczność ukształtowaną w tej metropolii. Sesję dotyczącą udziału Polaków w kształtowaniu życia kulturalnego Stanów Zjednoczonych i Kanady rozpoczęło wystąpienie prof. Sławomira Dobrzańskiego (Kansas State University) poświęcone słabo rozpoznanemu wpływowi Polaków na rozwój popularnej amerykańskiej muzyki fortepianowej. Tematykę kształtowania się i funkcjonowania w Ameryce Północnej polskiego teatru podjęła natomiast dr hab. Karolina Prykowska-Michalak, prof. UŁ, a dr Katarzyna Szrodt (Polish Institute of Arts and Sciences in Canada) zarysowała twórczość polskich artystów plastyków w Kanadzie w okresie od 1939 do 1989 roku. Sesję

zamknęło wystąpienie mgr Moniki Nowak (Uniwersytet Jagielloński), które poświęcone było spotkaniu artystycznemu Franka Lloyda Wrighta z Marią Werten i Marią Lilien-Czarnecką.

Na ostatnią część pierwszego dnia konferencji składały się trzy kolejne sesje. Pierwsza z nich dotyczyła powiązań między Ameryką Północną a obszarem latynoamerykańskim, rozpatrywanych przez pryzmat aktywności Polaków i osób polskiego pochodzenia przebywających w tych regionach. Udział w tym panelu wzięło trzech prelegentów: dr Krzysztof Smolana (Uniwersytet Warszawski), którego wystąpienie dotyczyło przepływów migracyjnych pomiędzy skupiskami polonijnymi w Meksyku, Ameryce Południowej i Środkowej oraz Karaibami a Stanami Zjednoczonymi; prof. José B. Fernández (University of Central Florida), który przybliżył związki bohatera narodowego Kuby generała Karola Roloff-Miałowskiego ze Stanami Zjednoczonymi oraz prof. George Gasyna (University of Illinois at Urbana-Champaign), który przypomniał postaci Johna Guzłowskiego, Ewy Stachniak oraz Eleny Poniatowskiej. Tematem drugiej sesji były relacje z diasporą żydowską. Ponieważ prof. Normanowi Ravvini (Concordia University) z powodu problemów komunikacyjnych nie udało się dotrzeć na konferencję, w panelu wzięło udział tylko dwóch prelegentów. Celem wystąpienia mgr Magdaleny Matłoki (Uniwersytet Jagielloński) było ukazanie znaczenia i specyfiki landsmanszaftów Żydów polskich w Stanach Zjednoczonych w pierwszej połowie XX wieku na przykładzie analizy założonego w 1893 roku ziomkostwa Żydów płockich (Plotzker Young Men's Independent Association). Natomiast mgr Ilana R. Miller (University of Chicago) skupiła się na przedstawieniu obrazu relacji polsko-żydowskich w okresie zimnej wojny, zwłaszcza przed 1968 rokiem. Trzecią sesję poświęconą problematyce kulturalnej (*Kulturalne aspekty polskiej obecności w USA i Kanadzie – część 3*) rozpoczęło wystąpienie prof. Michała Mikosia (University of Wisconsin-Milwaukee), który przypomniał historię powstania i upadku Katedry imienia Adama Mickiewicza na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Z kolei dr hab. Barbara Czarnecka (Uniwersytet Jagielloński) przybliżyła sylwetkę wyjątkowej emigracyjnej au-

torki i naukowczynie Alicji Iwańskiej oraz jej wkładu naukowego i kulturalnego w dorobek Ameryki. Następnie dr hab. Andrzej Bonusiak, prof. UR, scharakteryzował historię, zakres tematyczny oraz oddziaływanie „Głosu Nauczyciela”, czasopisma nauczyciela polonijnego wydawanego w USA w latach 1986–2015. Na koniec głos zabrała mgr Bożenna Sucharska (Akademia Pomorska w Słupsku), która na przykładzie historii zawartych w książce Henryka Grynberga *Uchodźcy*, zaprezentowała oddziaływanie uchodźstwa na życie człowieka i twórcy, który zmuszony został do odnalezienia się w innej rzeczywistości.

Pierwszy dzień konferencji zakończył przedpremierowy pokaz filmu *Stany przeszłe* w reżyserii Olgi Blumczyńskiej, którego producentem jest Muzeum Emigracji w Gdyni.

Obrady w drugim dniu konferencji zainaugurowało wystąpienie plenarne Jeremiego Wallace'a, chargé d'affaires Kanady w Polsce, *Observations on the Canadian Mosaic @150*. Następnie obrady przeniosły się do sesji tematycznych. Program pierwszej części drugiego dnia konferencji obejmował trzy sesje: *Przemiany społeczności polonijnych, Polonia kanadyjska oraz Twórczość literacka i działalność prasowa Polaków i Polonii w USA*. W ramach pierwszej z nich ukazanie rosnącego nacjonalizmu polskich imigrantów w USA w latach 1870–1940 stało się tematem referatu dr Pien Versteegh z Avans University of Applied Sciences. Dalej dr hab. Joanna Wojdon, prof. UW, przedstawiła założenia projektu badawczego dotyczącego przemian Polonii amerykańskiej po II wojnie światowej. Na koniec Danuta Solecka Urbikas (University of Illinois) skupiła się na ukazaniu problematyki adaptacji i asymilacji polskich emigrantów wojennych w Stanach Zjednoczonych. Drugą sesję otworzyło wystąpienie dr Bożeny Szałasty-Rogowskiej (Uniwersytet Śląski w Katowicach) poświęcone życiu i twórczości Edwarda Zymana – poety, krytyka literackiego, prozaika, publicysty i wydawcy, człowieka, który od wielu lat scala polskie środowisko literackie w Kanadzie. Dr Magdalena Paluszkiewicz-Misiaczek (Uniwersytet Jagielloński) w referacie *Pomiędzy dwiema ojczyznami – polscy weterani drugiej wojny światowej w Kanadzie* omówiła główne formy działalności weteranów na rzecz odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności.

Kolejne dwa wystąpienia dotyczyły tematyki życia organizacyjnego Polonii kanadyjskiej. Najpierw Stefan Władysław i Stanisław Latek (The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada) wygłosili prelekcję pod tytułem *Polskie instytuty naukowe w Kanadzie – geneza, działalność i znaczenie*, a po nich zabrała głos dr Joanna Lustanski (The Canadian Polish Research Institute), która na przykładzie działalności Kanadyjsko-Polskiego Instytutu Badawczego scharakteryzowała wybrane problemy organizacji polonijnych w Kanadzie. Trzecia sesja miała zdecydowanie literacki charakter. Złożyły się na nią referaty dr hab. Katarzyny Jerzak, prof. AP, (Henryk Grynberg's *Memoirs as Exilic Dialogue*), prof. Krzysztofa Ziarka ze State University of New York at Buffalo (*Białoszewski in Buffalo: Language Migrations*) i mgr Jory Vaso z Akademii Pomorskiej w Słupsku (*Exploring Zbigniew Herbert's Brief Stay in the United States through his Poetry*). Sesję zaś zamknęło wystąpienie dr. hab. Kazimierza Adamczyka (Uniwersytet Jagielloński) poświęcone kwartalnikowi „Tematy” wydawanemu w Nowym Jorku w latach 60. i adresowanemu do polskich emigrantów-intelektualistów.

Kolejnym punktem programu konferencji było zwiedzanie wystawy stałej i wystawy czasowej Muzeum Emigracji w Gdyni. Po tym przerywniku uczestnicy kontynuowali obrady w trzech kolejnych sesjach. W sesji *Powojenne drogi Polaków* prof. Beth Holmgren (Duke University) przypomniała postaci Feliksa Konarskiego (zwanego bardem Armii Andersa) oraz jego żony Niny Oleńskiej, wskazując na rolę, jaką odgrywali w środowisku polskich weteranów wojennych w USA. Prof. Aurelia Klimkiewicz (York University) przybliżyła emigracyjne losy Polaków, których droga na Zachód wiodła przez Włochy, a dokładniej przez obóz uchodźców w mieście Latina. Prof. Anna Raczyńska (Uniwersytet Jagielloński) ukazała falę emigracyjną lat 80. i jej wpływ na polską grupę etniczną w Kanadzie, zaś prof. Mary Patrice Erdmans (Case Western Reserve University) przedstawiła zjawisko transnarodowości i migracji powrotnych wśród emigrantów solidarnościowych. Na drugą sesję, dotyczącą aktywności Kościoła w diasporze polskiej, zostały się trzy wystąpienia: dr. hab. Sławomira Łukasiewicz (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II/Instytut Pamięci Narodowej), który omówił historię powsta-

nia i działalność Towarzystw Przyjaciół KUL w USA i Kanadzie w okresie zimnej wojny; dr. hab. ks. Wojciecha Kluji OMI (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), który opisał działalność polskich Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej wśród rodzimej ludności Kanady oraz dr Pauliny Napierały (Uniwersytet Jagielloński), która zwróciła uwagę na rolę polonijnych zakonów żeńskich w USA. Trzecia sesja poświęcona była twórczości literackiej Polaków i Polonii w USA i Kanadzie. Referatem *Witness, By-stander: Miłosz and the condition of emigration* otworzył ją prof. Thomas Seifrid (University of Southern California), po którym głos zabrała dr hab. Anna Branach-Kallas, prof. UMK, (*Inventing the Old Country/Inventing Oneself: Portraits of Young Immigrants in Andrew J. Borkowski's, Aga Maksimowska's and Karolina Waclawiak's Fiction*) oraz dr hab. Dagmara Drewniak, prof. UAM, („[They] would say she was betraying Poland already”. *Themes and motifs in recent texts written by Canadian writers of Polish origins*).

Na ostatnią część konferencji zostały się dwie sesje. Pierwsza, zatytułowana *Polonia amerykańska a Polska* miała historyczny charakter. Pierwszym prelegentem był Roman Baraniecki (Polonia Canadian Institute for Historical Studies), którego wystąpienie dotyczyło roli czynu zbrojnego Polonii amerykańskiej w procesie odzyskania przez Polskę niepodległości. Po nim postać Agnieszki Wisły i działalność Korpusu Pomocniczego Pań przy Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej w Ameryce przedstawiła dr Anitta Maksymowicz (Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze). Tematycznie korespondowało z tym wystąpienie dr Sylwii Kuźmy-Markowskiej (Uniwersytet Warszawski), która zaprezentowała działalność Szarych Samarytanek w Stanach Zjednoczonych i II Rzeczypospolitej. Sesję zamknął referat dr Michaliny Petelskiej (Uniwersytet Gdański), która na podstawie materiałów prasowych zawartych w „Kronice Tygodniowej” oraz „Związkowcu” omówiła reemigrację Polaków z Kanady po II wojnie światowej. Druga sesja poświęcona została polskim intelektualistom przebywającym na emigracji. W jej ramach prof. Ewa Plonowska Ziarek (State University of New York at Buffalo) przedstawiła referat *On becoming an Eastern European Intellectual in the US*, prof. Thomas J. Napierkowski



► fot. B. Kociumbas
Zdjęcie uczestników konferencji, zbiory archiwum MEG.

(University of Colorado) przybliżył postać Alicji (Litki) de Barcza oraz omówił wpływ jej pamiętników na amerykańskie postrzeganie wojny i Polski, a mgr Kleitia Vaso (Akademia Pomorska w Słupsku) analizie poddała twórczość Adama Zagajewskiego.

W ocenie uczestników, publiczności oraz organizatorów konferencji *Polacy i diaspora polska w Ameryce Północnej* zakończyła się sukcesem. Jej niewątpliwym walorem była możliwość zapoznania się z najnowszymi

ustaleniami badawczymi dotyczącymi Polaków i ich potomków żyjących na kontynencie północnoamerykańskim, opracowanymi zarówno w Polsce, jak i za granicą. Warto zaznaczyć przy tym, że owocem konferencji będzie monografia naukowa przygotowywana przez Muzeum Emigracji w Gdyni, która ukaże się w 2018 roku.

Część obrad konferencji jest dostępna na kanale Muzeum Emigracji w Gdyni w serwisie YouTube.

ISSN: 2544-2686



MUZEUM
EMIGRACJI
GDYNIA ul. Polska 1

POLSKA1.pl